
V
B J
D
C.R. BIBLIOTHECA
VNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS


V
B
J
C
10839

NAUKA
PRAWODAWCTWA
Przez
KAWALERA
KAIETANA FILANGIERI
Napisana po Włosku

TŁUMACZENIA
WINCENTEGO ROCHA
KARCZEWSKIEGO.

TOM VI.



w WARSZAWIE

w Drukarni Piotra Dufoura Konsyliarza
J.K. Mci, Dyrek: Drukar: Korp: Kad:
M.DCC.XCIII.

Nihil est civitati præstantius, quam leges recte positæ.

Eurip. in Supplic.

DALSZY CIĄG

PRZEDZIAŁU DRUGIEGO

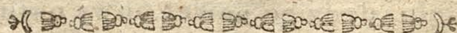
O WYSTĘPKACH y KARACH.

ROZDZIAŁ XXI.

DRUGA KLASSA

WYSTĘPKI PRZECIWKO JEDYNOWŁADZCY.

Prawa starożytne i teraźnieysze względem tego obiektu.



SKażenie rządu Rzymskiego, dziwotworna kombinacya maxym sta-

rożytnych Rzeczypospolitey z maxymami despotyzmu; podeyrzliwości i trwoga tyranow; ustawiczna walka miłości władzy ktora dyktowała prawa i nienawiści ku podległości, ktora zawsze ożywiała niektorych godnych wspoł obywatelow Brutusa; przechod nagły władzy w tłum rąk albo dzikich, albo słabych, albo cnotliwych; wszystkie te przyczyny wspolnie pracowały około utworzenia sprzecznomowności i niesprawiedliwości zaszłey w tey części Prawodactwa Rzymskiego ściągaiącego się do występkow obrażonego Maiestatu; sprzecznomowności i niesprawiedliwości, ktore nieszczęściem, wiele xiąg kryminalnych Europeyskich przyięło, dodaiąc nawet nowe okrucieństwa,

Dopokąd tylko w Rzymie wolność polityczna utrzymywała wolność

cywilną, klaſſa wyſtępkow obrażonego Maieſtatu, była zaięta przyrodzonemi ſwemi granicami. Prawdziwy zdrayca, człowiek winny tey zbrodni, ktorego Prawo Romulusa poświęcało furyom piekielnym i ktorego każdy bezkarnie mogł zabić, był to ten, ktory zdradził Oyczyznę (1).

Niektore ułomki praw XII. Tablic; prawa: Gabinia, Appulea, Varia, pokazuią, ktore były wyſtępki zawarte w tey Klaſſie aż do dyktatury Sylli. Wzbudzać nieprzyiacioł Rzeczypoſpolitey, lub wydać obywatela nieprzyiaciołom; (2) mięſzać beſpieczeńſtwo publi-

---

(1) *To prawo przytacza Dionizyuſz z Halikarnaſſu w X.* 2. pag. 84.
(2) Legem 12 Tabularum iuſſiſſe, *mowi Juriskonſult Marcian*, eum

czne przez zgromadzenia nocne,(3) lub związkami potaiemnemi (4);

---

qui hostem concitasset, quique civem hosti tradidisset, capite puniri. Leg. 3. ff. ad leg Jul. maiestat.

(3) Portius Latro in declam. advers. Catilin. c. 19 *zachował nam to wtore urządzenie praw XII. Tablic* Primum 12 Tabulis cautum esse cognoscimus, ne quis in urbe cætus nocturnos agitaret &c. Flavius Ursinus, w kommentarzach nad Xiążką Antoniego Augustyna *de legibus & Senatusconsultis*, przytoczył text tego Prawa 12 Tablic *Quei calim. endo. urbe. nox. coit. co. iverit. Kapital. estod.*

(4) Portius Latro przytacza ieszcze rozporządzenie prawa zwanego Gabinia. *Deinde lege Gabinia promulgatum, qui coitiones ullas*

wzniecać bunty pomiędzy obywatelami (5); lub zachęcać ſprzymierzeńcow do uzbroienia ſię przeciwko oyczyźnie (6), było to iedno co popełnić wyſtępki obrażonego Maieſtatu, aż do czaſow Sylli.

---

candeſtinas in urbe conflaviſſet, more maiorum, capitali ſupplicio mulctaretur. (ibid).

(5) To prawo noſi imię Apuleuſza Trybuna ludu roku Rzymu 651. Cicero mowi o niem, de Orat. lib 2. cap. 49. Sigoniuſz mniema, że tem prawem uſtanowiono kweſturę wieczyſtą, *quæſtionem perpetuam* wyſtępkow obrażonego Maieſtatu. Zobacz *Sigonius de iudiciis, lib. 3 cap. 29.*

(6) To prawo noſi imię *Variuſza* Trybuna ludu, bo podczas iego Trybunoſtwa uſtanowione było. Zobacz Valeryuſza Maxyma

Ta poczwara, ktora nie mogła na ſwey głowie oſadzić korony, ale ktora zniſzczyła wolność i rzuciła grunta deſpotyzmu, nie maiąc ani doſyć mocy ani doſyć talentu do dokonania ſwoiego dzieła; ktora zaſiała buyne zawiązki tyrannii, a nie zebrała z pracy ſwoiey owocow; ktora walczyła po dwakroć z wſpołobywatelami; ktora podbiła dwakroć Oyczyznę i ſkończyła na złożeniu dyktatury, ta mowię poczwara, ten Sylla, pierwſzy rozprzeſtrzenił granice tey klaſſy wyſtępkow. Sławne prawo, ktore noſi imię (*Cornelia*), było pierwſzym zamachem, pierwſzym ciosem za-

---

lib. 3. c. 7. n. 8. lib. 5. cap. 6. n. 4; i Aſconiuſza in Orat. pro Scauro, pag. 172.

danym wolności cywilney. W liczbie wyſtępkow, ktore zawarł w tey klaſſie, znayduią ſię pewne, ktore ſame przez ſię wſkazywały cel zdradliwy i chytry prawa, gdyby bezkarność użyczona potwarcom, nie zaświadczała rzeczywiście iego przewrotności. Nie bydź posłuſznym rozkazom urzędnika, lub przeciwić ſię wykonywaniu iego funkcyy; poprowadzić woyſko za granicę Prowincyi bez rozkazu Senatu; przedſięwziąć woynę właſną ſwoią powagą; przemowić woyſko; przepuścić wodzom nieprzyiacielſkim wziętym na woynie, lub przywrocić im wolność za pieniądze; użyczyć bezkarności dowodźcy rozboiow ſchwytanemu; utrzymywać związki przyiaźni z Krolem obcym, a razem bydź obywatelem Rzymſkim; uchybić uſzanowania Ludowi w wykonywaniu iakiego urzędu: te to ſą nowe wy-

ſtępki obrażonego Maieſtatu w tey klaſſie zawarte (7).

---

(7) *Prætor qui ex hac lege quæret, de eo quærito, qui intercessionem ſuſtulerit, aut Magiſtratui, quominus munere ſuo fungatur, impedimento fuerit. Qui exercitum è Provincia eduxerit, aut ſua ſponte bellum geſſerit. Qui exercitum ſollicitaverit. Qui ducibus hoſtium captis ignoverit, aut pecunia liberarit. Qui ducibus prædonum ignoverit. Qui poteſtatem ſuam in adminiſtrando non defenderit. Qui civis Romanus apud Regem externum verſatus fuerit. Mulieris teſtimonium accipiatur. Calumniatoribus nulla pœna ſit; his damnatis pœna aquæ & ignis interdictio ſit.* Te artykuły prawa Korneliuſza, rozrzucone ſą po dziełach Autorow ſtarożytnych, a pomiędzy

Dosyć iest pomyśleć, iak wielką, a arbitralną rozciągłość dać można było, pierwszemu i ostatniemu artykułowi, aby się przekonać: że większa część występkow pospolitych, że nie-tylko występki nayłżeysze, ale proste zaniedbanie, sam nawet przypadek, mogły bydź przekształtowane na występki obrażonego Maiestatu. Niechay przyyda do tego czytelnik, bezkarność użyczoną potwarcom i karę ustanowioną przeciwko winowaycom

---

innemi po mowie Cicerona *in Pisonem & pro Cluentio*; po trzeciey mowie przeciwko Verre'owi Asconiusza; po życiu Klaudyusza, pisanem przez Swetona, &c. Sigoniusz zebrał te wszystkie artykuły w swoie dzieło de Judiciis lib. 2. cap. 29.

(1) a przekonany zostanie, że iedynym celem tego prawa było zabezpieczenie niewzruszone proskrypcyy tyrannii.

Despotyzm nigdy od razu nie dochodzi doskonałości swoiey, ale postępki iego bywaią niezmiernie skwapliwe. Prawo Sylli było potwierdzone przez Cezara; August nadał mu więcey rozciągłości, a Tyberyusz posunął ie aż do zbytku barbarzyństwa. Pierwszy z Cezarow sam tylko odzow czyli appellacyą od Sądow Pretora do ludu skassował; od sądow Pretora, ktory miał zdaną *quæstionem maje-*

---

(1) *Widzieliśmy w nocie poprzedzaiącey, że tą karą było zabronienie wody i ognia*

ſtatis (2). Sylla nie mogł takiego cioſu zadawać wolności cywilney; przeſtał tylko na przygotowaniu do tego ſpoſobow. Auguſt więcey zrobił, odnowił wſzyſtkie ſtarożytne prawa przeciwko wyſtępkom obrażonego Maieſtatu, pomnożył ſurowość kar, i nowe poſtwarzał wyſtępki. Juryskonſultowie: Ulpian, Marcian, Scevola, Venuleus, Mo-

---

(2.) Cycero mowiąc o prawie *Julia*, tak nazwanem, bo było uſtanowione od Juliuſza Cezara podczas Dyktatury iego, mòwi: że Cezar ogołocił obwinionych de vi & majeſtate z odzowu czyli appellacyi do Ludu. A nawet ten ułomek Cicerona, każe ſię dorozumiewać, że to wznowienie było uczynione od Antoniuſza Konſula po śmierci Cezara. Zobacz: Cicero. Philipp. I. c. 9.

destyn, Papinian, Hermogenian (3) dochowali nam rozmaitych artykułow tego prawa sławnego, ale przytaczać ie tutay, za długoby było. Niechay będzie dosyć wiedzieć, że się człowiek stawał winnym obrażonego Maiestatu, gdy przedawał lub łupał i kaleczył statuy Cesarzow, lub gdy wykroczył przeciwko ich obrazom naymnieyszém nieuszanowaniem. Pisma nazwane *Libelli famosi* ieszcze w tey klassie zawarte były (4) a Autora

(3.) *Leg. 1. 2. & 11. ff ad leg. jul. majest, leg. 3. & 5. leg. 4. leg. 6. leg. 7. leg. 8. 9. & 10 cod.*

(4) *Primus Augustus cognitionem de famosis libellis specie legis de majestate tractavit.* Tacit: Annal. lib. 1. Z tego rodzaiu pism, wkrotce przeszli do owych, w kto-

ſatyryka karano iako buntownika i oycoboycę. Sylla użyczył potwarcom bezkarności legalney. August, nie przeſtaiąc na tey excepcyi przydał drugą, na mocy ktorey, wolno było niewolnikowi oſkarżać ſwoiego Patrona to ieſt Pana, a wyzwoleńcowi tego, ktory go darował wolnością (5). Chciał nad to, aby niewolnicy obwinionych o zbrodnią zelżonego Maieſtatu byli przedawani publicznie, i aby ie przy-

---

rych Piſarz wyłał ſię całkowicie na rzeczywiſtość uczucia i zdania ſwoiego. Cordus był obwiniony o zelżenie majeſtatu, że w rocznych dzieiach ſwoich nazwał Caſſyuſza oſtatnim z Rzymianów.

(5) Cit leg. 7. ff. ad leg. Jul majeſt.

puſzezano do świadczenia przeciwko dawnym Panom ſwoim. Użył tego ſpoſobu, aby uchylił moc dawnego prawa, ktore zakazywało niewolnikom świadczyć przeciwko Panom ſwoim; prawa arcy przyiaznego pokoiowi familii i wolności cywilney. (6) Uſzanowanie Auguſta ku konſtytucyi wolney na ktorą ſam uczynił zamachy, koleyno roſło i upadało w nim, z powodu boiaźni. Okropna pamiątka śmierci Cezara i ſzacunek ktory dochowywano w Rzymie ku pamiątce Brutuſa, nie po-

(6) Ceſarz Tacyt znioſł to dzikie i okrutne uſtanowienie Auguſta, ale można ſię dorozumiewać, że iego prawo krotko bardzo trwało; bo nie znayduiemy, aby ie Juſtynian wſpominał w ſwym zbiorze. Zobacz *Flavius Vopiſcus in vita Taciti c. æ.*

zwa-

zwalały mu ani gwałcić oczewiście, ani zupełnie szanować starożytnych względem tego obiektu maxym Rzeczypospolitey. Tyberyusz był śmielszy, bo zastał Rzymiany usposobione do iarzma, ktore na nie zarzucili Sylla, Cezar i August, a ktorego ciężaru ulżywał nałog kilkoletni. Nie potrzeba mu było znosić prawa Augusta, ani ustanawiać nowego prawa Maiestatycznego, mogł i bez tego doyść zbytkow, ktorych sobie pozwalał; dosyć mu było nadać artykułom prawa Julia taką rozciągłość, do iakiey przyięcia usposobione były. Jakoż tym sposobem przystosował nazwisko występkow obrażonego Maiestatu, do słow, do znakow, do przeklęstw, a nawet do uczynkow nayoboiętnieyszych. Wielu obywatelow zostało winnemi tego występku, że się odważyli bić niewolnika przed statuą Augusta; że odmie-

niali przed nią ſzaty, że noſili monetę, pierścień, pokryte iego wyobrażeniem, w mieyſcach brzydkich, nieochędożnych, lub w mieyſcach rozwiozłości. (7) Urzędnik pewney oſady, przypłacił poniesieniem wſzelkiey ſurowości praw uſtanowionych przeciwko temu wyſtępkowi, prożność ſwoią, którą unieſiony pozwolił, aby mu oddano nieiakie honory w ten ſam dzień, którego Senat nakazał honory dla Auguſta (*Sveton vie Tiber*).

Uwaga nie oſtrożnie uczyniona nad loſem przyiaciela, iedno we-

---

(7) *Hoc genus calumniæ eo proceſſit, ut hæc quoque capitalia eſſent, circa Auguſti ſimulacrum ſervum cecidiſſe, veſtem mutaſſe, nummo vel annulo effigiem impreſſam latrinæ aut lupanari intuliſſe.* Zobacz Swetona in Tiber. cap. 58.

ſtchnienie, łza uroniona nad nieàdolą Oyczyzny, były zbrodniami obrażonego Maieſtatu, ktorą gładzono wygnaniem lub deportacyą. (*Sveton tamże, Tacit: Annal 11.*) Nic nie ma okropnieyſzego, iak obraz zaryſowany od Tacyta tych dzikich obmierżliwości; doſyć ieſt przeczytać kawałek pełen energii, ktory w celu ich wyſtawienia napiſał; a każdy uzna, iż człowiek nayrozſądnieyſzy i naywſtrzymalſzy w zdaniu o innych, nie może go w tey mierze uwolnić od tego gatunku obwinienia (8).

---

(8) Ten Hiſtoryk mowiąc o obżałowaniu zanieſionèm przez Hiſpona przeciwko Marelluſowi w ſądach Maieſtatycznych; ponieważ mowił obelżywie o Tyberyuſzu dodaie: *Inevitabile crimen, quum ex moribus Principis. fœdiſſi-*

Ten krotki obraz praw maiestatycznych, ktore w Rzymie następnie ustanowione były przez Syllę i pierwszych Cesarzy, dostatecznie, mniemam pokazuie, iak nieczyste, jak zarażone iest owo zrzodło, z ktorego większa część Narodów Europeyskich czerpała swoie prawa, przeciwko temu gatunkowi zbrodni.

---

ma quæque deligeret accusator, obiectaretque reo; nam quia vera erant, etiam dicta credebantur. Tacit. Annal. lib. 1. Traian był daleki od tego lękliwego szaleństwa, nigdy nie pozwalał zapozywać tych co mu uwłaczali: *Quasi contentus esset magnitudine sua, qua nulli magis caruerunt, quam qui sibi Maiestatem vindicarent.* Vide Plin. in Panegyr. Traiani.

Lecz ktożby wierzył? te obmierzłe maxymy, nabyły ieszcze większego stopnia dzikości przechodząc w nasze monarchie teraźnieysze. Konstytucya Europeyska, ktorą mamy za naywolnieyszą, ale ktorey przywary wskazaliśmy powyżey; wtey części Jurisprudencyi, ma prawa naynieprawiedliwsze, dziksze nad owe, ktore w *Rzymie* ukuła tyrania w chwile narodzenia swego. Niebędę tutay mówił o statucie Rycharda II. ktory obwieszczał winnym naywyższey zdrady, człowieka maiącego prostą i samą tylko chęć zabicia lub zrzucenia z Tronu Króla, chociażby nawet ten zamysł iego, nie był wskazany żadnym uczynkiem. Nie będę także przytaczał innych praw majestatycznych, ustanowionych pod nieszczęśliwem panowaniem tego Monarchy, ktory sam doświadczył, iak niestateczne są prawa surowe, w uprzedzeniu zbrodni. (*Był zło-*

żony z Tronu a potem zabity po 20 le-ciech panowania.) Opuſzczam ſtatuta wyrokowane w tey mierze w okropnym okreſie Rządu Angielſkiego, ktory ſię zaczyna po panowaniu Henryka IV. a kończy ſię na panowaniu Maryi. Pokryię milczeniem wſzyſtko co ſię ſtało pod krwawem panowaniem Henryka VIII. ktory iak godny rywal Auguſta i Tyberyuſza, czyniąc Parlament wſpolnikiem ſwych gwałtow, i miniſtrem ſwey ſrogości, tak dalece rozmnożył liczbę wyſtępkow majeſtatycznych, że zabranie trzody wkraiu de Galles, uwagi taiemne nad prawnością ſwego małżeńſtwa z Anną *de* Cleves, lub przeciwko iego *ſupremacyi*, to ieſt naywyżſzey doſtoności kapłańſkiey prorokowanie iego śmierci, milczenie młodey panienki; ktora przez wſtyd i lękliwość, przyięła rękę Krolewſką, nieoſtrzegłſzy go że nieſzczęściem utraciłą wianek, tak

iak i wiele innych podobney natury uczynków, były zawarte w klassie występkow obrażonego Majestatu.(*Blackstone code crimin chap. 6.*) Nie będę nic mowił o prawach owych czasów zamięszania i Tyrannii; przestanę na zastanowieniu uwagi Czytelnika nad prawami dotąd pozostałemi w Anglii, pomimo sporych kroków, ktoremi postąpiła ku wolności, i pomimo odmian pożytecznych, ktorych doświadczyło iey prawodawstwo.

Możnaż to poiąć, że w ośmnastym wieku, u Narodu naywyższe maiącego wyobrażenie o swoiey wolności, dotąd ieszcze trwaią prawa ktore obwieszczaią winnym naywyższey zdrady, ktoby śmiał utrzymywać Juryzdykcyą Papieża (*statut V. Elzbiety. Rozd. 1.*); ktoby trzy dni przemieszkiwał w Anglii nie stosuiąc się do czci ko-

ścioła Anglikańskiego, ieżeli iest Kapłanem Papistą i poddanym W. Brytanii (*statut: 27. Elzbiety Rozd. 2.*) ktoby przestał uznawać supremacyą Krola i poiednał się z Stolicą Apostolską, albo kogo pobudził do tey zmiany; (*statut 3. Jakoba I. Rozdział 4.*) ktoby fabrykował lub rozdawał fałszywą monetę; ktoby zmyślał pieczęć albo podpis Krola (*statut. 3. Maryi Rozd. 6*); ktoby fabrykował, kupował, przedawał lub przechowywał narzędzia menniczne, lub ie sprowadzał z mieyśca w ktorych używane bywaią od władzy publiczney; (*statut 8. i 9. Wilhelma III. Rozd. 29. potwierdzony statutem 7. Krolowy Anny Rozd. 25*) ktoby psuł wartość pieniędzy piłuiąc ie (*statut 5. Elżbiety Rozd. II.*) lub nadaiąc sztukom srebrnym kolor złota, albo miedzianym kolor srebra (*statut 15 i 16 Jerzego II. Rozd. 28. Wszystkie te prawa, kto-*

re mianuią zbrodnią Majeſtatyczną wyſtępki ściągaiące ſię do fabrykowania monet, wyięte ſą z nierozſądnego prawa Konſtantyna); ktoby utrzymywał w jakiem piśmie publicznem, że Krol nawet zgodnie z Parlamentem, nie ma prawa rozrządzać naſtępctwem Tronu; (*ſtatut 13. Elżbiety Rozd. I. Blackſtone twierdzi, że ten Edyt, po śmierci wymienioney Krolowey był ochrzcony une haute inconduite, naywyżſze niepoſłuſzeńſtwo, ktore karać należało konfiſkatą dobr wſzyſtkich*); ktoby uczynił jaką przyſługę Pretendentowi, lub ktoremu z iego Synow, nawet bez intencyi powrocenia tey Familii na Tron. (*ſtatut 13. i 14. Wilhelma III. Rozd. 3.*) Możnaż to poiąć, że w tym wieku, i ieſzcze w Anglii, takie wyſtępki nazwane ſą przez prawa zbrodniami majeſtatycznemi, że ſą wzięte za jedno z oycoboyſtwem, z zaboyſtwem Krola, z prawdzi-

wym buntem? Możnaż to poiąć na koniec, że wspaniałe Zgromadzenie ktore u tego Narodu pisze prawa, i reprezentuie Jedynowładztwo, dozwala trwać nierozsądnemu i obrzydłemu prawu, ktore we wszystkich przypadkach tak rozmnożonych w Prawodawctwie Angielskim pod tytułem *małey zdrady, petite trahison*, nadaie Krolowi prawo nayokropnieysze. Winowaycy będą skazani na śmierć, mowi prawo, a Krol będzie posiadał ich dobra przez rok i dzień ieden; a nawet mocen iest popełniać wnich wszystkie nierządy ktore może, i toto nazywaią *l' An l, le jour & le degat du roi*) rokiem, dniem i spustoszeniem Krolewskim.

Ktożby uwierzył, że Kray, w ktorym krolowie bywaią zsadzani z tronow, w ktorym częstokroć Ministrow przerażaią nayżywszym strachem, wprawach swoich, zawiera tak oczewiste charaktery despoty-

zmu? Jakaż w tey mierze będzie Legislacya innych Narodow? Ach nie chay nam będzie wolno uchylić na moment opony, ktora zasłania tę część Xiąg kryminalnych Europeyskich; utwierdziemy się w smutnym zdaniu: że lubo Tyrannia, już się teraz niesadowi na naszych Tronach, ieszcze żyie, ieszcze oddycha w naszych Prawach.

Ktoreż prawo Sylli, Augusta i Tyberyusza można przyrownać do praw dotąd kwitnących u większey części Narodow Europeyskich? ktoryż z tych Tyranow pozwolił kiedy, aby w sprawach obrażonego Majestatu, syn oskarżał Oyca, i Oyciec syna swoiego? Prawda że August, użyczył tego prawa infamisowi, niewolnikowi przeciwko swemu Panu, wyzwoleńcowi przeciwko temu, ktory go nadał wolnością,

(1.) ale go nie śmiał użyczyć Synom przeciwko Oycom, Oycom przeciwko Synom. Zakłocił porządek cywilny i domowy, ale nie zgwałcił praw krwi, praw natury. Traian puścił w niepamięć niesprawiedliwe rozporządzenie Augusta, (2.) a my, nie tylkośmy ie sobie

---

(1) Leg. 7. ff ad leg. Jul. majest.

(2) *Reddita est amicis fides, liberis pietas, obsequium servis. Verentur & parent, dominos habent. Non enim servi Principis nostri amici, sed nos sumus, ne Pater Patriæ alienis se mancipiis cariorem, quam civibus suis credit Omnes accusatore domestico liberasti unoque salutis publicæ signo, illud ut sic dixerim, servile bellum sustulisti, in quo non minus servis, quam dominis præstitisti. Hos e-*

przyſwoili, ale nadto daliśmy mu większą rozciągłość. Ktoreż prawo Sylli, Auguſta lub Tyberyuſza ſtanowi za ogolną regułę, że w wyſtępkach obrażonego majeſtatu można ſię oddalić od wſzyſtkich prawideł prawa (3.)? Pod pano-

---

nim ſecuros, illos bonos feciſti. Non vis cæterea laudari, nec fortaſſe laudanda ſint, grata ſunt tamen recordantibus. Principem illum in capita dominorum ſervos ſubornantem, monſtrantemque crimina, quæ tanquam delata puniret, magnum & inevitabile, ac totiescuique experiendum malum, quoties quisque ſimiles Principi ſervos haberet. (Plinius in Panegyr Trajani.)

(3.) Conſtit: ad reprimendum in extravag. tit. quomod. in læs maj. crim. proced. Ta Konſtytucya

waniem Tyberyufza, pod okrutnem berłem Domicyana, ktorzy naybardziey namnożyli fądow majeftatycznych, nie śmiano uftanowić prawidła tak nierozfądnego, tak tyrańfkiego. (4.) Prawda że Sędziowie przekupieni i okrutni, pod pozorem mfzczenia fię za zelżony Majeftat Ludu Rzymfkiego, kładli ofiarą niezmierną ilość nieszczęśliwych, na ktorych padło podeyrzenie lub zemfta Tyrana; prawda ieft, że końcem ułatwienia tego okrutnego zamiaru, rozpoznanie tych wyftępkow przenieśiono

---

ieft Cefarza Henryka VII. a z Niemiec, rozefzła fię nieszczęściem po wfzyftkich Trybunałach Europeyfkich.

(4.) *Tacit Annal. lib. 3. Sueton in Domitian & Plin: in Panegyr.*

do Senatu, ktore aż do czasu Tyberyusza, rozsądzane bywały od Ludu na głownych Zgromadzeniach czyli Seymach. Lecz przynaymniey ofiary te zarzynano mieczem prawa; zewnętrzny obrządek sądow miał swoie uszanowanie; obżałowanemu niezbywało na obrońcy, publiczność operacyi sądowniczych, ktora się opiekowała niewinnością, była ieszcze w swoiey dzielności, a gdy mimo tych wszystkich posiłkow człowiek poczciwy padał ofiarą, padał nią za sprawą przewrotności ludzi ale nie za sprawą przewrotności praw.

Znayduiemyż w Xięgach kriminalnych tych poczwar ukoronowanych prawo iakie podobne do prawa, ktore we Francyi, nakazywało urzędnikom sądowym, aby w przypadkach obrażonego Maiestatu, słuchali zeznania tych samych świadkow, ktorzy iawnie są nieprzyiaciołmi obżałowanego?

Sylla jakośmy widzieli, przypuścił w tych sądach, świadectwa niewiast, August świadectwo niewolnikow przeciwko Panom, i aby osłabić moc dawnego prawa, kazał ich publicznie przedawać, aby ich usposobić do świadczenia; ale ani pierwszy, ani drugi, ani żaden z ich następcow, nie rozciągnął tego wyłączenia aż do nieprzyciół obżałowanego.

Ani pierwsi ani drudzy niedopuścili się tey okrutney bezczelności aby ustanawiali maxymę następuiącą, znayduiącą się w charakterze zasady w Jurisprudencyi Francuzkiey, a ktorą nieraz praktykowano. *W przypadkach obrażonego Majestatu, wola popełnienia zbrodni, luboby nie nastąpił po niey żaden uczynek, i lubo ją oświadczaią i odkrywaią w ten czas, gdy już nie exystuie, tak będzie karana, iak by był karany wy-*

stępek

stępek zupełnie dopełniony.(1.) August jakośmy powiedzieli, umieścił Pisma w klassie występkow obrażonego Majestatu. Tyberyusz przydał do

---

(1.) Zobacz Domat. *supplèment au droit. public* liv. 3. tit: 2 art: 5. przytoczę tutay okoliczność, w ktorey ta maxyma była do praktyki przystosowana. Wikary u S. Mikołaia des champs, był obwieszony w Mieście Hales za dekretem *11* Stycznia 1595. że powiedział, iż się ieszcze znaydzie iaki poczciwy człowiek, tak iak brat Jakob Klemens, ktory zabiie Krola Henryka IV. i że wprzypadku, gdyby takiego człowieka brakowało, on sam gotowby to zrobić (*Voyez Bouchel Biblioth du droit Francois:*) Juriskonsulci Francuzcy chcąc usprawiedliwić to prawo, przytacza-

nich słowa i proste znaki, ale zostawione było Jurisprudencyi teraźnieyszey Narodu: ktory się ma za nayłagodnieyszy, za nayczulszy i naymocniey zamiłowany w ludzkości ze wszystkich, umieścić

---

ią prawo Rzymskie, ktore mowi: Eadem severitate voluntatem sceleris, qua effectum in reos læsæ majestatis Jura puniri volunt leg. 5. cod ad leg: Jul. Maiest. Lecz w tem błądzą, bo prawo rozumie tutay przez wyraz *voluntatem sceleris*, nie myśl prostą, ale chęć, po ktorey nastąpił uczynek, ale zupełnie dokonanym niebył. Jnne prawo mowi w jasnych wyrazach, *cogitationis pœnam nemo patitur.* Ta sprzecznomowność iest tak wyraźna, iż powinna była uderzyć w umysł samego Trybonians.

w tey klaſſie myśli i wewnętrzne chęci. Tyran Syrakuzy, ktory ſen karał jako znak myśli (*Plutarch vie de Denys*) mogłże by był przewidzieć, że w nayodległeyſzey potomności, u Narodu znakomitego ſławą uprzeymych obyczaiow, przykład iego upoważniony zoſtanie? Ale nie tu koniec okropności Jurisprudencyi dziſieyſzey. Xięga kryminalna Wiktoryna (*li v. 4. chap. 7. art. 5.*) Urządzenie Ludwika XI. wciągnione w Xięgę kryminalną Heuryka III. (*Ordonance du 22. Xbre. 1477.* Nowe Konſtytucye Sanatu Medyolańſkiego (*Conſtitutiones novæ Senatus Mediolanenſis lib. 4. tit. de crim: læsæ Majeſt.*) ſłowem prawa większey części Europy, ogłaſzaią winnym teyże ſamey zbrodni, ſprawcę i wſpolnika ſpiſku, i tego, ktory o nim będąc uwiadomionym, nie daie znać do

Rządu. (1.) Luboby wiadomy o nim używał wſzelkich ſpoſobow do zapobieżenia ſpiſkowi, lub do odciągnienia od niego winnych, nie mogłby uniknąć kary, a człowiek, ktory; niemiał zbrodniczey odwagi zdradzenia taiemnicy powierzoney ſobie od tkliwości i zaufania; ktory nie śmiał poświęcać Oyczyznie ſwego przyiaciela, ſwego krewnego, ktory ſzanował prawa opinii, od ktoreyby był wſkazany na wieczyſtą hańbę; takowy człowiek

(1.) Zobacz Farinacius tom. I. opp. 1. quæſt. I. n. 69 & 72. Julius Clarus, lib. 5. ſententiarum §. *læsæ majeſtatis crimen* i innych Juriskonſultow. Godefroi mowi, że to mniemanie ieſt mniemaniem większey części Doktorow, i że miało mieyſce prawa u wielu

gdyby był nayznakomitſzy, naycnotliwſzy z wſzyſtkich wſpołobywateli ſweich, będzie poczytany za iedno z nayoſtatnieyſzym zbrodniarzem, i ſkazany na tęż ſamę karę (2.) To prawo ktore zoſtało zmo-

---

Narodow. *Qui nudam factionis notitiam habet citra participatæ factionis crimen, de quo aliæ sunt leges, certe in proprio perduellionis crimine capitali, & hunc conſcium pœna puniri frequentior ſchola recte ſciſcit. Vide Jacob. Gothofred. ad leg. quisquis. cod. ad leg. majeſt.*

(2) Hiſtorya Francuzka wyſtawia nam przykład ſtraſzliwy nieſprawiedliwości tego prawa. Franciſzek Auguſt de Thou, Konſyliarz ſtanu, ſyn iednego z naylepſzych Hiſtorykow tamtego wieku, ſkończył życie ſwoie na

dyſikowane w Xiędze kryminalney Angielſkiey. (*ſtatut* I. 42. Wilhel-

---

śmiertelnym ruſztowaniu, że nie wyiawił ſpiſku knowanego przez Brata iedynego Ludwika XIII. Xiężęcia de Bullion, i Henryka d'i Effiat, Hrabiego de Cinq Mars wielkiego Koniuſzego Francyi. Celem ſpiſku nie to było, aby wſadzić na Tron Francyi obcego Jedynowładzcę, lub odiąć życie Ludwikowi XIII. Xiążę de Bouillon nie widział nikogo pomiędzy ſobą a Tronem, procz Brata umieraiącego, i dwoje dzieci w kolebce: był dorozumialnym dziedzicem Tronu, a przynaymniey długiey adminiſtracyi. Spiſek, ieżeli tak nazwać można intrygę dworſką, do tego iedynie zmierzał, aby zaſtanowić deſpotyzm i ambicyą Kardynała de

ma i Maryi, ogłaſzaią wyſtępek nie wyiawienia pod nazwiſkiem *fallo-*

Richelieu. De Thou wſzelkich ruſzał ſpoſobow, aby przyiaciela ſwego Cinq Mars odwrocił od tego zamyſłu, daleki był od naymnieyſzego w nim uczęſtnictwa. Niewinność iego nayoczewiſtſzym ſpoſobem okazana była, ale że nie odkrył był ſpiſku, że nie zdradził przyiaciela ſwego; że na złe nie użył iego zaufania, był ogłoſzony winnym zelżonego Majeſtatu, i pod ręką kata zginął człowiek, ktorego cały narod miał za niewinnego.

Jeżeli to nie zawodna, że żyiąc w towarzyſtwie, nie może bydź człowiek dobrym obywatelem, ieżeli nie zachowa poſpolitych ſtoſonkow i ſubordinacyi pomiędzi ſklonnościami

mepris), w innych częściach Europy, zachowuie zupełną moc swoię.

Plato chciał aby Prawodawca zaprafzał obywatelow do odkrywania i donoszenia spiskow knowanych naprzeciwko wolności Oyczyzny; ale nie żądał aby w tey mierze karano milczenie (3); a my, my

ściągaiącemi się do życia prywatnego a skłonnościami koniecznie potrzebnemi do pożycia cywilnego, przyznać musiemy iż niepozwoli nato rozum aby pierwszym dogadzać z pokrzywdzeniem drugich. Niechay się nad tem czytelnik mocno zastanowi, i dopiero niech wyrokuie, czyli rozumowanie Filangierego, bez wszelkiego wyiątku, iest ogolnie dobrem, ogolnie prawdziwem i sprawiedliwem.

(3) *Quare unusquisque vir, qui modo alicujus pretii civis fore studet,*

mowię, karzemy iako winnego zbrodni obrażonego Maiestatu człowieka, ktorego o nic obwiniać nie można procz niedbalstwa, lub szanowney delikatności. O zaiste w prawach Sylli, Augusta, Tyberyusza, nie widziemy tak złego użycia nazwiska występkow obrażonego Maiestatu.

---

hæc judicibus referat, eumque in judicium trahat, qui patriæ insidiatus, vi ad iniquam gubernationem vertere illam conatur. Plato de legib. dialog. 9. Jeżeli w rządzie wolnym, w rządzie Republikańskim cnotą iest obywatela donosić rządowi o tych, ktorzyby na wolność kraiową następować lub odmienny kształt urządzenia wprowadzać zamyślali; nie wiem iak w rządzie Monarchii umiarkowaney, mogłoby bydź wystę-

O iak wiele praw uznamy za nierozsądne, gdy się tylko samych świateł dobrego rozsądku radzić będziemy! Poddaymy tym czasem pod roztrząśnienie prawo ustanowione nie mal po całey Europie, ktore obwieszcza winnym naywyższey zdrady tego, ktory maiąc sobie wia-

---

pkiem, donosić władzy naywyższey tych, ktorzy przeciwko iey układom knowaią zamachy, ktorzy rząd nowy nadać Oyczyźnie pragną. Niewiem mowię, a nie wiem dla tego, iż ieszcze nikt nie dowiodł, że tam tylko przebywa szczęście i pomyślność, gdzie wolność Republikantska panuie; bo ieszcze nikt nie dowiodł, że rząd monarchiczny, dobrze umiarkowany nie zdoła ziednać obywatelom bytu dobrego a Narodowi sławy, mocy i zakwitnie-

domy ſpiſek, nie oſtrzegł o nim rządu, lubo uſiłował wſzelkiemi ſpoſobami zaradzić i zapobieżeć onemu. Rozum uſtanawia nayprzod tę maxymę, że prawo nigdy nie powinno bydź w proſt przeciwne opinii publiczney. Jeżeli ta opinia ieſt nie rozſądna, Prawodawca ſproſtować ią powinien. Drugą maxymą rownie pewną iak pierwſza ieſt: że ieżeli prawo może mimo ſwoiey ſankcyi znaleśdź iaką zaporę na przeciwko złego, nie powino pſować tey zapory. Na koniec trzecią maxymą ieſt: że nie trzeba przekładać lekarſtwa, ktore w iednym tylko przypadku może złe uprzedzić, nad lekarſtwo mogące mu za-

---

nia. Przeciwne znayduie doświadczenie w Hiſtoryi, do ktorey po głębſze w tey mierze uwagi odſełam czytelnika.

pobieżeć w licznieyszych zdarzeniach. Uczyńmy teraz przystosowanie tych maxym: przyiaciel zwierza mi się spisku od siebie uknowanego. Statecznie odmowiwszy mu pomocy moiey, zażywszy wszelkich sposobow na oddalenie go od zamysłu, widzę że odkryto iego spisek: przekonany iestem, żem wiedział o nim i żem go nie obiawił: skazuią mię na śmierć. Czyliż opinia publiczna nie będzie we mnie widziała ofiary honoru? czyliż spektatorowie przyklaskuiąc cnocie moiey nie będą przeklinać prawa, ktore ią karze? Jakiż zysk towarzystwo odniesie z tego ukarania? pozbawione zostanie obywatela, ktory honor nad śmierć przekłada, i poda w nienawiść moc przecinaiącą pasmo dni moich.

Powiem coś więcey; ieżeli prawo karze milczenie, buntownik zna-

ięcy że iego przyiaciel ma interes w wyiawieniu taiemnicy, nie będzie śmiał wyiawić mu uknowanego zamysłu; owszem ukrywać nie przestanie przed nim postępkow swoich: bo go będzie miał za Delatora, każdey chwili gotowego zanieść przeciwko niemu obżałowanie, ta zaś nieufność, czyliż buntownika nie pozbawi wszelkich rad roztropnych, ktoreby mu mogł dać przyiaciel, w zamiarze odciągnienia go od zbrodni? Czyliż ieden przykład sekretu wyiawionego przez boiaźń kary; lub ieden przykład wierności ukaraney śmiercią, nie zdoła od razu stłumić wszelkiego zaufania? A tak prawo psuie, znosi mocną i dzielną zaporę przeciwko złemu, ktoreyby mogło było użyć w wielu nader okolicznościach; a na mieysce iey kładzie srzodek, ktory raz tylko zapobieży zbrodni: przeciwi się opinii publiczney; bo ka-

rze w tenczas, gdy opinia uwalnia od winy, a uwalnia w ten czas, kiedy opinia potępia.

Te ſą przyczyny, na ktorych wſparty mniemam, że prawo, nigdyby nie powinno karać milczenia w tey mierze.

Jeżeli teraz zważemy kary uſtanowione przeciwko tym wyſtępkom, zobaczemy: że Prawodawctwo teraźnieyſze, przeſzło w dzikości ſtarożytne. Nie chcę tutay brać na ſiebie poſtaci obrońcy i Apologiſty ſtarożytności, ani oſzczercy wiekow poźnieyſzych; ale w prawach trzech ciemiężycielow o ktorych mowiłem, nie znayduię inney kary, procz zabronienia wody i ognia (1). Prawda to ieſt że to umiarko-

(1) Zobacz Juriskonſulta Pawła in ſententiis libr. 5. tit. 29. Zobacz ułomek pierwſzey Xięgi ro-

wanie było ſkutkiem, nie ich ludzkości, ale ich deſpotyzmu. Mieli interes karać pod témże ſamem imieniem i tą ſamą karą, wyſtępki arcy rożney iakości i ciężkości; a boiąc ſię pokazać ludowi zbyt

---

cznych dzieiow Tacyta i Art. 5. oraz 9. pierwſzey Filipiki Cicerona. Hottoman przeciwnego ieſt zdania, ale go ſłabemi podpiera konjekturami. *Hottoman in conject. de verb jur. verb perduellis.* Nie potrzeba ſię dziwić, że Hiſtorya przeciwne daie świadectwo na pozor. Gdy tyran kazał zabiiać obywatela, nie zabiiał go mieczem prawa, ale mieczem mężoboycy. Sylla, Auguſt, Tyberyuſz wiele podobnych exekucyi nakazali. Ale i prawo zawſze iednakowe trwało i kara zawſze była iednakowa.

wielką wzgardę praw dawnych, ktore mu były naymilſze; (a) w ſankcyi praw maieſtatycznych muſieli ſię pokazać łagodnieyſzemi. Lecz ſkoro ta pobudka zniknęła; gdy deſpotyzm militarny Sewera zaſiadł mieyſce rządu cywilnego uſtanowionego od Auguſta, gdy nawet cień dawney Rzeczypoſpolitey zniknął; gdy powaga Prawodawcza i powaga wykonawcza połączone zoſtały w iednych ręku, pod ow czas żadne wędzidło nie mogło wſtrzymywać woli Prawodawcy, zaciekłości iego nie mogły ułagodzić żadne względy. Pod ow czas ziawiło ſię prawo Arka-

(a) Prawo *Porcia* i *Sempronia*. Zobacz co powiedział w tey mierze uczony Cremani, w ſławnem dziele ſwoiem *de Jure Criminali lib. 1. part. 2. c.* 4. § *106.*

dy-

dyuſza i Honoryuſza; a to prawo ſroźſze nad wſzyſtkie ktore go poprzedziły, przecię nie dochodzi ſrogości uſtaw teraźnieyſzych naſzych Prawodawcow. (Zobacz *in lege quisquis 5. cod. ad leg: Jul: Maiest.*)

Potępiało na wyrzucenie zwierzętom winnego zbrodni zelżonego Maieſtatu; gdy był ſtanu podłego; ſkazywało proſto na śmierć tego ktory należał do znakomitą rangą zaſzczyconych. Ale Arkadyuſz nie śmiał przepiſywać kar okropnych, ktoremi dziſiay dręczą winowaycę przed zadaniem mu śmierci. Kat nie był obowiązany, dzikością wyrafinowaną, rozdzierać członkow nędzney ofiary, ſzarpać mu ſkorę rozpalonemi kleſzczami; wlewać mu w uſta i rany ołow roztopiony; piec i palić zwolna iego rękę oycoboyczą; ſło-

wem, nie był obowiązany, wywierać na iego osobę wszystkich rodzaiow mąk i katuszy, ktorym tylko natura ludzka podpaść może. (1) Arkadyusz nie śmiał tak bezecnie prostytuować świętego języka praw; a lubo Rzymianie przy-

---

(1) Taka kara iest ustanowiona we Francyi przeciwko zbrodniom obrażonego Maiestatu (*Zobacz Domat. Supplement au droit public. liv. 3. tit. 2. art. 6.*) W Anglii wyrywaią serce winowaycy i biią go nim w policzki. Godna wcale zastanowienia i uwagi, że prawa wiekow barbarzyńskich, nie uniosły okrucieństwa do tego punktu. (Zobacz *Code des Visigots. lib. 2. chap. 2; l'Edit de Theodoric. chap. 107. le Code des Bavarois, tit. 2. chap. 2. art. 1. & chap. 2. art unique.*)

zwyczaieni byli od dawności, do widoku naydzikſzey tyrannii, prawa ich nie były tak krwawe iak ich ciemiężyciele. Naſz ſtan zupełnie ieſt przeciwny ich ſtanowi; tyrannia ieſt w prawach, ludzkość ſiedzi na Tronach. Naſze obyczaie znoſzą lub łagodzą deſpotyzm, ktoremu ſprzyiaią prawa; prawa przywiodłyby nas do niewoli, gdyby nas obyczaie nie odpychały ku wolności. Ta iednak wieczyſta walka pomiędzy obyczaiami i prawami, może ſię ſtać okropną i niebeſpieczną; rownowaga z niey wypadaiąca nie długo trwać może. W towarzyſtwie nie ma ſtałego ſzczęścia, wyiąwſzy ſzczęście wynikaiące z praw dobrych; przez nie, przez nie tylko ſame, można bydź ſtatecznie wolnym i ſpokoynym.



ROZDZIAŁ XXII.

Dalſzy ciąg poprzedzaiącego Rozdziału. Jaką Reformę należałoby uczynić w tey mierze.

Pokazawſzy ſtan prawodawctwa ſtarożytnego i Prawodawctwa teraźnieyſzego względem wyſtępkow obrażonego Maieſtatu; powiedziawſzy wſzyſtko co uczyniono w tey mierze; należy powiedzieć coby czynić należało. Przekładaiąc moy plan klaſſyfikacyi wyſtępkow, obwieściłem, że ie chcę rozkładać podług rożnicy ich celow czyli obiektow. Zatrudnię ſię w tym rozkładzie, nie ich *ciężkością* ale ich *iakością*.

Każdy wyſtępek, iakom powiedział, może bydź podzielony na ſześć ſtopni, lub na trzy. Na

ſześć, gdy ieſt dziełem błędu, na trzy, gdy ieſt dziełem zdrady, chytrości, złey wiary. Ten podział ſzczegolny iuż my uſtanowili powyżey, z niektoremi ogolnemi prawidłami.

Ponieważ tutay mam rzecz o ſamym ogolnym podziale, nie powinienem mowić tylko o ſamey iakości wyſtępkow. Ta iakość powiedziałem był, determinowana bywa ugodami ktore winowayca gwałci; a większy lub mnieyſzy wpływ, ktory te ugody maią na porządek towarzyſki, determiuuie ważność tych wyſtępkow. Przypomniawſzy te ogolne wyobrażenia, przechodzę do wyłuſzczenia onych.

Ilekroć tylko mowię ten wyraz Jedynowładzca, rozumiem przez niego owę oſobę moralną, ktora ſprawuie władzę naywyżſzą to ieſt

władzę Prawodawczą. Na przykład, gdyby Krol Angielſki nie był częścią ſtanowiącą Parlament, nie miałby żadney cząſtki Jedynowładztwa. W innych monarchiach Europeyſkich, Krol ieſt Jedynowładzcą, bo bywa Prawodawcą i pod tem to iedynie widokiem, bez ſpodlenia ſię, możemy nazywać Krolow naſzych Panami.

Wyraz woli publiczney w ſamey tylko władzy publiczney znayduje ſię. Exyſtencya oſoby lub ciała ktore ią ſprawuie, ſtanowi iſtotę ſpołeczności. Za iey granicami nie ma żadney władzy; bez niey nie powinno bydź poſłuſzeńſtwa. Gdy ta władza ginie, towarzyſtwo cywilne niſzczeie; anarchia panuie; powracamy do niezawiſłości przyrodzoney i z nią nabywamy prawa bronienia iey.

Stąd łatwo poznać każdy może, że naypierwszą powinnością obywatela, ugodą naydroższą, ugodą naymocniey wpływaiącą na porządek towarzyski, słowem ugodą ktorey gwałcić nie można bez rozwiązania towarzystwa, iest ugoda, obowiązuiąca, aby nie czynić zamachu na Jedynowładność czyli samowładność. Więc zgwałcenie tey ugody iest występkiem naywiększym ze wszystkich. " Ten ktory usiłuie zniszczyć tę ugodę, " mowi Plato; ten ktory usiłuie " postawić na mieyscu mocy praw " wolę człowieka; ten ktory się " kusi o podbicie swoiey oyczyzny " przez fakcye, i ktory zastawiaiąc " gwałt prawom, zapełnia miasto " rokoszanikami i buntownikami; " ten iest naywiększym nieprzyiacielem towarzystwa. *Plato de* " *legibus, dialog. 9.* "

Ta to ieſt prawdziwa zbrodnia obrażonego Maieſtatu; ale iey wyobrażenie dokładniey udeterminować należy.

Powiedziałem, że pierwſzą powinnością obywatela, naydroższą ugodą towarzyſką ieſt owa, ktora go obowiązuie, aby nie czynił żadnego zamachu na Jedynowładność. Powiedziałem na *Jedynowładność* nie na *Jedynowładzcę*, bo obywatel burzący ſię tylko przeciwko człowiekowi, lub przeciwko członkom ciała, ktore ſprawuie i reprezentuie tę Jedynowładność, mnieyſzą by popełnił zbrodnię, niż ow, ktoryby podnioſł rokoſz w zamyśle przywłaſzczenia ſobie naywyższey władzy.

W Monarchii dziedziczney, w ktorey naprzykład władza Prawodawcza zoſtała poruczoną familii

panuiącey, ten ktory czyni zamach na życie Krolewſkie, ieſt mniey winny, niż ten ktory go zabiia w celu przywłaſzczenia ſobie iego korony. Przyczyna tego ieſt arcy proſta; wynika ona z maxym powyżey założonych. W pierwſzym przypadku powaga Prawodawcza nie bywa zniſzczona, towarzyſtwo nie podpada rozwiązaniu, węzeł towarzyſki nie bywa zrywany. Prawda ieſt, że ciało cywilne doświadcza ſtraſznego zwzruſzenia, ale ieſzeze exyſtuie, bo ożywiaiąca ie duſza żyie ieſzcze. Dziedzic prawny Tronu ma też ſamą władzę ktorą ſprawował iego poprzednik; ma toż ſamo prawo nad członkami ſpołeczności i członki ſpołeczności temiż ſamemi powinnościami z nim ziednoczone. Ale gdy kroloboyca wſtępuie na Tron, gdy połącza uzurpacyą z zaboyſtwem, na ten czas zrywa ſię węzeł ſpo-

łeczności, władza prawodawcza zniſzczoną zoſtaie, bo ten ktory ią ſprawuie, nie ma prawa ſprawowania oney. Już nie ma Jedynowładzcy, nie ma praw, nie ma władzy, nie ma Jedynowładności Narodu. Pod owczas Anarchia zaſadza ſię na prawie, a powaga i władza na gwałtowności. A więc pierwſzym wyſtępkiem przeciwko Monarſze ieſt zamach czyniony na Jedynowładność; drugim ieſt kroloboyſtwo, to ieſt zamach na życie Krolewſkie, lub wodza Rzeczypoſpolitey.

Tytuły święte i nietykalne ktore oſadzaią koronę na głowie Krola, wyrok powſzechny ktory uſtanawia Dyktatora i Konſula, głoſy wolne Senatu mianuiącego wodza Rzeczypoſpolitey, wſzyſtkie te zaſady powagi wymagaią uſzanowania od ludu. Zyciem naydrożſzem

kraiowi ieſt życie reprezentanta JedynowładnościNarodowey i życie pierwſzego iego Urzędnika. Gdy obywatel śmie targać ſię na tego Naywyżſzego Urzędnika, gdy go zabiia, Familia cywilna utraca ſwoiego Oyca, ſpokoyność powſzechna doznaie zamięſzania, porządek publiczny niknie, świętość przyſięgi gwałt cierpi, Majeſtat Tronu lub Rzeczypoſpolitey odbiera plamę ſpodlenia i obelgi. Skutkami tey okropney zbrodni względem Ludu ſą: przykład okropny, a względem rządzących uſtawiczna boiaźń. A więc ſprawiedliwie kładziemy ią w drugim ſzeregu, (1) zdrada położona będzie w trzecim.

---

(1) W Monarchiach dziedzicznych ſprawiedliwa ieſt, aby zamach na życie krolowey, lub na życie dziedzica Tronu, tym ſa.

Zdraycą ieſt ow ktory poddaie lub poddawać uśiłuie nieprzyiaciołom Woyſko narodowe albo Oyczyznę. W rządach naywolnieyſzych, zawsze tę zbrodnią mianą za godną naywiękſzey ſurowośei praw. Jeſt ona wproſt wyſtępkiem przeciwko jedynowładzcy, bo dąży do obrania go z jedynowładności, lub do oſłabienia mocy, ktora tę jedynowładność zabeſpiecza i zachowuie. Czytelnik łatwo ſię domyśli, ktore wy-

---

mym ſpoſobem był karany; żona Krolewſka bywa poſpolicie niby wſpolnicą i że tak rzekę przybraną do iedynowładności; dziedzic przeznaczony ieſt do ſprawowania oney. A więc powinni oboie mieć i odbierać to ſamo uſzanowanie, ktore prawem ieſt przepiſane dla oſoby ſiedzącey na Tronie.

ſtępki można zamknąć pod tem imieniem, nie popadaiąc błędu arbitralności.

Odpor gwałtowny i zbroyną ręką rozkazow Jedynowładzcy, będzie miał czwarte mieyſce w tey klaſſie. W każdym rządzie powinna ſię znaydować powaga tak abſolutna, iżby wſtrzymywała poddanych, nie od żalenia ſię, nie od zaſkarzania nieſprawiedliwości, nie od oświecania władzy, czynienia iey uwag, nie od oſtrzegania iey, że tak rzekę o oddziaływaniu ktore ią otacza; ale od walczenia przeciwko niey ſiłą fizyczną; od opierania ſię oney gwałtami. Czyli to Jedynowładność ſprawowana będzie przez iednego, czyli przez wſzyſtkich, czyli przez małą liczbę wybranych, zawſze ieſt iedney natury: zawſze ieſt władzą, powagą abſolutną mogącą nakazać

posłuszeństwo i pokonywać wszelkie zawady.

W rządzie gminnym, skoro tylko lud przemowi, skoro zgromadzenie iego da wyrok, rozkazow iego nie może wstrzymywać żadna moc obca. Toż samo sądzić należy o Senacie w arystokracyi i o Monarsze w rządzie Monarchicznym. Gdzie nie ma tey powagi, tey władzy, nie ma rządu, a iako nie ma żadney konstytucyi w ktoreyby człowiek mogł bydź poddany woli arbitralney, tak też nie ma żadney w ktoreyby człowiek nie był obowiązany podlegać prawom sprawiedliwym, bez naymnieyszey restrykcyi. Gdy pewna część obywateli, miasto oświecenia Jedynowładzcy, dzielnie przed nim zażalaiąc się na prawa szkodliwe, do broni się bierze i własney powadze ogłasza woynę; pod ow czas Je-

dynowładność gwałt cierpi, a nieposłuszni są prawdziwemi buntownikami. (1)

Jedynowładzca ma prawo domagania się od swoich poddanych nie tylko zachowania, obrony porządku publicznego, posłuszeństwa prawu, ale nadto uszanowania winnego osobie swoiey, i to to iest drugą

(1) *W Anglii kontrakt zawarty z Wilhelmem III. kontrakt maiący moc prawa zasadowego, daie narodowi moc prawą powstania w celu otrzymania zupełnego dochowania tego kontraktu, ale należy uważyć, że narod w tym przypadku powstaie nie przeciwko Jedynowładzcy ale przeciwko pierwszemu urzędnikowi. W tenczas można powiedzieć że Jedynowładzca uzbraia się przeciwko Krolowi.*

ugodą, drugą powinnością, ktorą bierze na siebie obywatel rodząc się w towarzystwie. Zgwałcenie tey ugody, to iest obelga wyrządzona iawnie Jedynowładzcy, będzie umieszczona w piątym szeregu tey klassy. Ale coż można rozumieć przez ten wyraz obelgi? Prawo powinno to udeterminować dokładnie, ieżeli nie chce otworzyć drogi arbitralności nayokropnieyszey. Nazywam obelgą wyrządzoną iedynowładzcy, każdy uczynek rzeczywiście obelżywy i krzywdzący, wszelki uczynek, w ktorym uszanowanie powinne Jedynowładztwu bywa rzeczywiście zgwałcone; takim np. iest wydrukowanie lub rozrzucenie paszkwilu przeciwko Jedynowładzcy. Nie kładę nazwiska obelgi na pismo filozofa, ktory śmiało i wolnie wystawia nieszczęścia Oyczyzny swoiey, aby przyspieszył na nie lekarstwa, nie daię

ię tego nazwiſka wyrażeniu pogardy i nienawiści, złorzeczeniu nawet ktore przyſtęp gniewu wymuſił; nie daię tego nazwiſka uwagom uczynionym, w taynikach przyiaźni i zaufania, nad postępkami wodza narodu. Gdybyśmy chcieli słowa przeiſtaczać na wyſtępki, wkrotceby ſię namnożyło w ſpołeczności delatorow i obżałowanych. Zbrodnia Maieſtatyczna, ſtałaby ſię zbrodnią tych, iak mowi Pliniuſz, ktorzy żadney nie popełnili zbrodni (*Majeſtatis ſingulare & unicum crimen eorum, qui crimine vacant. Plin: in Paneg: Traiani*) ſmutek i nieufność oſiadłyby wſzyſtkie ſerca; narod utraciłby ſwoy pierwiaſtkowy charakter; niewiadomość zgaſiłaby wſzyſtkie światła, lubby też uwieczniła wſzyſtkie błędy i przeſądy; obyczaie wpadłyby w ſkażenie; ſam nawet Tron byłby

by narażony na tłum rozmaitych niebeſpieczeńſtw. Gdyby mi przyſzło dawać radę Deſpocie, rzekłbym mu, iż potrzeba zoſtawić ludowi ktory uciſka wolność żalenia ſię, bo ta wolność przynoſi mu ulgę, bo niechęć wybiiaiąca ſię zewnątrz utyſkami nigdy nie ieſt ſtraſzliwa. Zal ktory kiśnie że tak rzekę, ktory ſię tli i zażywia w cichości, wybucha na koniec z okropnym gwałtem i formuie bunt powſzechny.

Podobno żaden narod Europeyſki nie doświadczył tyle rewolucyi co Roſſya; a żaden Narod nie trudnił ſię tak iak Roſſya śledzeniem i gromieniem ſłow. Pewien wędrownik ſławny zaręcza, że nazaiutrz po śmierci Elżbiety, nikt nie śmiał mowić o tym przypadku; wſzyſcy wiedzieli że umarła, nikt nie miał odwagi powiedzieć to.

(1) Zbrodnią było pytać się czyli Xiąże Iwan żył lub umarł. Dosyć było aby Rossyanin wymowił głośno te dwa słowa: *słowo, dzieło* (to iest ogłaszam cię winnym obrażonego Maiestatu w słowiech i uczynku) to dosyć mowię było na tym, a wszyscy przytomni obowiązani byli przytrzymywać mniemanego winoway-

(1) *Voyage en Syberie par l'Abbé Chappe d'Auteroche. Tome 1. page 192 edition d'Amsterdam de 1769.* Manifest Carowy uczyniony 1740 przeciwko familii Olgoruki, potwierdza to, co w tey mierze mowi l'Abbé Chappe. Jeden z rzeczonych Xiążąt skazany był na śmierć, że mowił coś nieprzystoynego o Imperatorowey; drugi był wyrokowany na tęż samę karę, że złośliwie tłomaczył iey urządzenia względem Mocarstwa, i że ią obraził słowami niedyskretnemi.

waycę. Oyciec przytrzymywał Syna, Syn przytrzymywał Oyca; oskarżyciela i obżałowanego natychmiast prowadzono do więzienia; a ieżeli oskarżyciel oświadczył tylko, że się chętnie poddaie doświadczeniu *knotow*, obżałowany miany był za przekonanego; potępiano go na śmierć, lubo mu nie dowiedziono występku. Te okrucieństwa, nie będą bezwątpienia kazić Xięgi kryminalney, ktorą Katarzyna ma dać poddanym swoim; dosyć iaśnie obwieściła swoie względem tego myśli (*Voyez les instructions de Catherine à la Commission établie pur la formation du noveau code art. 20.* § 490) ani wątpić nie możemy, że przywroci słowom tę wolność, ktorą przywrocić usiłowała osobom; a podowczas iey Narod, zaświadczaiąc wysoką mądrość i sprawiedliwość Monarchini swoiey, utrzymywać Ją będzie ze czcią na Tro-

nie, ktory tyle razy krwią fpłynął.

Mowmy teraz o zbrodniach, ktore bywaią popełniane w Pałacu Monarchy, to ieft, na mieyfcu w ktorem ciało reprezentuiące Jedynowładność, wykonywa funkcye fwoie. We wfzyftkich kraiach, w tych nawet gdzie wolność ieft nayrozciągleyfza, zawfze ftatecznie fzanowano i względzono fiedlifko władzy Naywyżfzey, ale nie wfzędzie furowe uftanowiono kary na zwgałcenie ufzanowania. Gdy w tym wyftępku zachodzi obelga wproft wyrządzona Jedynowładzcy, pod ow czas prawo powinno połączyć karę wtorego wyftępku z karą wyftępku pierwfzego. Ale ieżeli niema wyraźney i wproft do Monarchy zmierzaiącey obelgi, na coż cięższą zadawać karę? Wfzak cała rozległość Monarchii lub Rzeczypofpolitey ieft fiedli-

ſkiem Jedynowładzwa? iego moc nie powinnaż ſię dać uczuć wſzyſtkim okolicom Państwa? czyliż nie zarowno Jedynowładność obrażana bywa przez wyſtępek, na ktoremkolwiek mieyſcu zoſtanie popełnionym?

Ten ktory w Pałacu Monarchy kradnie kleynot bogatemu Dworakowi, ſtaież ſię winnieyſzym od owego, ktory rolnikowi kradnie narzędzie iego rzemiosła i życia, w poziomey lepiance? Czyliż ugoda od niego zgwałcona ieſt droższa dla kraiu? czyliż więcey wpływa na porządek publiczny? czyliż woły i rydel rolnika nie ſą pożytecznieyſze krajowi, niż kleynoty bogatego prożniaka? toż dom rolnika nie powinien bydź czuyniey osłaniany opieką praw, niż Pałać ktory zazwyczay bywa dosyć dobrze ſtrzeżony od żołnierzy i lokajow?

Ale coż powiemy o karach, ktoreby należało ustanowić przeciwko rozmaitym gatunkom wyſtępkow w tey klaſſie zawartych? Jeżeli ſobie czytelnik przypomni myśli moie względem ſyſtematu penalnego, pozna, dla czego w tym rozkładzie wyſtępkow, nie uſtanawiam kary, ktora powinna bydź ſtoſowna z każdym z wymienionych wyſtępkow. Nie dla iednego Narodu piſzę, ale w ogolności dla wſzyſtkich ludzi, a wyłożywſzy maxymy ogolne determinuiące wazność odnośną czyli ſtoſunkową kar rozmaitych narodow; pokazawſzy odmianę, ktorą ſtoſunki polityczne i moralne Narodow mogą ſkutkować w ich ſyſtemacie penalnem, wyſzedłbym z ogolności moiego planu i z iednoſtayności mych maxym, gdybym tutay chciał uſtanawiać na każdy wyſtępek, karę iemu należytą. Takowa operacya, ieden

tylko partykularny Narod, może mieć za cel.

Ale lubo nie mogę w tem mieyscu wskazać kary na występek obrażonego Majestatu, czytelnik, w samych maxymach moich znaydzie kres, na ktorym stanąć powinna sankcya penalna. Nie dostrzegli tego kresu Prawodawcy Europeyscy, gdy chcieli karać zbrodnie o ktorych mowiemy. Jużem powiedział wyżey, bezprawne używanie kary śmierci w mniey ważnych występkach, pociągnęło ich do uczynkow babarzyńskich w karaniu ciężkich zbrodni. Jeżeli prawo, fałszerzowi monety na kole każe umierać, jakąż karę zada buntownikowi lub kroloboycy? Chcąc poprawić to bezprawie, należy zreformować całą Xięgę penalną, pod ow czas Prawodawca nie wychodząc z granic umiarkowania, zdo-

ła znaleśdź karę stosowną z nayznakomitszym występkiem, występkiem trzymaiącym pierwsze mieysce w tey klassie. Ponieważ tym występkiem gwałcą się wszystkie ugody, winowayca powinien tracić wszystkie prawa, to iest: zycie, honor, własność. Winowayca powinienby umierać nie wpośrzod mąk ale wpośrzod przygotowania nayokropnieyszego, nayobelżywszego. Exekucya iego nie wyciskałaby łez spektatorom; w duszach ich wzbudzałaby, nie litość nad winowaycą, ale wstręt i obrzydzenie zbrodni. Prawodawca mogłby karać pierwszy gatunek króloboystwa śmiercią, niesławą i ogolną konfiskatą dobr; a drugi gatunek, śmiercią, niesławą i konfiskatą znakomitszey części maiątku. Nakoniec, gdyby Prawodawca chciał determinować karę na inne występki zawarte w tey klas-

ſie, doſyć by mu było przyſtoſować maxymy wyżey wyłuſzczone.

Mogłbym tutay zakończyć ten rozdział, lecz proponuiąc karę *konfiskaty* czuię ſię obowiązanym wytłumaczyć, na iakich ſię ona maxymach zaſadza. Na pierwſzy rzut oka zdaie ſię, że używanie tey kary, ktora nie tak winowaycę iak iego dzieci i dziedzicow dotyka, niepowinnoby wchodzić w plan Prawodawctwa dyktowanego od ſprawiedliwości i ludzkości. Jeżeli utrata prawa, w ten czas tylko ieſt prawdziwie ſprawiedliwa, gdy ią poprzedzi zgwałcenie ugody, jakąż ugodę zgwałciły dzieci, ktore prawo w tym przypadku ogołaca z dziedzictwa oycowſkiego? konfiſkata nie była znana w Rzymie, aż do czaſow dyktatury Syl-

li. (1) A nawet pod Triumviratem, zoſtawiano Dzieſiątą część Synom popadłych proſkrypcyi a dwudzieſtą ich corkom (2) Plato nie chce, aby kara pieniężna obowięzywała winowaycę do ſprze-

(1) *Tam moderata judicia populi ſunt a majoribus constituta, ut ne pœna capitis cum pecunia conjungatur.* (Cic. pro domo ſua) Prawo *Cornelia de proſcrip.* obwieſzcza że Synowie *proſcriptorum*, ſą niezdolni do poſiadania doſtojeńſtw i dobr ſwych Rodzicow.

(2) *Mathæi comment. ad lib. 48. ff. tit. 21. c. 5 §. 7.* Pierwſzy Cezar przyłączył konfiſkatę dobr do wygnania, w karaniu wſzyſtkich wyſtępkow, ktore przed tem karano wygnaniem. *Zobacz Sueton in Cæſar.*

dania gruntu (3) Niechce aby syna karać za występek Oyca (4) Nakoniec można dodadź że wszyscy dobrzy Monarchowie mierzili się konfiskatą. Traian, Antonin, Marek Aureliusz, Adryan, Walentynian, Teodozyusz wielki, odrzucali ią albo całkowicie albo po części.

Lecz pomimo tych wszystkich uwag, pomimo tak poważnych przykładow, muszę uznać ten gatunek kary za sprawiedliwy, a nawet w pewnych przypadkach po-

---

(3) *Sed quando quis ea patravit quæ pecuniarum mulcta luenda sunt, quod supra sortem possidetur, id impendatur, sors integra maneat.* (Plato dialog. 9. de legibus)

(4) Et ut breviter dicam, peccata Patris non luant Filii &c. (Plato ibid.)

żyteczny. Prawda że w Rzymie konfiskaty nie znano przed Syllą, ale ią przyiął lud wolny. W Atenach po wygnaniu wieczystym następowała konfiskata maiątku (*Potter archæolog Græc. lib. 1. cap. 25*) zdraycę karano śmiercią i konfiskatą (1) Jeżeli się nią dobrzy monarchowie brzydzili, ieżeli odrzucali, to nieprzeto, iakoby ta kara w ich oczach była arcy nieludzka, ale przeto, że w iey używaniu popełniano bezprawia. Wreszcie mniemanie Filozofa ku ktoremu naywyższy mam szacunek nic niedo.

---

(1) *Si quis in Judicio proditionis aut sacrilegii damnatus fuerit, intra Atticam ne sepelitor, bona ejus publicanto.* Prawo to przytacza Xenofon: w Xiędze 1.

wodzi przeciwko zdaniu moiemu, bo z tego co w tey mierze powiedział, oczewiście pokaże się, że on nie tak do tego zmierzałaby osłonił dzieci, ale raczey do tego, aby nie psuł rozkładu i podziału własności. Prawa, ktorych dał projekt, miały były dochowywać nieskażenie rowności dobr od siebie ustanowioney, i musiał stosować kary do planu podług ktorego urządził sukcessye i dziedzictwa. To oczewiście wynika z tego co następuie po przytoczonym ułomku. Gdy iuż powiedział, że dzieci nie powinny ponosić kary wymierzoney występkom Oyca, dodaie, chyba gdyby Oyciec, dziadek i naddziadek byli skazani na śmierć. W tym przypadku Rzeczpospolita, każe im wynijść z swoiey ziemi, i odeśle ich do dawney Oyczyzny, zostawuiąc przy nich ruchomiznę, lecz ich grunt, cząstka ziemi wy-

znaczona ich Familii przy ogolnym podziale, będzie im odięta i dana będzie obywatelowi wſkazanemu prawem. (2) Więc Plato mniemał że ſię znayduie okliczność, w ktorey można ogołocić niewinne dzieci z oyczyſtego dziedzictwa, lecz gdy-

---

(2) *Peccata Patris non luant Filii, niſi Pater, avus ac proavus deinceps capitis rei ſint hos autem cum bonis ſuis SORTE SEMPER EXCEPTA in antiquam civitas Patriam mittat. et de filiis civium, quibus plures quam unus ſunt pauciores quam decem annos nati, eos ſorte deligant, quos Patres, aut avi paterni, maternive nominaverint, nominaque ipsorum Delphos mittant, & qui oraculo Apollinis approbabitur, huic feliciore fortuna SORS & domus destituta reddatur.* Plato de legibus, dialog. 9.

by ten zacny Filozof nie był [nawet tego zdania, mogłbym ie poprzeć proftem światłem rozumu. Utratę prawa powinno zawfze poprzedzać zgwałcenie ugody. Maxyma ta ieft ftała, nikt iey zaprzeczać nie może. Ale jakież prawo utracaią dzieci przez konfiſkacyą dobr Oyca winowaycy? Prawo naftępftwa na maiątek, nie zależyż od prawa rozrządzania własnością fwoią? Jeżeli prawo ogałaca Oyca z prawa rozrządzania maiątkiem, jakież prawo będą miały dzieci dziedziczenia tego maiątku czyli naftąpienia na niego? Gdyby Oyciec był roztrwonił fwą właśność, dzieci iego bez naymnieyfzego uczęftnictwa w tych nierządach, mogłyżby fobie rościć prawo do naftąpienia na dziedzictwo przemarnowanego maiątku? czyliżby w tym przypadku niezoftały ogołocone z dziedzictwa oycowfkiego

ſkiego, bez popełnienia naymnieyſzey zbrodni? Jeżeli więc nie ma żadnego prawa naſtępſtwa tam, gdzie nie ma rozrządzania maiątkiem, a jeżeli utrata prawa tego ieſt ſprawiedliwie uſtanowiona przeciwko kroloboycy i buntownikowi, w czemże ſię konfiſkacya nieſprawiedliwą pokaże? Ta nieſprawiedliwość w tym tylko przypadku zachodzić by mogła, w ktorymby padała na maiątek nie podległy rozrządzeniu Oycowſkiemu. Oczewiſta że w tey okoliczności dzieci nie mogą utracać prawa naſtępſtwa i dziedziczenia. Łatwoby było zapobieżeć temu niebezpieczeńſtwu, nakazuiąc aby konfiſkacya nigdy niepadała tylko na dobra podległe rozrządzeniu winowaycy.

Na tey to maxymie zaſadza ſię ſprawiedliwość konfiſkaty, ale i pożyteczność iey zarowno ieſt pe-

wna. Ta kara ieſt zaporą ktorą prawo kładnie miłości oycowſkiey aby ią oddaliła od zbrodni. Boiażń by dzieci nie zoſtawić w uboſtwie, i nędzy, w pewnych okolicznościach, będzie możnieyſzym hamulcem nad niebezpieczeńſtwo utracenia życia. Nadzieia bezkarności, ktoraby mogła ośmielić rękę zbrodniczą, natychmiaſt porzuca winowaycę, gdy zwraca oczy ſwoie na dzieci. Wie doſkonale, że lubo go ucieczka oſłoni od kary, nie zdoła iednak cſłonić familii iego od nędzy; lecz aby ta kara była zawſze ſprawiedliwa i pożyteczna, nietrzeba iey nadużywać. Hiſtorya Rzymſka doſtarcza nam licznych dowodow tey prawdy. Moim zdaniem, chcąc uniknąć złych ſkutkow, ktore ta kara wyprowadziła w Mocarſtwie, należałoby iey używaniem ograniczyć trzema pierwſzemi gatunkami zawartemi w tey

klaſſie. Lecz ſame maxymy, ktoremi uſprawiedliwiliśmy używanie konfiſkaty, pokazuią nam nieſprawiedliwość praw, ktore podciągaią dzieci pod kary należne wyſtępkom ich Rodzicow?

Coż powiemy o prawie zarowno nierozſądnem iak okrutnem, ktore w Perſyi (1) w Macedonii (2) w Kartaginie (3) potępiało na śmierć dzieci człowieka winnego obrażonego Maieſtatu? Coż powiemy o owym artykule prawa Arkadyuſza, ktory maiąc rzecz o dzieciach tych winowaycow, na-

---

(1) *Ammian. Marcellin. lib. 23. cap. 6.; Herodot: libr: 5; Juſtynian. libr. 10. cap. 2.*

(2) *Quint. Curt. libr. 6. cap. 2. libr. 8. cap 6.*

(3) *Juſtin. lib 21. cap. 4.*

kazuie aby byli wyłączeni z dziedzictwa oycowſkiego, aby nędza napełniała ich duſzę goryczą i bolem, aby ich oſoba była okryta nieſławą, ſłowem, aby życie było dla nich męką, a śmierć iedyną ulgą i pociechą. (4) Coż na ko-

(4) *Filii verò eius, quibus vitam imperatoria ſpecialiter lenitate concedimus (paterno enim deberent perire ſupplicio, in quibus paterni, hoc eſt hæreditarii criminalis exemplo metuuntur), à materna vel avita, omnium etiam proximorum, hæreditate, ac ſucceſſione habeantur alieni; teſtamenti extraneorum nihil capiant: ſint perpetuo egentes & pauperes; infamia eos paterna ſemper comitetur; ad nullos prorſus honores, ad nulla ſacramenta perveniant; ſint poſtremo tales, ut his*

niec powiemy o prawie, ktore we Francyi, skazuie na wieczne wygnanie Oyca, Matkę i Dzieci Krolobóycy? (5)

Przechodzę do trzeciey klaſſy występkow; umieſzczę w niey wielką liczbę onych, ktorym bezprawnie nadano ſtraſzliwe nazwiſko zbrodni obrażonego Maieſtatu.

ROZDZIAŁ XXIII.

TRZECIA KLASSA WYSTĘPKOW

O Wyſtępkach przeciwko publicznemu porządkowi.

Wſzyſtkie ugody towarzyſkie przykładaią ſię do utrzymania po-

---

perpetua egeſtate ſordentibus ſit & mors ſolatium & vita ſupplicium. Leg. 5. § 1. cod. ad leg. Jul. Maieſt.

(5) Domat Supplément au Droit public. liv. 3. tit. 2. § 6.

rządku publicznego, ale nie wszystkie maią za cel bezszredni ten publiczny porządek. Wszystkie występki mięszaią porządek publiczny, ale nie wszystkie go mięszaią w prost. Wszystkie ugody towarzyskie, obowięzuiące nas do szanowania i względzenia, życia, honoru, własności każdego Obywatela, maią wpływ na porządek ogolny; ale ten wpływ nie iest tak bezszredni, iak wpływ ugod obowięzuiących nas, abyśmy nie gwałcili sprawiedliwości publiczney i. t. d. Gwałcąc pierwsze ugody mięszamy porządek ogolny, czyli powszechny; bo czyniemy zamach, na porządek partykularny, bo nadwerężamy porządek ogolny. A za tem w ninieyszey klassie te tylko umieścimy występki, ktore bezszrednie gwałcą porządek publiczny; ich podział umieszczemy pod następuiącemi tytułami.

TYTUŁ I.

O Wyſtępkach przeciwko ſprawiedliwości publiczney.

Po Jedynowładzcy ogłaſzaiącym prawa, idą urzędnicy ktorzy ſą ich ſkładnikami. Pierwſze hołdy uſzanowania należą ſię Krolowi, Senatowi, Zgromadzeniu powſzechnemu; drugie ſzafarzom i dozorcom ſprawiedliwości. Ich ſzlachetne funkcye wymagaią uſzanowania publicznego; bezprawia popełnione w ſprawowaniu onych, godne wſzelkiey ſurowości praw. Obywatel rodząc ſię, zaciąga na ſiebie powinność ſzanowania ich, powinność ſłuchania ich rozkazow; powinność nie tamowania wolnego biegu ſprawiedliwości, ktora ieſt naywłaściwſzą opiekunką wolności cywilney. Szarpnąć ſię na życie

Urzędnika, naygrawać go lub wyrządzać mu obelgę, gdy iest w ſprawowaniu poſługi ſwoiey (1); zbroyną ręką dawać odpor wykonywaczom iego rozkazow; wyrywać z iego rąk obwinionego, ktorego prowadzą w oblicze ſprawiedliwości; ułatwiać winowaycy dekretowanemu, lub ktorego Sędziowie przywołuią do ſłuchania wyroku; otwierać więzienia, aby przywrocić do ſpołeczności ludzi, ktorzy ią obrazili; udzielać przytułku winowaycom i wygnańcom, ktorzy przez wyrok prawa proſkrypcyi popadli. (1); ſprzyiać i pomagać złodziey-

---

(1) Zobacz względem tego tytył Digeſtu *Si quis ius dicenti non obtemperaverit.*

(1) W Atenach ten wyſtępek bywał karany wygnaniem. *Exu-*

ſwom, przechowuiąc rzeczy kra-

---

lem nullum recipito, qui ſecus faxit, in exilium mittitor. Demoſtohen. in Polyden Zobacz Platona de legibus Dialog 9. *Qui exulem, ſeu quemvis huiuscemodi fugientem ſuſceperit moriatur. Quippe quem civitas amicum ſibi vel hoſtem decreverit, eundem ſibi quisque ſimiliter exiſtimare debet. Plato de legibus Dialog 10.* Zobacz ieſzcze: *Leg. 1 cod. de his qui Latron vel aliis crimin reos &c; & leg. 1. ff. de recept.* Rodzice nie podlegali tey karze. Prawa Rzymſkie mimo ſwey zbyteczney ſurowości przeciwko temu wyſtępkowi, chciały aby krewni winowaycy łagodnieyſzey podpadali karze. *Leg 2. ff. de receptator.* Zona, Oyciec, Matka, ſyn, bracia, byli zupełnie wolni od tey kary.

dzione (2); pogardzać rozkazami Urzędnika pozywaiącego nas przed swoy trybunał, lub też przeszkadzać stawieniu się kogo innego, bądź siłą, bądź podstępem, gdy iest zapozwany (3); zatracać, kraść,

---

(2) *Si quis rem furto sublatam sciens receperit, in eadem culpa sit, qua ille qui furatus est.* Plato ibid.

(3) Kto chce wiedzieć rozporządzenie prawa Rzymskiego w tey mierze, niechay czyta Noodt. commen. ad Pand. lib. 2. tit. 5. & 7.; tudzież dwa tytuły Dygestu, *ne quis eum, qui in jus vocabitur, vi eximat* — *De eo per quem factum erit, quominus quis in iudicio sistat.* Co się zaś tycze kontumacyi w sprawach kryminalnych, dostatecznie wyłożyłem myśli moie powyżey.

taić, przemieniać, obcinać, fabrykować i zmyślać papier lub akt publiczny, przez wzgląd na swoię własną lub swego przyiaciela sprawę (4); wstrzymywać tok pro-

---

(4) Zobacz rozporządzenia praw Rzymskich względem tych występkow *ff. leg. Cornel: de falso & de S. C. Liboniano.* Prawo *Kornelia* ściągało się właściwie do tego, co prawa Rzymskie nazywały *falsum testamentarium & nummarium*, ale Senatuskonsulta i Konstytucye Monarchow rozciągnęły to, do fabrykacyi i przemian papierow, listow, świadectw, obżałowań, obligow, miar i wag. Stąd pochodzi rożnica występkow nazwanych *falsi*, od występkow nazwanych *quasi falsi.* Pierwszemi były te, o ktorych mowi prawo *Cornelia*, drugiemi

cessu kryminalnego; zapobiegać aby świadek niezeznawał; zobowiązywać go groźbami lub pieniędzmi do zdradzania prawdy; przekupować lub kusić się o przekupienie Sędziego, i pozbawiać sprawiedliwość szrodkow ktorych użyć powinna na obronę niewinności (5);

---

owe, o ktorych rzecz w senatus konsultach i konstytucyach Monarchow. Zobacz *leg. 1. § ultim; & leg. 16. ff. huj. tit.*

(5) W Atenach następuiące było prawo względem tego gatunku zbrodni. *Si quis Atheniensium ab alio munera accipiat, aut ipse det alteri, aut pollicitationibus corrumpat alios in perniciem populi, aut alicuius civis, aut quocunque alio modo vel arte, ignominiosus esto*

używać wolności obżałowania na ſpotwarzenie niewinnego (6), na zaprzedanie winowaycy ſwoiego milczenia (7), aby ſię ſtać win-

---

cum liberis & bonis ſuis. (*Demoſthen. midiana.*)

(6) Zobacz 1. i 3. rozdział pierwſzego przedziału tey części, tam powiedziałem, iak karano ten wyſtępek, i iak powinien był bydź karany.

(7) Jeſt to iedno co z drogiego prawa ktorego użyczyły uſtawy, robić ſobie ſzrodek do zdzierſtwa i extorſyy. Sąd publiczny prawa *Cornelia de falſis*, był uſtanowiony przeciwko temu wyſtępkowi. Zobacz *leg.* 2. *ff. de concuſs. leg.* 8. *ff. de calumniat. leg. ultim ff ad leg. Cornel. de falſis.*

nym prewarykacyi, kollizyi lub tergiwersacyi; (8) wyrządzać obelgę prawdzie przez krzywoprzysięztwo w sądach, będąc świadkiem lub oskarżycielem; odbierać czyli brać pieniądze w nadgrodę odmowienia swego świadectwa. (9);

---

(8) Używam tutay wyrazow pospolitych. Jeżeli czytelnik chce zobaczyć definicyą tych występkow, niech czyta prawo 212. *de verbor. significat.*; tytuł Digestu, *ad Senatus Consultum Turpillianum*, i tenże sam tytuł in Codice.

(9) Przytoczę tutay ułomek praw XII. Tablic, względem tego występku. Qui. se. sirit. testarier. *Libripens ve. fuerit. ni. testimonium. fariatur. improbus. in-*

broniąc iedney ſtrony ſprzyiać interesſom drugiey (10); ten to ieſt ſzereg wyſtępkow, ktore partykularni mogą popełnić przeciwko ſprawiedliwości publiczney. Przeydź.

---

teſtabilis, que, eſtod. Aulus Gellius lib. 15. c. 13. Ten wyraz *Libripens. ve. fuerit.* znaczy że świadek, gdyby nawet był odziany doſtoynością publiczną, nie był wyięty od poſpolitego obowiązku, a za tem, że nie był bezpieczen od kary, gdy ſię go wzbraniał dopełniać.

(10) Jeſt to inny gatunek prewarykacyi. Prawa Rzymſkie daią mu toż ſamo nawet nazwiſko *Leg. 3. §. quod ſi advocatus. ff. de prævaricator.; leg. 1. cod. de advocat. Cuajc. obſervat. lib. 9. c. 40.*

my teraz do wyſtępkow Sędziow i innych ſprawuiących poſługę ſprawiedliwości.

Używać ſkładu i ſtraży praw na zgwałcenie onych; nacierać niemi na niewinnego, ktorego z obowiązku bronić należy; wſtrzymywać tok ſądow, lub odmawiać obżałowanemu ſzrodkow ktore mu prawo zaręcza, ku zabezpieczeniu iego wolności cywilney; używać przeciwko publicznemu porządkowi tey ſamey powagi, ktora go utrzymuie; zaniedbywać powinności ſwego namieſtnictwa; uciſkać obywateli, zadaiąc im kary mocnieyſze niż prawo przepiſuie, lub nie te ktore one ſtanowi; brać pieniądze za uwolnienie lub potępienie winowaycy, za odwleczenie lub przyſpieſzenie ſądu; za przychylenie ſię do iedney ſtrony, lub za uſzkodzenie iey intereſſow; pozwa-

lać

łać subalternom sprawiedliwości, aby łupili, uciskali, bezprawnie wykonywaiąc swe funkcye; (11) słowem stawać się winnym niedbal-

---

(11) Zobacz rozporządzenia prawa *Calpurnia*, ktore także nazwano *Cecilia*, (podobno od imienia innego Trybuna Ludu, ktory był Kollegą Luciusza Kalpurniusza Pisona, Autora tego prawa); tudzież rozporządzenie praw: *Juria*, *Servilia*, *Acilia*, *Cornelia* & *Junia de pecuniis repetundis*. Sigoniusz zebrał wszystkie zabytki Autorow starożytnych względem tych praw. *cap. 27. lib 2. de judiciis.* Znayduiemy ieszcze w Dygeście i *in codice*, pod tytułem *ad legem Juliam repetundarum*, występki, o ktorych wyżey mowiłem.

ſtwa, ſtronności, przedaynośći, zdzierſtwa, łupieztwa; te to ſą wyſtępki ſędziow i urzędnikow przeciwko ſprawiedliwośći publiczney.

Im Prawodawcy większe mieli uſzanowanie ku wolności cywilney, tem przedayność urzędnikow i ſędziow, ſurowiey karana bywała. Plato chce, aby Sędzia biorący podarunki, nawet za to tylko, aby uczynił rzecz ſprawiedliwą i przyſtoyną, był karany śmiercią. *Qui Patriæ in aliqua re miniſtrant, nullomodo munera recipiant; néc ulla occaſione aut ratione nobis perſuadeamus, in rebus quidem bonis ſuſcipienda eſſe munera, in aliis minime. Nam nec cognoſcere facile eſt, neque quum cognoveris continere. Idcirco tutius eſt legibus obtemperare, dicentibus; nulla pro Patriæ miniſterio munera eſſe ſuſcipienda. Si quis vero mi-*

nus obtemperasse damnatus fuerit, moriatur. Plato. de legibus dialog. 12. Prawo Ateńskie lubo mniey surowe, karało ten uczynek w ten czas nawet, gdy w nim nie było żadnego śladu niesprawiedliwości. (12) W Rzymie kara tego występku zmieniała się podług okoliczności; niekiedy karano go śmiercią. (13).

---

(12) *Si quis eorum qui Rempublicam gerunt, dona acceperit, capite luito, aut ejus quod accepit, muneris decuplum pendito.* (Dinarch. in Demothen.)

(13) *Leg. 7. § hodie. ff. ad leg. Juliam repetundarum.* Było to szczątkiem rozporządzenia praw XII. Tablic ściągaiącego się do tego obiektu. Oto ieft ułomek w skazany od Ceciliusza w Aulu Gel-

Ale aby ten wyſtępek ukarać ſpoſobem nayſprawiedliwſzym, naypożytecznieyſzym, nayſtoſownieyſzym do wſzyſtkich Rządow, do wſzyſtkich ſtoſunkow narodow, trzebaby, iak mniemam rozrożnić trzy ſzczegolne przypadki: gdy Urzę-

---

liuſzu. lib. 10. c. 1. *Sei. Judex. arbiter. ve. iure. datus ob. rem. dicendam. pecuniam. accepſit capital. eſtod.* Podług uſtaw tych praw ſtarożytnych, Sędziowie i wſzyſcy ſprawuiący iakikolwiek urząd publiczny, powinni byli przyſięgać, że nie będą brać upominkow, ani pod czas ſprawowania doſtoyności, ani po tem, w nadgrodę tego, i przez wzgląd na to, co ſię do ich funkcyy ściągało. *Leg. pen. cod, ad leg. Jul. repetund.*

dnik albo Sędzia przyymuie podarunki po dopełnieniu swych funkcyy; to iest po danym iuż wyroku; gdy przyymuie dary przed daniem wyroku, ale niemi nie bywa pociągany ani skłoniony do gwałcenia sprawiedliwości; gdy odbiera ie lub przyobiecuie odebrać, w zamyśle popełnienia niesprawiedliwości. Kara pieniężna wystarczy na pierwszy przypadek; w drugim do kary pieniężnev trzeba przydać utratę urzędu i infamią; a w trzecim, do utraty urzędu i do infamii, potrzeba ieszcze dołożyć karę wetową. (*pœnam talionis*). W materyach cywilnych kara wetowa będzie sięgać dobr urzędnika; a w materyach kryminalnych, osoby iego. Y tym to sposobem możnaby karać przedayność Urzędnikow i Sędziow, podług troistego stopnia zdrady i chytrości, w ktorym popełniona bydź może.

Nakoniec publiczna ſprawiedliwość, potrzebuie ieſzcze niektorych namieſtnikow ſubalternow, ktorzyby wykonywali rozkazy Urzędnikow wyżſzych i Sędziow; ktorzyby zapozywali, przytrzymywali, i ſtrzegli oſob zapozwanych przed ſąd; ktorzyby pilnowali wykonania wyrokow od pierwſzych danych. Niedbalſtwo, przekupſtwo, ſrogość i nieludzkość tych wykonawcow, tem bardziey zaſtanowić powinny uwagę praw, że ſtan mało ſławy i czci maiący tey klaſſy ludzi, ſnadnie ich uſpoſobić może do złego użycia ſwych funkcyy.

Ułatwić ucieczkę obżałowanemu, ktorego powinni prowadzić przed ſąd, lub ktory ich dozorowi polecony; obchodzić ſię z nim ſrogo, aby go przyniewolić do zakupienia ſobie łagodnieyſzych poſtępkow;

zamieniać na mieysce udręczenia i katuszy owe schronienia, w których sprawiedliwość przymuszona iest zatrzymywać podeyrzanego obywatela, ale ieszcze nieogłoszonego za winowaycę; zmnieyszać lub pomnażać kary wyrokowane od Sędziego; te to są występki, ktore mogą popełniać subalterni namiestnicy sprawiedliwości, podług planu zarysowanego od nas na materye kryminalne, i podług planu, ktory mamy dać na materye cywilne, w ktorych podług nas, nie mogą mieć żadnego wpływu, do odkrycia prawdy.

TYTUŁ II.

O Występkach przeciwko spokoyności publiczney.

Spokoyność publiczna iest korzyścią nabytą przez ustąpienie

przyrodzoney niepodległości. Ten ktory się na nią targa, ogołaca ludzi z naydroższego dobrodzieystwa społeczności. Wielkiem iest złem mięszać spokoyność partykularnego obywatela; ale nierownie większy iest występek czynić zamach na spokoyność publiczną. Pod tym tytułem umieszczę wszystkie uczynki, ktore wprost dążą do tego celu

Kupienie się tłumne, ktorego celem iest otrzymanie iakiey rzeczy przeciwney prawom; albo też doprowadzenie do skutku, mocą i przez wrzawę, pretensyi, żądzy słuszney, żądania sprawiedliwego, iest występkiem przeciwko spokoyności publiczney. Prawo ktore się bardziey trudnić powinno uprzedzeniem, zatamowaniem zbrodni, niż iey karaniem, powinno użyczyć wszelkiey łagodności tym, ktorzy wedle rozkazu urzędnika

lub subalterna sprawiedliwości, spokoynie odeszli do domow swoich; powinno nadto udeterminować, iaką liczbą osob można nazwać kupą, skupieniem się, tłuszczą; powinno oznaczyć rożnicę pomiędzy dowodźcami, a temi, ktorzy tylko wchodzą w skład tego tłumnego zgromadzenia; powinno nakoniec rozrożnić, przez wzgląd na udeterminowanie kary, schadzkę, skupienie się przeznaczone ku otrzymaniu rzeczy godziwey, sprawiedliwey, ale popieraney sposobami niesprawiedliwemi i gwałtownemi.

Inne występki przeciwko spokoyności publiczney są zbrodnie uczynkowe na drodze publiczney, lub ulicach, wszystkie gwałty czynione, końcem kradzieży, bądź końcem zabicia, złupienia, bądź w celu naygrawania tak mężczyzny iak i kobiety popełnione. Nie-

rozsądkiem i arcy niebezpiecznym nierozsądkiem byłoby podciągać pod iednę karę wyſtępki tak rożne. W innem mieyſcu dzieła powſtaliśmy przeciwko tey nieſprawiedliwości, ktora ieſzcze dotąd trwa u kilku narodow Europeyſkich; pokazaliśmy iż nie potrzeba odeymować złodzieiowi i rozboiowi intereſſu, ktory go może wſtrzymać od ſtania ſię zaboycą; że karać iednakową karą kradzież i zaboyſtwo, ieſt to zachęcać zbrodniarza do popełnienia dwoch wyſtępkow od razu; że takowe urządzenie ſprzeciwia ſię oczewiście ſprawiedliwości i ſpokoyności publiczney. Krolowie Rzymſcy uczynili rożnicę pomiędzy karami tych trzech gatunkow wyſtępku (*Leg. 1. de effractor; leg. 28. § 10. ff. de pen. læg. 15. ff. eod.*) Woyna domowa ieſt także odmiennym wyſtępkiem przeciwko ſpokoyności publiczney. Gdy ſię

iedna część obywatelow uzbraia przeciw drugiey; gdy dwoch nieprzyiaciol możnych, na czele swych towarzyszow i stronnikow zaczyna toczyć strumienie krwi po mieście, upada porządek publiczny; ciało polityczne bliskie iest śmiertelnego rozwiązania. Wszystkie fakcye słabe bywaią w swych zawiązkach, ale w krotkim czasie rosną i wzmagaią się siły. Wynikłe z trącenia zobopolnego partykularnych interessow, kończą na podzieleniu całego narodu. Pod iakimkolwiek względem uważane, zawsze są okropne; bo się wprost przeciwią celowi społeczności, to iest: spokoynemu ludzi społkowaniu. Skoro ich siły raz przeciąg czasu pokrzepi, iedna część towarzystwa traci wsparcie, ktore powinna była znaledź w drugiey; węzeł towarzyski pęka; niezgoda i zamięszanie pustoszą kray. Fakcye zielo-

na i błękitna pod panowaniem Justyniana, Gwelfow i Gibelinow we Włoszech, Wihgsow i Torysow w Anglii, Gwizyuszow i Montmoransych w Francyi, żyć będą wieczyście w historyi klęsk narodow, a dla dowodzcow mocarstw, będą strasźliwym przykładem nieszczęść ktore przygrażaią Państwu dozwalaiącemu fakcyom brać wzrost i pokrzepiać siły na łonie swoiem.

Ten nierząd rzadszy iest w Monarchiach niż w Rzeczach Pospolitych; a przynaymniey, nierownie łatwiey zapobieżeć onemu. Dosyć iest na powadze Monarchy, do stłumienia pierwszych wybuchnień ognia tego. Fakcya w Monarchii bywa znakiem niedbałości rządu. Niechay tylko Administracya baczna będzie, znaydzie nieprzeliczone sposoby ubiegnienia tego wypadku, może go wstrzymać

w pierwszey chwili zawiązku. Nie tak się rzecz ma w Rządach Republikantskich; tam cała siła, cała moc zostaie w ręku fakcyonistow; pierwsi urzędnicy, pierwsi składnicy praw, mogą bydź Dowodzcami fakcyi.

Sam Jedynowładzca, czyli to nim będzie Senat, czyli Lud, podlega tym samym rozrożnieniom. Prawo, nieskończenie rożne od Administracyi, niema mocy uprzedzenia ich, nie może nigdy godzić dwoch możnych nieprzyiacioł. Może prawda wyrokować kary na tych co na siebie napadaią, ale nie na tych, ktorzy się nienawidzą; może karać fakcyonistow, ktorzy walczą z sobą, ale nie może karać fakcyi, ktora się dopiero zawięzuie. Moc prawa w ten czas się dopiero zaczyna, gdy złe doydzie ostatniego kresu, a pod ow czas lekarstwo

częstokroć niepożyteczne bywa. A więc w tem daie się widzieć nieprzyzwoitość konieczna, nieuchronna konstytucyy Republikanckich, a sposob wynaleziony od Solona iest tego mocno przekonywaiącym dowodem. Skazał on na niesławę obywatela, ktoryby w czasie zamięszania nie wszedł w związek z ktorąkolwiek partyą. (*Si quis in factione non alterius utrius partis fuerit ignominiosus esto.*) (Plutar. in Solon.): neutralność zbrodnią było. Ten Prawodawca czuł dobrze iż należało klęskę uczynić powszechną, aby zmnieyszyć iey okropne skutki; że potrzeba było utworzyć za Rządem, i w poszrod samego zamięszania, moc, siłę, ktoraby przywrociła porządek i spokoyność. To prawo iest przedziwne, i naylepsze ze wszystkich ktore wynaleśdź można było: ale czyliż gwałtowność tego lekarstwa

niezaświadcza nam, że rząd takowy ma wielką wadę?

Schadzki i zgromadzenia niegodziwe, schadzki potaiemne, są ieszcze innym występkiem przeciwko spokoyności powszechney. Porządek publiczny wymaga, aby uprzedzać przyczyny nierządow. Prawo ktore pobudza obywatela do tego aby był pożyteczny Oyczyznie, powinno, ile możności, odeymować sposobność szkodzenia iey. Stowarzyszenia wielu ludzi, w zamiarze wspolnego iakiego celu, zawsze są podeyrzane Oyczyznie, gdy nie są kierowane lub aprobowane przez prawo. W kraiach naywolnieyszych, prawa miały sobie za powinność, używać w tey mierze wszelkiey czułości i surowości prawa. W Rzymie żadne zgromadzenie nie mogło się formować, tylko zwołane przez urzędnika obo-

wiązanego prezydować na nim. (*Maiores vestri* Tit. Liv. lib. 39, cap. 15) *ne vos quidem, nisi cum aut vexillo in arce posito, comitiorum gratia exercitus edictus esset, aut plebi consilium Tribuni edixissent, aut aliquis ex Magistratibus ad concionem vocasset, forte temere coire voluerunt, & ubicunque multitudo esset, ibi & legitimum multitudinis rectorem censebant debere esse;* a od pierwszych czasow Rzeczypospolitey, zgromadzenia nocne i stowarzyszenia potaiemne, surowo zakazane były (1) W czasach poźnieyszych, taiemnice Bachusa usprawiedliwi-

(1) Czytay wyżey ułomek przytoczony od nas z Porciusza Latrona, ktory nam zachował rozporządzenia XII. Tablic i prawa Gabinia, względem tego artykułu.

ły doſtatecznie ſurowość praw ſtarożytnych. Opona nieprzenikniona ktora ie zakrywała, przeznaczona była do pokrycia wſzyſtkiego, co przewrotność ludzka nayokropnieyſzego i naybezecnieyſzego mieć może. (2) Ale prawo, ktore powinno karać ſtowarzyſzenia potaiemne i niebezpieczne, powinnoż zakazywać wſzelkiego ſtowarzyſzenia, wſzel-

---

(2) *Titus Livius* wyſtawił nam to wſzyſtko w ſtraſzliwych wyrazach. *Primo ſacrarium id fœminarum fuiſſe, & interdiu Bacchis initiatas, post permiſtos fœminis Viros & licentiam noctis accepiſſe, nihil ibi facinoris, nihil flagitii prætermiſſum; plura virorum inter ſese quam fœminarum eſſe ſtupra. Si qui minus patientes dedecoris, & pigniores ad facinus, pro victimis immolari.* lib. 39. cap.

kiey schadzki? Czyliż zbytek zaniedbania i zbytek nieufności nie są zarowno okropne? Jeżeli pierwszy naraża kray na Anarchią, nie podaież go drugi pod iarzmo despotyzmu. Gdy rząd może się zapewnić o uczciwości stowarzyszenia, gdyby nawet członki składaiące go, włożyły na siebie prawo sekretu, nie iestże rzeczywistą tyranią zakazywać ie? Rozkosz nie winna ktorą człowiek znayduie w połączeniu się z innemi ludźmi, powinnaż Rząd nabawiać strachu i obudzać czuyność praw wszystkich? Alboż Egipgt, Persya i Grecya nie szanowały sekretu i taiemnicy swych *Jnitiatow*. Zasłona ktora pokrywała taiemnice Jzydy, Mihry, Cerery, czyliż ie wprawiła w podeyrzenie u Prawodawcow pomienionych Narodow? Prawo Ateńskie miasto zakazywania onych, niekarałoż raczey iak naysurowiey tych ktorzy ie

śmieli wyiawiać? (*Qui mysteria vulgarit, ei capital esto.* Sam Petit Traité des lois d' Athenes tit. 1. liv. 15.) Charakter osob składaiących stowarzyszenie dostatecznie może wskazać Rządowi i ducha i cel onego. Chcieć wszystko pozwolić, chcieć wszystkiego zabronić; niewiedzieć o niczem, usiłować wszystko wiedzieć; są to wyraźne znaki słabości i niedoskonałości Rządu; nie można postąpić ani krokiem w bok drogi wolności, aby zaraz nie wstąpić na ścieszkę tyranii.

Kładę tutay ieszcze inne występki, ktore powinny bydź zawarte pod tym tytułem. Usiłować nabydź pieniędzy przez listy, lub przez inne sposoby, z przygrażaniem zabicia lub zapalenia domu wprzypadku gdyby odmowiono; rozsiewać przepowiedzenia lub wrożki okropne, aby przestraszyć i uwieść

gmin łatwowierny; bić się albo porwać się do broni w mieyscu lub w czasie przeznaczonem na sprawy lub uciechy publiczne, (3) przekładać nad drogi zwykłe i spokoyne sprawiedliwości oraz praw, drogi gwałtu i przemocy, aby osiągnąć maiątek, odzyskać go lub utrzy-

---

(3) W Athenach ten ktory mięszał porządek Teatru, wypędzany bywał z niego przez Ministrow czyli posługaczow Archonta prezyduiącego, a gdy niechciał bydź posłusznym, skazywano go na karę pieniężną. Prosty spor słowny, sprzeczka o mieysce pierwsze, były wykroczeniami ściągaiącemi na siebie zupełną surowość prawa. *Zobacz Petit des lois d' Athenes, tit. 4. les lois 35. 36. 38.*

mać ſię przy nim; (4) rozſiewać bojaźń i ſtrach noſząc broń zakazaną prawem (5) to to, oſtatnie wyſtę-

---

(4) Rozporządzenia prawa Rzymſkiego względem tego obiektu znayduią ſię w prawach. *Leg. qui catu 5 ff. ad leg Jul de vi publica, Leg ſi quis 5 ff ad leg. Jul: de vi privata, leg: ſi creditor ult. ff eod, leg: jubemus 1. cod de privatis carceribus inhiben.*

(5) Niechay co chce mowi Autor Traktatu o wyſtępkach i karach. ia przekonany ieſtem, że noſzenie broni wſzrod miaſt zabronione było w kraiu, gdzie wolność cywilna i cywilne bezpieczeńſtwo, naytroſkliwiey ſzanowane były. Oto ieſt rozporządzenie prawodawcze Ateńſkie

pki przeciwko ſpokoyności publiczney.

---

względem tego obiektu. *Si quis intra urbem, nulla neceſſitate cogente ferro accinctus, armiſque inſtructus, prodierit, mulctator.* To prawo Solona znayduie ſię w Anacharſyſie Lucyana. Toż ſamo zabronienie miało mieyſce w Rzymie pod czas wolności Rzeczypoſpolitey, a pod Ceſarzami daley ieſzcze poſunione zoſtało. Zobacz Sygoniuſza *de judiciis lib. cap. 33. Mathæus, comment. lib. ad lib ff. 48. tit. 4 c. 1. n. 4.* tudzież wyborne dzieło napisane przez *Cremani, de jure criminali lib. 1. part. 3. c. 4. de vi publica & privata.* Tym ktorzy ſą w podroży, należy pozwolić noſzenia broni; nie przyzwoitą byłoby rzeczą obierać po-

TYTUŁ III.

O wyſtępkach przeciwko bezpieczeńſtwu publicznemu.

Nayokropnieyſzym z tych wſzyſtkich wyſtępkow, ieſt zarażenie morowem powietrzem. Wſzyſtkie Narody Europeyſkie maią prawa ſtanowione w celu zapobieżenia temu nieſzczęściu; a te prawa ſą ſtoſowane do mieyſcowego położenia kraiu i do ſzczegolnych okoliczności przemyſłu i handlu obywatelow.

---

drożniącego z ſpoſobu bronienia ſię i zabezpieczać złodzieia przeciwko wſzelkiey boiaźni. W Mieście Rząd doſyć ma ſiły na obronę obywatela, a więc wcale żadnego oſobiſtego niepotrzebuie uzbroienia. Prawo Solona w mieście tylko zakazywało broni.

Zgwałcenia tych praw ſą wyſtępkami przeciwko bezpieczeńſtwu publicznemu: nayznakomitſzy ieſt ow, ktorem zgwałcone bywa prawo bezſrzednieyſzy maiące związek z klęſką, na ktorey uprzedzenie uchwalone zoſtało. Muſzę ſię tutay w ſamych ogolnych wyrazach tłumaczyć, bo iakom iuż powiedział, rozporządzenia praw ściągaiących ſię do tego obiektu, prawie zupełnie zawiſły od mieyſcowego położenia kraiu, tudzież od iego ſtoſunkow ekonomicznych i politycznych. To com powiedział, wſkaże doſtatecznie rożnicę ſankcyi penalney tych praw; i wcale niepożyteczną byłoby rzeczą mowić o rożnicy tych kar, ſtoſownie do rozmaitych ſtopni błędu i zdrady czyli chytrości.

Rozdawanie *trucizny* ieſt drugim wyſtępkiem przeciwko publicznemu

bezpieczeństwu, Ten ktory używa trucizny na zabicie człowieka iest mężoboycą, a wyſtępek iego nie może bydź umieſzczony w tey klaſſie; czyni zamach na życie partykularnego człowieka; ale ten co truciznami handluie, targa ſię że tak rzekę na życie publiczne (1) Można umieścić w tey ſamey klaſſie wyſtępkow przygotowanie lub przedaż napoiow iednaiących poronienie, ktorych używanie ſtało ſię czaſow naſzych bardzo poſpolite, dla nierządow i rozwiozłości

(1) Prawa XII. Tablic dawały nazwiſko *parricidæ*, oycoboycy temu, ktory robił truciznę, i temu, ktory ią rozdawał. *Qui malum. venenum. faxit. dait. ve. parricida. eſto.* Zobacz ułomek *Feſtuſa* przy końcu litery P. ktorey puſte mieyſce zapełnił Scaliger Pra

kobiet. Ten wyſtępek ieſt okropny, bo ma ſkutkować zaboyſtwo płodu, a ſprawca podobnych przypraw, nie może ſię wymawiać niewiadomością iego ſkutku.

Podpalenie, rozniecenie pożaru, bądź proſtemi, bądź ubocznemi ſpoſobami, ieſt drugim wyſtępkiem przeciwko bezpieczeńſtwu publicznemu. Ma bowiem za cel oſoby i rzeczy, życie i własność. Podpalenie budowy publiczney ieſt

---

widła powyżey od nas uſtanowione na udeterminowanie rozmaitych ſtopni każdego wyſtępku, uwalniaią nas od wnikania w wſzyſtkie ſzczegoły, ktore ſię znayduią w prawie *Cornelia de Veneficiis* tudzież w Senatus Konſultach tłumaczących one.

cięższym wyſtępkiem, niż podpalenie domu partykularnego; podpalenie domu będącego w mieście, ieſt wyſtępkiem cięższym, niż podpalenie domu wieśniaczego; podpalenie winnicy, laſu ſtoiącego oſobno, nie ieſt tak ciężkim wyſtępkiem, iak podpalenie mieyſca, na ktorem ſię ogień ſzerzeć i powſzechny pożar wzniecić może. A więc prawo, troſkliwie powinno rozrożnić podpalenie nie mogące nikomu zaſzkodzić procz tego, ktory ieſt celem nienawiści zbrodniarza, od podpalenia, ktore może zniſzczyć całą okolicę, lub znakomitą część oney. W pierwſzym przypadku wyſtępek ieſt mnieyſzy, bo ugoda nim zgwałcona, mnieyſzy ma wpływ na porządek towarzyſki, iak ugoda zgwałcona w przypadku drugim.

Na koniec oſtatnim wyſtępkiem ieſt przedaż towarow nie zdro-

wych lub zepſutych. Choroby epidemiczne, częſtokroć żadney inney nie miewały przyczyny. Sankcyą penalna powinna ſię tutay łączyć z czuynością administracyi, aby uprzedziła ſkutki łakomſtwa i chciwości przedawcow. Prawa Angielſkie nie zaniedbały tego ważnego obiektu (*Zobacz Statut 51. Henryka III. rozd. 6.; i Statut 12. Karola II. rozd. 25.*)

TYTUŁ IV.

O wyſtępkach przeciwko handlowi publicznemu.

Większa część wyſtępkow ściągaiących ſię do tego obiektu, ſamym wadom i błędom praw, winna exyſtencyą ſwoią. Gdyby wewnętrzne ſprawowanie Państwa było ugruntowane na maxymach wyłożonych i wyiaśnionych od nas

w drugiey części tego dzieła, zniknęłyby po większey części te wyſtępki, ktore dziſiay karane bywaią od tych ſamych praw, co im exyſtencyą nadały. Niechay znieſione zoſtaną wſzyſtkie zawady wſtrzymaiące handel wewnętrzny i zewnętrzny narodu; a nie będzie potrzeba karać *ſamokupſtwa* (*monopolium*) w celu poſkromienia onego. Przeciwnie niechay Rząd dozwoli trwać wſzyſtkim handlowym zawadom, a żadna kara nie wſtrzyma od ſamokupſtwa. Przywroć tylko wolność naturalną wwozu i wywozu wſzelkich towarow, a nie będzieſz miał potrzeby ſilić głowy na wynalezienie praw nierozſądnych, ktoreby karały tych, co ukrywaią lub dozwalaią niſzczeć pewney cząſtce towarow ſwoich, aby drugą drożey ſprzedać mogli (1) Interes możnieyſzy będzie niż

(1) To prawo znayduie ſię w pra-

prawa twoie, i nie będzie ſkutkował tylu zdzierſtw wſzelkiego gatunku, ile one ſkutkować zwykły. Reformuiąc ſyſtema podatkow, przywracaiąc wolność ogolną uſtanawiaiąc wielkie, zbawienne ſyſtema podatku proſtego, nie będzieſz miał potrzeby karać przemycaiących, ani poſkramiać zdradliwiwie kupczących (2). Ręka opiekuń-

---

wie poſpolitym. z zobacz Digeſt. pod tytułem leg. Jul de Annona.

(2) Gdyby wſzyſtkie podatki były ściągnione do iedynego podatku z gruntow; doſyć by było na ukaranie tego wyſtępku, potępić zdraycę na zapłacenie dwoyga tyla. Mowiąc o podatku proſtym doſyć jaśnie okazałem, proſty ſpoſob wybierania podatkow i ſpoſoby uniknienia zdrady i oſzukania. Tam odſełam czytelnika.

ſka, rządu nie będzie więcey śmiercią lub niewolą, przeſtraſzała obywatela przemyślnego ani odważnego ſpekulatora; iuż więcey nie będzie tworzyć ani utrzymywać tey okropney Jurysprudencyi celniczey, upoważnioney do ogłaſzania kar nayſtraſzliwſzych przeciwko chciwości, ktora z urąganiem z nich ſię natrząſa i one gwałci, w tę ſamę chwilę, gdy poddaie ściſłemu więzieniu i nayhaniebnieyſzym upokorzeniom poczciwego człowieka, ktory nie ieſt w ſtanie opłacenia ſowitego bezkarności uroioney ſwey zbrodni. Nie napełniaiąc kraiu winowaycami, nędznemi ofiarami źle zrozumianey ſprawiedliwości, gwałtami, zamachami przeciwko wolności obywatelſkiey, zdoła opatrzyć wyżywienie ludowi, za pośrzednictwem wolności handlu, a wybieraniu podatkow zaradzi proſtym i dokładnym rozkładem kontrybucyi.

Gdyby własność ściśle względzona była od praw, czyliżby potrzeba potępiać iako winowaycę właściciela, ktory niechce przedać za cenę umiarkowaną owocow swego gruntu, lub swego przemysłu? Rozporządzenie praw Rzymskich zaszło w tey mierze, nie ieſtże oburzaiącem serce i umysł, nierozsądkiem, w oczach Prawodawcy Filozofa?

Gdyby prawa nasze nie ubliżały winnych względow prawom własności osobiſtey, gdyby wydoskonalenie kunsztow zdano na wolność przemysłu, na emulacyą wspołrzemieślnikow; gdyby cechy kunsztow i rzemiosł były zupełnie zniesione, iakośmy wyżey proponowali, o iakby wiele wyſtępkow zniknęło z Xięgi kryminalney, (*novella 122. Juſtyniana zawiera w sobie nayogromnieyſze uszkodzenia własności osobiſtey.*) A więc pod tym tytułem

nie

nie będę nic mowił o nadmienionych wyſtępkach, bo ani iednego wyſtępku tego rodzaiu nie powinno bydź w układzie prawodawczym, zaſadzonym na maxymach powyżey wyłożonych. Nie będę także mowił, o bankructwach zmyślonych lub uczynionych zdradziecko, ktore należy umieścić w klaſſie wyſtępkow przeciwko wierze i ufności publiczney. Ale będę mowił o zepſowaniu i zmianie drog, o przekſztalcaniu monet i ich fałſzowaniu, o zmyślaniu wexlow, o używaniu miar i wag zdradliwych: te to ſą prawdziwe wyſtępki przeciwko handlowi publicznemu. Pierwſzy z tych wyſtępkow zakłuca handel, bądź przecinaiąc go, bądź czyniąc kommunikacyą drog publicznych niezmiernie trudną, ile że drogi publiczne ſą przeznaczone do utrzymywania i przyſpieſzenia wſpołkowania z ſobą obywatelow.

Drugi wydaie ten ſam ſkutek, zmieniaiąc i każąc znaki reprezentuiące wartość rzeczy, bez ktorych znakow, ponieważ handel muſi ſię ściesniać w granicach zamian, w krotceby ſię ludzie muſieli wrocić do ſtanu ſwych dziadow w barbarzyńſtwie żyiących. Nikomu nie ieſt tayno, iak wiele złego może przyſporzyć, handlowi tak wewnętrznemu, iak zewnętrznemu, fałſzowanie, zmienianie lub zmyślanie monet; ale też nikomu nie tayno, iak mało prawa trudniły ſię uſtanowieniem rożnicy pomiędzy wyſtępkami ściągaiącemi ſię do tego obiektu, i jak ie ſurowo karały. Ten ktory zmnieyſza wagi monety bitey za rozkazem władzy publiczney, ten ktory ią fałſzuie lub obrzyna, ten ktory robiąc monety zmnieyſza iey wartość, lub ten ktory ią robi nie zmnieyſzaiąc iey wartości, byle tylko była złota i

ſrebrna, wſzyſcy ci, ſą miani za wyſtępnych iednakowym ſpoſobem, za winnych, iednakowey zbrodni. Prawo *Cornelia*, ktore Cycero nazywa: *Teſtamentaria & numeraria* (*Cic: in Ver. orat.* 3.), nayprzod pomięſzało razem te wſzyſtkie odmienne wyſtępki. (1)

(1) To prawo Sylli ściąga ſię do rozmaitych wyſtępkow falſzowania. Kładziemy tu artykuł ściągający ſię do fałszowania i robienia monety. *Prætor qui ex hac lege* (*id eſt de falso*) *quæret, de ejus capite quærito, qui nummos aureos partim tinxerit vel finxerit, qui in aurum vitii quid indiderit, qui argenteos nummos adulterinos flaverit; qui cum prohibere tale quid poſſet, non prohibuit, qui nummos ſtanneos, pleumbeos emerit, vendiderit dolo malo, eique damnato aqua & igni interdicito.*

Ale Sylla przestał na wyrokowaniu zabronienia ognia i wody przeciwko tym, ktorzy popełnili wymienione wyſtępki. (*Sigonius de judiciis lib. 2. cap. 32.*) Dopiero w czasach poźnieyſzych uchwalono ſkazanie na pożarcie beſtyy dzikich, na ſzubienicę, na ogień, czyli na ſpalenie. (*Leg. qu cumque, 8. ff. ad leg. Cornel. de falſis, leg: 9. ff. eod, leg. ſi quis, 2. cod. de falſa moneta.*)

Prawodawctwo większey części Europy ściągaiące ſię do tych wyſtępkow, było kſztałtowane podług tego prawa Sylli i podług poźnieyſzych praw Rzymſkich. Prawodawcy teraźnieyſi, wyrokowali karę śmierci, na wſzyſtkie, bez rożnicy wyſtępki, o ktorych my dopiero mowili. (1) Nie zaſtanowili

(1) W Konſtytucyach Neapolitańſkich znayduiemy rożne kary

ſię nad tem, że ten ktory biie fałſzywą monetę, nadaiąc iey wartość monety dobrey, iednę tylko ugodę gwałci; ale ten ktory iey nadaie wartość mnieyſzą, zadaie gwałt dwoiſtey ugodzie. Nie uważyli, że w pierwſzym przypadku lekkie tylko uſzkodzenie cierpi intereſs Skarbu, bo nic nie traci procz małego zyſku z bicia monety; a że wdrugim, do tego złego,

---

przeciwko tym wyſtępkom. Prawo Rogera ſkazuie fabrykuiącego monetę na podięcie kary śmierci i na konfiſkatę dobr; obrzynaiącego dobrą monetę, potępia na zaprzedanie publiczne wraz z całym maiątkiem i dobytkiem wſzelkim. Zobacz w zbiorze praw barbarzyńſkich przez Lindembrocka, Konſtytucye Sycylii. lib. 3. tit. 40. cap. 3.

przydaie ieſzcze zbrodzień inne złe większe, ktorem ieſt zdrada publiczna i nieład w handlu. Nie ſpoſtrzegli, że ten ktory zmienia ważność pieniędzy bitych z rozkazu władzy publiczney ieſt mniey winny niż ow, ktory ie biie nie daiąc im prawdziwey ważności. Sprawiedliwość, interes publiczny, zarowno wyciągaią rożnicy w ſankcyi penalney. Pokażemy tu prawdziwą i ſprawiedliwą progreſſyą, ktorąby można uſtanowić na mocy poprzedzaiących maxym. Bić fałſzywą monetę, a nadawać iey wartość niżſzą od wartości prawdziwey, ieſt naywiękſzym, ieſt pierwſzym wyſtępkiem tego gatunku. Zmieniać wartość dobrych monet, bądź obrzynaniem, bądź iakimkolwiek innym ſpoſobem, ieſt drugim wyſtępkiem. Bić ſwoim domyſłem monetę niezmnieyſzaiąc iey wewnętrzney wartości, ieſt trzecim

wyſtępkiem. Na koniec, rozrzucząć po powſzechności, za zmową fabrykatora, monety ktore on bił lub uſzkodził w wartości, ieſt to popełniać wyſtępek, ktory powinien bydź karany tą ſamą karą, ktorą wyſtępek fabrykacyi, to ieſt karą pierwſzego lub drugiego, lub trzeciego przypadku, ſtoſownie do ważności wyſtępku, ktory zbrodzień popełnia. Co ſię tycze monety niżſzego gatunku, kara powinna by bydź lżeyſza; iuż to ztąd, że zyſk ktorego ſię można ſpodziewać fałſzuiąc ie lub zmieniaiąc ich ważność, nie będąc tak znakomitym, niewypada tak mocną zaporę zaſtawiać temu wyſtępkowi, iak mocną tamę ubić należy przeciwko powodzi wyżſzego; iuż ſtąd, że krzywda wynikaiąca z niego dla ſpołeczności, ieſt nierownie mnieyſza.

Zmyślanie i fałszowanie wexlow czyni zamach na bezpieczeństwo handlu; a więc Rząd powinien mieć zupełną na nie baczność. W Anglii, wyſtępek ten bywa karany śmiercią, i nie ma przykładu aby winowayca uniknął kary pozyſkaniem łaſki Krolewſkiey. Jakoż ani wątpić możemy, że interes handlu wymaga, aby Rząd w tey mierze był nieubłagany; ale nie może uſprawiedliwić zbyteczney ſurowości prawa. Kara umiarkowańſza ten ſam ſkutek wyprowadzi. Nie potrzeba tego do poſkromienia wyſtępkow, aby wychodzić za granice umiarkowania, i aby gwałcić wſzelki ſtoſunek kary i wyſtępku.

Oſtatnim wyſtępkiem przeciwko handlowi publicznemu ieſt używanie miar i wag zdradliwych, to ieſt nieſprawiedliwych, wygnanie

połączone z zapłatą dwoyga tyła, iest karą wyrokowaną na ten występek przez prawo pospolite (*Leg: hodie 32. ff. ad leg Cornel. de falsis.*). Zdaie się iż kara zupełnie pieniężna byłaby stosownieysza do natury tego występku; wynikałaby z maxym ustanowionych w tem mieyscu, w ktorem mowiłem o używaniu tego gatunku kar. Jednostayność miar i wag w Krolestwie, mogłaby więcey skutkować, niż sama kara, w zapobieżeniu temu występkowi.

TYTUŁ V.

O Występkach przeciwko Skarbowi.

Jeżeli przyięte będzie Systema Ekonomii polityczney, ktorem wyłożył w ninieyszem dziele, występki przeciwko skarbowi publicznemu, ściągnąć można będzie do sztetech; występki ściągaiące się do do-

chodow publicznych byłyby dwoiſtego gatunku, to ieſt kardzież ſkarbu publicznego (*peculatus*) i zdrada. *Pekulat* ieſt kradzież publiczna rzeczywiſta, zdrada czyli zataienie dochodu ieſt kradzież publiczna zaprzeczna, (*furtum negativum*, & *poſitivum*) Jeżeli Pekulat popełniony zoſtanie od Adminiſtratorow i ſkładnikow dochodu publicznego, na ow czas popełnia ſię wyſtępek rożney w cale natury od tego, o ktorym tu mowiemy. Składnik, Adminiſtrator, łączy z kradzieżą bezprawne użycie zaufania publicznego. Y dla tego ten wyſtępek umieſzczę w klaſſie owych, ktore gwałcą zaufanie powſzechne, Pekulat o ktorym tutay mowię, czyli Łupież o ktorey tutay rzecz mamy, ieſt owa, ktorą popełnia człowiek nie będący ani ſkładnikiem, ani adminiſtratorem, ani poborcą dochodow publicznych. Prawa

Rzymskie rozrożniaią te dwa gatunki wyſtępku; iednemu daią nazwiſko *peculatus*, drugiemu nazwiſko *de reſiduis* (1) Przeydźmy do zdrady.

Gdyby przyięto Syſtema podatku proſtego, zdrada ściągnęłaby ſię do iednego wyſtępku zataienia wartości lub rozległości gruntu,

---

(1) Leg. 9. § 2. & leg. 4. §. 3. 4. 5. ff. ad leg. Jul. peculat. Zobacz Cujas. ad cod. lib. 9. tit. 28. Duaren in comment. ad pandect tit. ad. leg. Jul. peculat. c. 1. 4. To tylko poſpolitego było między temi dwema wyſtępkami, że kweſtya pekulatu i de reſiduis iednemu Pretorowi zdana była. Zobacz ułomek Aſkoniuſza in Cornelia, w Sigoniuſzu de judiciis lib. 2. cap. 29.

w celu pozbawienia Skarbu publicznego pewney części należnego mu poboru. Możnaby znaleśdź, w partykularnem rozporządzeniu praw Ateńskich, sposob zapobieżenia temu występkowi i ukarania onego: ten sposob zależał na *zamianie maiątku*. Pobory publiczne były rozłożone na każde pokolenie, a bogacze naymocnieyszą ich część opłacali. Jeżeli w tem rozłożeniu obrażano prawa sprawiedliwości, oszczędzaiąc bogacza a nakładaiąc zbytecznie na ubogiego; ubogi miał prawo odzowu i dowiedzenia, że maiątek ochronionego był większy niż iego. Jeżeli ten ktorego ochroniono w rozkładzie, przyznał się do większości maiątku, pobor ubogiego na niego spadał, i tem się wszystko kończyło: ale ieżeli utaił stan maiątku, oskarżyciel mieniał się z nim, a obżałowany nie

mogł się temu opierać. (1) Chcąc przystosować to ustanowienie do naszego planu, dosyćby było zmodyfikować ie. Ponieważ taxa czyli pobor włożony na grunt powinien

---

(1) *Quot annis ad facultatum permutationes provocanto. Sepositus ad obeunda munera classe sua excedito, si quem se locupletiorem vocantem ostenderit. Si is qui designatus est, locupletiorem se esse fassus sit, in trecentos alterius loco refertor; si neget, facultates inter se permutanto.* (*Demosthen in Leptin. & Phœnipp.*) Oskarżyciel kładł pieczęć na Dom obżałowanego; aby z niego nie wykradziono bogactw, iakie się w nim zawierać mogły. *Ejus qui ad facultatum permutationem provocatus est, ædes obsignantor.*

bydź ſtały i niewzruſzony, Prawodawca, na rok cały, zaczynaiąc rachować od pierwſzego dnia rozkładu, zoſtawi każdemu obywatelowi wolność obżałowania właściciela, ktoryby w zeznaniu ſwoim ukrył iaką część wartości lub rozciągłości gruntu; a ieżeli obżałowanie pokaże ſię prawdziwe, obżałowany powinien bydź przymuſzony do odſtąpienia gruntu oſkarżycielowi, w tym ſamym ſtanie wartości i rozciągłości, ktory zeznał. Tym ſpoſobem właściciel będąc pewnym, że utraci część maiątku ſwego, ieżeli iaką zdradę lub chytrość w zeznaniu popełni, ſtałby ſię nayſurowſzym ſędzią cemy dobr właſnych.



TYTUŁ VI.

O Wyſtępkach przeciwko wſtrzemięźliwości publiczney.

Jeżeli prawa kryminalne nie mogą ułożyć obyczaiow Narodu, przynaymniey w ich ieſt mocy, przyczyniać ſię do utrzymania czyſtości onych. Skażenie w ten czas dopiero ſtaie ſię powſzechnem, gdy prywatna przewrotność wymyka ſię z pod ſurowości praw obowiązanych do znoſzenia iey. W Rzymie nie cenzura utworzyła ludzi cnotliwych; ale gdyby cenzury niebyło, nieprzyświecałaby cnota tak długo w tey Stolicy świata. Celem tey magiſtratury nie to było, aby rozmnażała Bohatyrow, ale aby czuwała nad dochowaniem ich cnoty. Y tym to ſpoſobem Prawa penalne wpływaią na obyczaie publiczne. A więc te prawa,

dla zachowania obyczaiow, powinny karać wyſtępki przeciwko wſtrzemięźliwości publiczney lub partykularney, to ieſt przeciwko policyi uſtanowioney w kraiu, względem ſpoſobow używania rozkoſz zmyſłowych.

Małżeńſtwa potaiemne, kazirodzkie, zawarte złą wiarą; polygamia, polyandria w mieyſcach, gdzie ſą zakazane; nałożnictwo, proſtytucya, i wszyſtkie zbrodnie, ktore nazywaią powſzechnym wyrazem zbrodni przeciwko naturze, zawieraią ſię pod tym tytułem. Nie wſpominam tutay o cudzołoztwie, dziewokradztwie, gwałcie, kazirodztwie, i o ſkarżeniu zachodzącym pomiędzy powinnowatemi, bo te wyſtępki w inney klaſſie umieſzczę.

Prawa przepiſuiące uroczyſtość małżeńſtw, aby zapewniały ſtan

mał-

małżonkow i dzieci, aby zapobiegały okropnym ſkutkom zwodnictwa, ſamołowki i złey wiary, prawa, ktore dla utrzymania wewnętrznego porządku Familiy, dla rozmnożenia związkow wynikaiących z małżeńſtwa, tudzież dla innych przyczyn, determinuią ſtopnie pokrewieńſtwa, w ktorych nie wolno zaciągać więzow małżeńſkich; prawa, ktore podług maxym Religii i dla intereſu publicznego, uſtanawiaią ziednoczenie dwoch oſob; prawa ktore uważaią Miniſtrow i poſługaczow rozkoſzy, jako głownych ſprawcow niewſtrzemięźliwości publiczney, a nałożnictwo jako zrzodło ſkażenia obyczajow i depopulacyi czyli ogołocenia z ludności; prawa ktore widzą w proſtytucyi złe niepodobne do żniſzczenia, ale ktorego gwałtowność może bydź poſkromiona, ſkazaniem na infamią i utratę znakomi-

tą praw obywatelſtwa niewiaſty podaiące ſię na to ochydne rzemioſło; na koniec prawa, uſiłuiące wſtrzymać poſtępki zbrodni poniżaiącey ludzkość, mięſzaiącey porządek natury i grożącey ludności, wſzyſtkie te prawa, uſtanowione ku zachowaniu obyczajow publicznych, bywaią gwałcone wyſtępkami pod tym tytułem zawartemi. (1) W Rzymie, Sparcie, Athenach, we wſzyſtkich Narodach, ktorych prawodawcy znali, jak mocno dobre obyczaie wpływaią na wolność cywilną, te wyſtępki zwrociły na ſiebie czuyną uwagę praw.

---

(1) Nie Potrzeba bez wątpienia karać tych wyſtępkow karą śmierci; infamia, utrata lub zawieſzenie praw obywatelſtwa, obranie z wolności oſobiſtey &c ſą karami naywłaściwſzemi temu ga-

Wielkim iest błędem mniemać, że prawa Kreteńskie dozwoliły występku przeciwko naturze, i że ten występek bezkarnie bywał popełniany w innych Rzeczachpospolitych Grecyi. Sławny ieden Autor pokazał, (*Maxim: de Tyr. Dissert. 19.*) na czem u tych Narodow zawisła była miłość dzieci, i mocno usprawiedliwił w tey mierze starożytność. Nie piękność ciała (mowi Strabo (*lib. 10*) wzbudzała w Krecie miłość ku dzieciom: przy-

---

tunkowi występkow. Nasze Xięgi kryminalne nie daią nam przykładu takowych urządzeń; ich dzika surowość, zniewalaiąc sędziego do bezkarności, rozciąga i mnoży występki, ktoreby prawa łatwo i zawsze mogły poskromić, gdyby więcey łagodności miały.

mioty duſzy, otwartość, ſzczerość, niewinność, przenikliwość dowcipu, moc czyli ſiła, wzniecała tę cnotliwą namiętność. Wſtydna rzecz była dla dziecięcia nie mieć, miłośnika, bo to było dowodem złego w niem charakteru i ſkażenia jego obyczajow. (*Potter: Archælog.* Græc: lib. 4. cap. 9.)

W Sparcie gdzie ſamo prawo nakazywało miłość dzieci, karano naymnieyſze zamachy przeciwko nayſurowſzemu wſtydowi, a karano infamią i odięciem zaſzczytow obywatelſtwa (*Xenoph. de Republica Lacedemon. & Plutarch. inſtit: Lacon.*) Dziecię *mowi Plutarch in Lycurg:* może mieć kilku miłośnikow, lubo pomiędzy temi nie panuie naymnieyſza zawiść. Ich celem było wychowywać dziecię, oſwoić iego umyſł i ſerce z miłością i wykonywaniem cnoty. Wſzy-

ſtkie iego wyſtępki, wſzyſtkie błędy ſpadały na miłośnika i obracały ſię na iego hańbę; ukaranie za nie on ponoſił. (*Ælian: Var. hiſt: lib: 13. cap: 3.*) To zaświadcza w wyrażonem mieyſcu Elian, przytaczaiąc, co wypiſuię w nocie (1) Ta miłość nie gaſła z wiekiem, dziecię doſzedłſzy wieku męzkiego zawſze zoſtawało podległe radom i naukom miłośnika ſwego. (*Plutarch*

---

(1) Mowią że pierwſzy *Lajus* dał przykład mocney miłości ku pięknym chłopcom, i że to uniosło go do porwania Chryzyppa Syna Pelopſa, od owego czaſu Thebańczykowie, żadnego w tem ſkrupulu nie maią. *Diversités historiques traduites par Formey.* Liv. 13. chap. 5. Ten wypis z Eliana, wcale ſię nie ſtoſuie do myśli Filangierego.

in vita Cleomenis) Wrzcie dosyć iest rzucić okiem na prawodawstwo Ateńskie, aby się przekonać, jak ta miłość dzieci była daleka od występku o ktorym mowię. *Æschines* i *Demosthenes* zachowali nam rozmaite rozporządzenia praw w tey mierze.

Prawo Solona zakazywało niewolnikom miłości dzieci wolnych (2): niewolnik nie może usposobić człowieka do wolności. Prawo ktore w miłośniku widziało instytutora dziecięcia, niechciało, aby obywatel w dziecińs twie swoiem nabywał sentymentow niewolniczych.

---

(2) *Servus ingenuum puerum ne amato neve assectator, qui secus facit publice quinquaginta plagarum ictus illi inflinguntor* (6. *Æschin in Timarch.*)

A więc miłość dziatek była pozwolona w Athenach (3) lecz bezprawia tey miłości ściśle w nich karane były. Porwanie dziecka dopełnione gwałtem, było karane śmiercią. (4) Zanoſzono obżałowanie o bezwſtydność przeciwko Oycu, Bratu lub Opiekunowi, ktory dziecię pod ſwoią opieką będące proſtytuował; lub przeciwko temu, ktory go nakłonił do tego bezecnego a ſproſnego uczynku (*ſi quis alium proſtituerit, ſive Pater is ſit ſive frater, ſive patruus, ſive tutor, ſive*

---

(3) Sam Solon znał tę miłość cnotliwą, iako świadczy Plutarch w życiu iego.

(4) *Si quis ingenuum puerum aut fœminam produxerit, dicat ei ſcribitor, convictus morte mulctator.* (Eschines in Timarch.)

quis alius, in cujus potestate sit, adversus puerum impudicitiæ actio ne esto, sed adversus eum qui prostituerit & qui conduxerit. & uterque eandem incurrunto. (Eschines in Timarch.): Do tego aby winowayca podlegał zupełney surowości prawa, nie koniecznie potrzeba było, aby dziecię należało do obywatela czyli człowieka wolnego (5). Prawo w tym wyſtępku upatrywało obelgę, wyrządzoną naturze. Nakoniec ten ktorego ogłoszono winnym bezwſtydu, był wyłączony od wszyſtkich godności, honorow, urzędow i za-

---

(5) *Si quis puerum aut fœminam, aut hominem, sive ingenuum, sive servum corruperit aut opprobrium contra leges fecerit, dicat ei Atheniensium quivis, cui fas est: scribito &c:* (Eschines. in Timarch. Demosthenes Midiana.)

ſzczytow obywatelſkich. Już nie mogł wchodzić do kościołow publicznych; nie mogł bydź ani Kapłanem ani Sędzią, a ieżeli śmiał gwałcić prawo, karano go śmiercią. (6)

---

(6) *Si quis Athenienſium corpus proſtituerit, inter novem Archontes ne ſorte capitor; ſacerdotium ne gerito; Syndicum creari fas non eſto; Magiſtratum nullum, intra ſive extra fines Atticæ gerito, vel ſorte captus, vel ſuffragiis creatus, præco nullum in bonum mittitor; ſententiam ne dicito; in templa publica ne intrato, neque cum cæteris in pompis coronator; neque intra fori cancellos ingreditor. Si quis autem impudicitiæ damnatus legem hanc præter habuerit, capite luito.* (Eschines in Timarchum.)

Wſzyſtkie przytoczone dzieie, wſzyſtkie wyſzczegolnione prawa, doſtatecznie, jak ſię ſpodziewam, pokonaią przeſąd, ktòry dotąd miał i ma tylu partyzantow. Do tych powag dodam ieſzcze domyſł, ktory pomnoży ich moc niepoſpolicie. Gdyby miłość dzieci, w Rzeczachpoſpolitych Grecyi była owym haniebnym wyſtępkiem, przeciwko ktoremu prawa tak oſtro powſtawały, Sokrates, mądry Sokrates, byłże-

---

Moiem zdaniem miłośc dzieci u Grekow bardzo była podobna do naſzego *Kmotroſtwa*. Powinności Oyca Chrzesnego zbliżąią ſię do powinności miłośnika tamtych Narodow; iego było powinnością edukować dziecię, jak do tego Oyciec Chrzeſny obowiązany ieſt prawami kościelnemi.

by tuczył w ſercu ſwoiem tę namiętność, bez wſzelkiego oſłonienia iey oponą ſekretu i tajemnicy ? Tożby ſię był tak oczewiście natrząſał z praw, ku ktorym tak głębokiem pałał uſzanowaniem ? Jego przyiaciel, iegouczeń, iego Panegiryſta Pla-

---

Porownaymy na moment prawa Ateńſkie ſtanowione w tey mierze z okropną karą ognia wyrokowaną na ludzi winnych tego wyſtępku przeciwko naturze, a wyrokowaną przez Ceſarzy Konſtancyuſza, Konſtantego, Walentyniana (*Jacob Gothofred. ad leg. Jul. de adult. 9 cod. Theod. tit. ad leg. Jul de adult:*) Drzę cały, gdy uważam że Prawo tak dzikie przyſwoione zoſtało niemal ogolnie; drzę gdy uważam, że zamiana kary ognia na karę poſtronka ieſt iedyną modyfikacyą, ktorey po-

to, mogłżeby z takim wstrętem potępiać tę zbrodnią? mogłżeby był

padło dawne prawo Angielskie (*Zobacz statut 23. Henryka VIII. rozd. 6.*) gdy Justynian ogłosił prawo przeciwko temu występkowi, przestawał na zeznaniu iednego świadka, niekiedy dziecka, niekiedy niewolnika, i takie zeznanie było mocnym powodem do skazania winowaycy na zupełną surowość prawa. (*Voyez Procope Hist: secrete*) Możnaby powiedzieć iż większa część Prawodawcow stanowiła prawa nie dla tego aby zapobieżeć występkom, ale dla tego aby znaleśdź winowaycow. W samey rzeczy ten sam Prokop powiada, że bogacze i trzymaiący się fakcyi zieloney, bywali naypospolitszemi ofiarami tego Prawa.

nazwać zaboycami rodzaiu ludzkiego tych, co się na nią wylewaią, gdyby była skalała iego nauczyciela ? (1) Callias, Trasymach, Aristophan, Anitus, Melitus, zgoła wszyscy nieprzyiaciele naymędrszego z Grekow, obwiniaiąc go o mnostwo występkow uroionych, zaniedbaliżby byli wyrzucać mu na oczy zbrodni tak srogiey karze podległey i taką ściągaiącey niesławę? Czyliż ich milczenie nie iest mocnym dowodem, czystości przywiązania Sokratesowego ?

---

(1) Kładziemy tutay ułomek Platona, ktory usprawiedliwia iego Nauczyciela z tey zbrodni. *Abstinendum igitur a maribus jubeo. Nam qui istis utuntur genus hominum dedita opera interficiunt, in lapidem seminantes, ubi radices agere quod seritur, nunquam poterit* (Plat. de leg. Diallog. 8.)

Niechay Czytelnik raczy mi darować wyboczenie, do ktorego pobudziła mię miłość prawdy.

TYTUŁ VII.

O wyſtępkach przeciwko publiczney Policyi.

Każdy Narod ma prawa Policyi, ktore bezſzrednie i wprost wpływaią na porządek publiczny, a ktorych zgwałcenie ſtanowi wyſtępki zawarte pod nineyſzym tytułem; Takiemi prawami ſą uſtawy zabraniaiące pewnych gatunkow czynności, ktore z ſiebie ſamych nie ſą ſzkodliwe ſpołeczności; ale ktoreby mogły ią uſzkodzić przez ſwoie ſkutki. Naprzykład prawa zakazuiące pewnych obiektow okazałości i zbytku, prawa ktore utrzymuią wygodę i przyſtoyność na ulicach w mieyſcach i gmachach publi-

cznych; ktore zabraniaią mieysc i schadzek rozwiozłości; ktore czuwaią nad ową klassą osob prożniaczych, pozbawionych wszelkiego sposobu do życia, i ustawicznie zatrudnionych srzodkami uszkodzenia towarzystwa. Areopag Ateński, miał prawo pytania się każdego obywatela o sposob wyżywienia (a). Sędzia pokoiu o ktorym my mowili w pierwszym przedziale tey części, powinienby mieć zdaną sobie tę fun-

(a) Diodor w X 1. a Herodot w X. 2. mowią o prawach ustanowionych w Egipcie przeciwko prożniakom, ktore za czasem przeszły do Grecyi. Wielka część Narodow starożytnych przyięła ie i przyswoiła sobie. Zobacz Perizonius, ad Ælian variet. histor. lib. 4. cap. 1.

kcyą. Każdy żebrak, każdy prożniak w tey klassie ludzi, ktora nie ma inney dziedziny procz rąk swoich, powinienby bydź karany przez prawo. Należałoby zapobieżeć aby młodzież czerstwa, nie wątliła sił swoich w prożniactwie i nieczynności; aby nie wyciągała z upodleniem ręki ku bogaczom, ręki, ktoraby mogła bydź pożyteczna Oyczyźnie. Ale wprzodnimby się przystąpiło do karania prożniactwa i żebraniny, należałoby się zatrudnić zmnieyszeniem przyczyn skutkuiących one.

Potrzebaby rolnictwo, kunszta, handel, oswobodzić z zawad, ktore tamuią ich postępki, zostawić każdemu obywatelowi sposob żywienia się rozsądną pracą, upuścić na wioski cząstkę bogactw i ludzi zakopanych w wielkich Miastach, zasłonić słabych i ubogich od ucisków

bogacza

bogacza i możnego; rozmnożyć liczbę właścicielow; wreszcie przemienić Systema podatkow, ktore napełniaiąc kray żebrakami i proźniakami, ich ukaranie zamienia na uczynek niesprawiedliwości. Prożnowanie i żebractwo nie są naturalnemi przywarami człowieka; puszczaiąc się na nie, musi przełamywać arcywielką zaporę, wstyd i upokorzenie. Jeżeli zniszczywszy przyczyny tych występkow, iaka osoba, przez wstręt od pracy lub przez przewrotność charakteru, puszcza się na niesławę żebractwa, powinna bydź karana wyrokiem prawa.

TYTUŁ VIII.

O Występkach przeciwko porządkowi politycznemu.

Prządek polityczny kraiu bywa determinowany prawami fundamen-

talnemi czyli zaſadowemi, ktore urządzaią rozkład rozmaitych części władzy, granice każdey powagi, zaſzczyty i ſwobody rozmaitych klas ſkładaiących ciało towarzyſkie, prawa czyli należytości i powinności wynikaiące z tego porządku. Cudzoziemiec w Rzeczypoſpolitey wciſkaiący ſię w zgromadzenie ludu, lub wpiſuiący ſię, zdradą, w poczet obywatelow (1);

---

(1) Z praw Ateńſkich widzieć ſię daie, iak takowe wyſtępki obudzaią na ſiebie czynność Prawodawcow Republikanckich. Obżałowanie uſtanowione przeciwko cudzoziemcowi przywłaſzczaiącemu ſobie prawo obywatela, było ſtraſzliwe w Atenach. Demoſthenes (*Orat in Neæram*) zachował nam prawo, ktore pozwalało obywatelowi każdemu, za-

niewolnik, wyzwoleniec, ſpiątnowany nieſławą, lub ten, ktory nie maiąc prawa dawania głoſu wciſka ſię na obrady, podnoſi rękę lub rzuca w ſkrzynkę głos mogący wyrokować o loſie Narodu; Kandydat nie maiący przymiotow oſobiſtych przepiſanych prawem, a dobiiaią-

---

noſić obżałowanie przeciwko cudzoziemcowi, ktory otrzymał nieprawnie lub przywłaſzczył ſobie prawo obywatelſtwa. Gdzie indziey znowu przytacza prawo, ktore ogołacało obżałowanego z prawa waruiącego, aby nikogo nie brano do więzienia przed wyrokiem (to było ſwobodą Ateńczykow we wſzyſtkich obżałowaniach) i karało przeſtąpienie iego. *Peregrinitatis accuſati in vincula, antequam judicium reddatur, conjiciuntrur, Fidejuſsores dare iis jus non*

cy się o urzędowanie, i usiłuiący podeyść lud, lub przekupić go upominkami, obietnicami, bądź innym iakimkolwiek sposobem ułudzenia; Mowca albo Urzędnik gwałcący prawa zgromadzenia powszechnego; obywatel niebywaiący na nich bez słuszney przyczyny;

---

esto. Convicti apud Judices venduntor. (Demosthen. in Timocratem) Hipperides przytacza inne prawo, ktore ustanawiało wyłączenie na sądy tego występku. Jeżeli obżałowany był uwolniony, mogł znowu bydź powtornie obżałowanym o przekupienie Sędziow podarunkami. *Absolutum judicio peregrinitatis jus esto cuicunque libuerit accusare corrupti muneribus judicii.* (Hyperides in Aristagoram.)

Urzędnik przestępuiący granice mocy swoiey; ten ktory wzgardza albo sobie przywłaszcza (1) przywileie użyczone niektorym osobom lub stanom kraiu (2); obywatel

---

(1) Cicero wyrzuca Werresowi na oczy, iako naywiększy występek, że skazał na szubienicę Gaviusa, ktory ile obywatel Rzymski nie mogł bydź skazany na ten gatunek kary. Zgwałciłeś, (mowił do niego) zgwałciłeś prawa Oyczyzny, targaiąc się na prawa iey obywatelow.

(2) Prawa Ateńskie, maią wiele przedziwnych rozporządzeń ściągaiących się do tego obiektu. Zobacz zbior *Petita lib. 1. tit: 1. de legibus; tit: 2. de senatus consultis & Plebiscitis, tit: 3. de civibus aboriginibus & adscititiis: tit: 4.*

wzbraniaiący się służyć Oyczyznie lub iey bronić; woiownik uciekaiący z placu na widok nieprzyia-

---

de liberis legitmis, nothis &c Lib 3 tit: 1. de Senatu quingentorum & concione; tit: 2. de Magistratibus; tit: 3. de Oratoribus. Procz tego zobacz wszystkie prawa uchwalone w Rzymie, w rozmaitych czasach, przeciwko intrygom i kabałom (*ambitus*. Pierszem prawem było owo, ktore zakazywało kandydatom noszenia sukien bardzo białych, wcelu zastanowienia wzroku ludu. *Ne cui album in vestimentum addere petitionis causa liceret.* To prawo uchwalone Roku Rzymu 322. było przytoczone od Tytusa Liwiusza lib. 4. c. 25. Sama natura tego zakazu daie świadectwo cnocie owych czasow. Pra-

ciela lub przechodzący do niego szukać ohydnego przytułku; ten ktory bez zezwolenia powagi publiczney

---

wo *Poetelia*, o ktorey tenże sam Autor mowi lib. 7. c. 15., i ktore uważa iako pierwsze prawo ustanowione przeciwko ambitowi, pokazuie, że złe iuż znaczne uczyniło postępki. Prawa: *Bebia*, *Emilia*, *i Cornelia*, *Fulvia*, te ktore Cicero przytacza *lib 3. de legibus*, a ktorych nazwisko zaginęło; prawa: *Maria*, *Fabia*, *Acilia*, *Calpurnia*, *Tullia*, prawo *Aufidia*, we dwa lata po tem prawie ogłoszone; Prawa: *Licinia*, *Pompeia*; prawo *Julia* Cezara, i prawo *Julia* Augusta, ktore się w krotce po tem ziawiło; wszystkie te prawa, są dowodami oczewistemi skażenia kraiu i utraty wolności. O nieszczęśliwa

woiuie pod Monarchą obcym, lub też zaciąga ſię do woyſka nieprzyiacielſkiego, w celu napadania na Oyczyznę lub walczenia przeciwko Oyczyznie, ktorą powinien był bronić; ci wſzyſcy gwałcą porządek polityczny.

Niektore z tych wyſtępkow w iednym tylko gatunku Rządu trafiaią ſię, inne we wſzyſtkich nadarzyć ſię mogą. Są między niemi arcy okropne w Rzeczach Poſpolitych, a mało złego ſkutkuiące w Mo-

---

Rzeczpoſpolita! ktora ieſt przymuſzona rozmnażać i odnawiać bez przeſtanku, prawa przeciwko temu wyſtępkowi! Do niey można przyſtoſować to przepowiedzenie *Jugurthy: O! urbem venalem & cito perituram, ſi emptorem invenerit.* !

narchiach. Jedne bywaią szkodliwe w każdym czasie i w każdem mieyscu, drugie w pewnych tylko okolicznościach i w pewnych kraiach. Prawodawca ściśle baczyć powinien na te wszystkie rożnice i stosować ie z stanem Narodu swoiego. Podług tey miary udeterminuie surowość Xięgi swoiey penalney. Nie mogę tutay dawać większego tey rzeczy wyłuszczenia, lecz niepominę milczeniem iednego z naywiększych okrucieństw Prawodawctwa teraźnieyszego, ktore się pokazuie w karaniu prostey dezercyi czyli ucieczki od woyska.

Gdy Rzecz Pospolita wzywa na pomoc dzieci Oyczyzny; gdy uzbraia wszystkie ręce widząc wolność swoią w niebespieczeństwie, lub zagrożone samowładztwo swoie, lub prawa swe blizkie obalenia; niechay ogłasza, przykładem A-

then, podłym i niesławnym tego, ktory niechce bronić Oyczyzny, ktory ucieka lub porzuca stanowisko swoie. (1) niechay karze iako zdraycę, iako oycoboycę tego, ktory zrzekaiąc się prawa iedynowładztwa, wystawuiąc na hańbę chwałę swoią, dostoyność obywatela, przedaie podłe usługi nieprzyiaciołom Oyczyzny; w tych wszystkich przypadkach Rzecz Pospolita nie wystąpi za granice obrony maxym sprawiedliwości i powsze-

(1) *Qui militiam detrectat, aut ignavus est, aut ordinem deserit, a foro arcetor, neque coronator, neque in publica intrato templa.* (*Eschines in Ctesiphontem, Demosthenes* loco citato.) *Qui arma abjecerit ignominiosus esto.* Lysias in Theomnestum orat.)

chnego intereſſu. (2) Lacedemończyk, Ateńczyk uciekaiąc z obywatelſtwa, odnioſł był wſzyſtkie iego korzyści; wpływał on był do uchwalenia prawa, ktore wyrokowało karę śmierci przeciwko zbrodni ucieczki.

Gdy dowodźca i naczelnik Monarchii wkłada toż ſamo prawo na ſwoich poddanych, gdy karze piątnem nieſławy podłego lękliwca, ktory ſię wzbrania ſtanąć pod bronią,

---

(2) *Transfugæ capite puniuntor.....* (*Ulpian. ad Timocrat.*) *Ignominioſus eſto, hoſtiſque eſto Populi Athenienſis & ſociorum quum is, tum ejus liberi.....* (Demoſth. Philipp. 3.) Jeſt tu mowa o tym, ktory uciekaiąc do nieprzyiacioł, oręż ſwoy obrocił przeciwko Oyczyznie.

ktory ucieka lub porzuca ſtanowiſko; gdy nawet karze śmiercią tego, ktory ſię zaciąga pod chorągwie nieprzyiaciela i broń ſwoią obraca przeciwko Oyczyznie, może interes publiczny wymowić zbyteczną, w tey mierze ſurowość prawa. Ale kiedy w Monarchii, w pośrzod pokoiu i ſpokoyności powſzechney, żołnierze ſpodleni, naiemni, jurgieltowi i źle płaceni; ludzie, ktorych zdrada, podeyście, gwałt częſtokroć przemienia na żołnierzy, i ktorzy nie znaią innych ſentymentow procz ſentymentow niedoſtatku, nędzy i niewoli; kiedy te ſtraſzydła, te mary uzbroione, karane bywaią śmiercią za ucieczkę; kiedy ciągną na plac śmierci nędzarza, ktory nie mogąc znieść doſkwierności głodu, nagości, uciſku, uſiłował odzyſkać ſtraconą wolność i pierwſzą czerſtwość prawie zniſzczoną w pro-

żniactwie i nędzy garnizonu; kiedy ręka Oyca Oyczyzny podpisuie wyrok śmierci na nieszczęśliwego, ktory, pod pewnym względem nie iest winnym żadney zbrodni; na samą myśl o tem, cała natura wzdryga się w człowieku. Lecz ktożby uwierzył; pod ow czas gdy Minister mądry i oświecony (*Le Comte de Saint Germain, Minister woienny Francuzki*) w Monarchii militarney znosił karę śmierci wyrokowaną przeciwko dezertorom, Ziazd ziednoczonych stanow Ameryki, ustanawiał ią w posrzod odważnych i wolnych obywatelow. Młodzieniec maiący lat 22. był pierwszą ofiarą tego obrzydłego prawa. Wady naszych instytucyy, duch dawnego barbarzyństwa naszego, powinienże był przedzierać się w obywatelstwo braci i przyiacioł? w oboz ozdobny chorągwiami wolności, w poszrod mężnych i szla-

chetnych obywatelow dzwigaią-cych gmach niezawisłości swoiey? A więc panowanie błędu zawsze przechodzić będzie ziednego połkręża na drugie! A więc zawsze będzie wstrzymywało postępki cnot i świateł! Nie, szacowne zgromadzenie, ktore rzeczoną karę wyrokowało, nie zesromoci tym okropnym wyrokiem, Xięgi penalney ktorą gotuie. W Patryotyzmie, w honorze, znaydzie prawdziwą i iedyną podporę męstwa i stałości; uczuie, że niesława iest karą nayskutecznieyszą przeciwko lękliwości i dezercyi.

Nie wydzieraymy życia, mowi Plato, człowiekowi, ktory lękliwie ucieka przed nieprzyiacielem; ale niechay infamia uczyni mu życie smutnem i nieznośnem; niechay na zawsze będzie ogołocony

z honoru bronienia Oyczyzny, i przelania krwi za iey interes. (1)

Mądrzy i szlachetni obywatele Ameryki! czemuż zamiast przyswo-

---

(1) *Sed quænam abjectionis armorum damnato & à virili fortitudine degenerato pœna congrua erit? præsertim cum impossibile sit huiusmodi in contrarium commutari, ut Ceneum Thessalum ferunt divina quadam vi in naturam viri ex fœmina commutatum. Abjectori enim armorum, contrarium maxime conueniret, ut in mulierem ex viro translatus, sic puniatur. Nunc vero quoniam id fieri non potest, proximum aliquid excogitemus, ut postquam ille usque adeo cupidus vivendi est, deinceps nullum periculum subeat, sed reliquam vitam, & quidem quam longissimam improbus, & cum de-*

ienia maxym tego zacnego Republikanina, czemużeście mowię przeięli prawa, ktore despotyzm włożył na niewolę? Czemu w pośrzod obozow iako i w pośrzod ogniśk waszych, niepamiętacie zarowno na to, że iesteście wolnemi, żeście się dokupili wolności drogą ceną krwi swoiey; żeście zgruchotali iarzmo Matki niesprawiedliwey, i żeście znieśli dawne prawa ktore was uciskały, przeto, żeście nie utracili pamiątki praw waszych.

---

decore vivat. Hæc igitur lex sit. Eo qui arma turpiter projecisse damnatus est, nec imperator, neque Præfectus aliquis pro milite unquam utatur, nec in aciem recipiat. (Plato de legibus Dialog. 12.)

Cze-

Czemużbyście, układaiąc kryminalną Xięgę, czemużbyście pamiętać nie mieli, że iesteście umieszczeni na obszernym lądzie, że mieszkacie w iednym podobno przybytku, ktory dzisiay ma wolność na ziemi? Alboż nie wiecie że prawo niesprawiedliwe Rządu Republikantskiego, podłym ieńcom dezpotyzmu, daie prawo do potwarzania wolności? Ze ci ktorzyby niechcieli ludzi widzieć wolnemi, troskliwie rachuią i maluią z przesadą wszystkie wasze błędy? Ze wszelkie zgwałcenie rowności w kraiu iednym, służy za pozor do zniesienia iey w drugim? Ze naywiększe okrucieństwa niewoli, popierane nieiakim sposobem bywaią naylżeyszemi nieprzyzwoitościami wolności? Toż mniemacie, że w tey chwili; gdyście ciągnęli na plac śmierci nędzarza, ktory

porzucił był oboz, obrońca dawney podległości waſzey był niemy na takowy widok? toż mniemacie, iż nie korzyſtał z tego błędu, ku zarzuceniu w duſze waſzych wſpołobywatelow naſion niewoli? Toż rozumiecie, że o tyſiąc mil od waſzych pomieſzkań, gdy nowina tego dzikiego potępienia doſzła do Monarchiy Europeyſkich, bezczelny Dworak, podły niewolnik, nie odezwał ſię w te ſłowa: „ Patrzcie co ſię dzieie w Ameryce niezawiſłey, w tym Rządzie wolnym, ktory ieſt celem podziwienia zagorzalcow i fanatykow! Szczęśliwi niewolnicy Europy, śmieycież teraz żalić ſię ieſzcze, że tutay pogardzaią prawami i wolnością człowieka; żyiąc pod deſpotyzmem możecie mieć nadzieię, że zmiękczycie ſerce waſzego Pana, że ukoicie gniew iego; ale w Rze-

czypospolitey, kto potrafi przebłagać prawo, ieżeli na tem zależy wszelka cnota Sędziego, aby go nieprzebłaganym uczynił?,,

Obywatele Ameryki! tyle macie cnoty, tyle świateł, iż wam tayno bydź nie musi, że zdobywaiąc prawo rządzenia się samowładnie, w obliczu świata, zaciągnęliście obowiązek święty, pokazania się mędrszemi, sprawiedliwszemi i szczęśliwszemi nad inne wszystkie Narody! Dacie sprawę w sądzie Narodu ludzkiego ze wszystkich błędow popełnionych przeciwko wolności. Strzeżcie się, abyście nie okryli wstydem iey obrońcow, a nie ośmielili iey nieprzyiacioł.



ROZDZIAŁ XXIV.

CZWARTA KLASSA

Wyſtępkow przeciwko publicznemu zaufaniu.

Ten gatunek wyſtępkow ieſt naſtępnością albo dalſzą oſnową wyſtępkow przeciwko porządkowi publicznemu. Czyniemy ſię winnemi onych, ilekroć używamy ſkładu zaufania publicznego, ku zgwałceniu obowiązkow z tąd wypływaiących. Wyſtępki Urzędnikow i Sędziow przeciwko ſprawiedliwośći publiczney, mogą także bydź umieſzczone w tey klaſſie. Rozumiałem iednak, że mi należało oſobną z nich zrobić klaſſę. Czytelnik baczny na porządek wyobrażeń moich, poſtrzeże nić, ktora

mię prowadzi po tym niezmiernym labiryncie.

Łupieztwo ſkarbu publicznego, czyli Pekulat popełniony od Administratorow i ſkładnikow dochodu Narodowego; zbrodnia fałſzowania popełniona od piſarzy i ludzi układaiących lub przepiſuiących Akta publiczne (1); fałſzowanie lub zmienianie i przerabianie monety, przez oſoby ktorym

(1) Ta zbrodnia po większey części, karana bywa w Europie ucięciem ręki; ale odmawianie członkow nie może wchodzić w Syſtema Prawodawſtwa, w ktorem ludzkość determinuie kary. To obcinanie, to odmawianie członkow, od Egipcyan wynalezione było. Zobacz Diodora w X. 1.

powierzono ſtępla publicznego (2); zgwałcenie ſekretu kraiowego przez tych, co zyſkali ſkład i powierzenie onego (3); bezprawne używanie pieczęci monarſzey; zdrady i podeyścia opiekunow; bankructwa

---

(2) Te oſoby ſurowiey powinny bydź karane niż owe, ktore w cichości domu ſwoiego popełniaią też ſame zbrodnię. Ta rożnica wyſtępku znayduie ſię w prawie Rzymſkim Zobacz prawo *Sacrilegii, 6. § 1. ff. ad leg. Jul. peculat, & leg. 2. cod. de fals. monet.*

(3) Ten ſam Prawodawca, ktory uſtanowił w Egipcie, aby ucinano rękę fałſzerzowi publicznemu, uchwalił także, aby urzynano ięzyk gwałcącemu ſekreta Narodowe. (Diodor. tamże)

zdradzieckie kupcow; ten ieſt ſzereg zbrodni zawartych w tey klaſſie.

Niezmierna rozległość tey materyi, nie dozwala mi wſkazać, w tem mieyſcu, wſzyſtkich myśli moich; ale muſzę pomowić o bankructwie zdradzieckiem, bo ſię czuię obowiązanym do poprawy błędu, ktory mi ſię w tey mierze wyśliznął.

W drugiey części tego dzieła mowiąc o wielości bankructw i o ſpoſobach zapobieżenia onym, powiedziałem, że ſpiątnowawſzy żelazem rozpalonem czoło winowaycy, ktoreby wſkazywało początkowemi literami zbrodni, iego złą wiarę i infamią, zoſtawić go należy przy wolności, należy go powrocić nazad towarzyſtwu. Głębſze za-

ſtanowienie ſię nad Syſtematem penalnym, dało mi błąd moy poznać. Prawo iakom wyżey uważył, nie powinno używać piątnowania żelazem rozpalonem, tylko w owych wyſtępkach, w ktorych ta kara może bydź zkombinowana z śmiercią lub wieczyſtą utratą wolności. Człowiek noſzący na czele znak ſwoiey ohydy, muſi ſię ſtać poczwarą, ſkoro tylko na wolność wypuſzczonym będzie. Pewien, iż nie potrafi nigdy zyſkać zaufania ludzkiego, w ktorąkolwiek bądź ſtronę uda ſię, przymuſzony ieſt, albo dobrowolnie zamknąć ſię w więzieniu na reſztę dni życia, lub też wylać ſię na nayobmierzleyſze wyſtępki. W pierwſzym przypadku, prawo nadaremnie mu przywraca wolność; w drugim, ſamo go uſpoſabia do nowych zbrodni, do nowych kar; wtrąca w ſpołeczność człowieka, ktory iuż nie może mieć

innego celu, innego intereſſu, tylko ſzkodzić iey wſzelkiemi ſpoſobami. A więc do kary odemnie podaney, należałoby przyłączyć karę wieczyſtey utraty wolności.

Ponieważ ten wyſtępek, iak wſzyſtkie inne, może mieć rozmaite ſtopnie; Prawodawca, niepowinienby wyrokować takowey kary, tylko w przypadku naywyżſzego ſtopnia chytrości. Bankructwo nie zdradzieckie, ale nadarzone zwgałceniem praw koſztowych, *leges ſumptuariæ*, o ktorych my mowili, byłoby karane karą niżſzą; bo go nie można umieſzczać gdzieindziey precz oſtatniego czyli nayniżſzego ſtopnia chytrości, lub naywiękſzego ſtopnia błędu albo winy. Więc Prawodawca, tak w tym, iako i we wſzyſtkich innych wyſtępkach, powinienby ſtoſować kary do trzech ſtopni winy czyli

błędu i do trzech ſtopni chytrości Uchwaliłby piątnowanie żelazem rozpalonem połączone z wieczyſtą utratą wolności, na naywyżſzy ſtopień chytrości; utratę wieczyſtą wolności i proſtą infamią, na ſtopień drugi; proſtą infamią i utratę doczesną wolności na ſtopień trzeci; wyłączenie od wſzyſtkich urzędow i doſtoieńſtw obywatelſkich, z doczeſną utratą wolności, na naywyżſzy ſtopień winy; proſte wyłączenie od urzędow i doſtoieńſtw, na ſtopień drugi, nakoniec ſamą utratę wolności na czas bardzo krotki, na ſtopień oſtatni. Potem Sędziowie roztrząſaliby podług przepiſanych prawideł, do ktorego, z tych ſześciu ſtopniow, odnieść należy bankructwo przed niemi zażalone. Smiałość kupieckich ſpekulacyy nigdyby nie powinna do tych ſtopni należeć, bo nie należy wſtrzymywać czynności kupca boiaźnią kary. Prawodawca,

ſamą tylko gnuſność, winę i chytrość karać powinien.

ROZDZIAŁ XXV.

PIĄTA KLASSA

Wyſtępkow przeciwko Prawu Narodow.

Zwyczay i potaiemna czyli raczey domyślna zgoda Narodow, wprowadziły pewne prawidła, wyciągnione z ogolnych maxym rozumu, a przeznaczone do kierowania zobopolnemi ich względem ſiebie poſtępkami. Te prawidła ſtanowią powinności i należytości iednego Narodu względem drugiego; wkładaią na Narody niezawiſłe więzy moralne, ktorych żaden targać niemoże, aby w tey zaraz chwili nie dawał drugiemu prawa

uzbraiania się przeciwko sobie, i do przymuszenia siebie mocą do uszanowania dorozumialney Sankcyi tego powszechnego prawa. Zbior tych wszystkich prawideł kształtuie to, co nazywamy *Prawem Narodow*. Opieka nad tem prawem, iest powierzona pomiędzy Narodami woyskom lądowym i morskim; ale opieka tego prawa pomiędzy osobami każdego Narodu, należy do Rządu i do praw.

Jeżeli obywatel gwałci ktory obowiązek wypływaiący z tego prawa powszechnego, Rząd obowiązany iest ukarać go, bo iego iest powinnością, aby zachowywał pokoy pomiędzy ludźmi. Prożnoby Narod usiłował zachowywać prawa spokoyności ogolney, gdyby iego członkom wolno było gwałcić ie podług upodobania. Bezkarność winowaycy, ktory przełamał prawo

Narodow, z wyſtępku partykularnego może zrobić wyſtępek Narodowy, uczynić Jedynowładzcę wſpolnikiem iego zbrodni. wzbudzić woynę przeciwko Narodowi, i na głowę wſzyſtkich obywatelow ściągnąć karę zaſłużoną zbrodnią iednego. W Europie, ſama tylko Agielſka Xiążka kryminalna, ſtanowi kary na ten gatunek wyſtępkow. Wſzyſtkie inne Rządy karzą ie arbitralnie; bo nie ma żadney, w tey mierze ſankcyi prawney; takowy ſpoſob karania nie powinien ſię znaydować w Xiędze kryminalney, w ktorey Prawodawca chce dźwignąć budowę wolności cywilney, i ugruntować ią na zaſadzie niewzruſzoney praw. Y dla tego oſądziłem za rzecz potrzebną uſtanowić oſobną klaſſę na te wyſtępki. Sciągam ie do piąciu głownieyſzych obiektow, ktore ſą: *1.* Bezprawne użycie mocy przeciwko Na-

rodom obcym z strony tych, ktorzy maią komendę nad woyskiem. 2. Zgwałcenie praw Ambassadorow lub Reprezentantow zagranicznych Mocarstw. 3. Zgwałcenie paszportow. 4. Złamanie iakiego partykularnego traktatu, swoiego Narodu z innym. 5. Rozboy morski czyli Piractwo.

1. Nie wychodząc z tey osnowy; nie roztrząsaiąc pobudek, ktore mogą determinować Narod do prowadzenia woyny z innym Narodem, możemy twierdzić, że tylko sam Jedynowładzca ma prawo wypowiedzenia oney. Stąd wypływa, że ieżeli Wodz czyli Generał, używaiąc bezprawnie władzy napada, z mocy własney woli na Narod inny, ktorego Jedynowładzca nie ogłosił nieprzyiacielem swoim, staie się winnym naywiększego występku z wszystkich do tey klassy należą-

cych. Plato chce, aby Wodz obżałowany o ten wyſtępek był ſkazany na śmierć. (1); a to rozrządzenie powinnoby bydź przyięte od nayumiarkowańſzego i nayłaſkawſzego Prawodawcy.

Srożenie ſię na niewolnikow, okrucieńſtwa na nich wywierane, zakazane wſzyſtkiemi prawami woiennemi, ſą drugim wyſtępkiem przeciwko prawu Narodow, ktorego pierwſzem ieſt prawidłem, aby pod czas pokoiu, czynić iak

(1) *Si quis conſilio ſuo, abſque autoritate communi, pacem inivit, aut bellum movit, ultimo ſupplicio condamnetur; quod ſi pars aliqua civitatis id tentavit, hujus rei actores à militiæ imperatoribus tracti in judicium, & damnati morte plectantur.* (*Plato de leg. Dialog. 12.*)

naywięcey dobra, a pod czas woyny, iak naymniey złego. Ludzkość, ktorą duch Religii Chrześciańskiey i postępki rozumu, wprowadziły w tę cząstkę prawa Narodow Europeyskiego, powinna bydź utrzymywana i popierana dzielnie, mocą praw partykularnych każdego kraiu. Wodz gwałcący takowe prawa, powinien bydź uważany iak dziwotwor, iak poczwara, nawet od tego Narodu, ktorego broni. Naraża bowiem swoich współobywatelow na wszystkie ucisk i, ktoremi męczy nieszczęśliwych niewolnikow.

Na koniec znayduie się ieszcze wiele innych zwyczaiow przyznanych i stwierdzonych od Narodow, a ściągaiących się do postępowania Kommendantow tak lądowych iak morskich woysk, z nieprzyiaciołmi lub cudzoziemcami. Przestępstwa

tych

tych powſzechnych zwyczajow, ſą tyluż wyſtępkami przeciwko prawu Narodow, na ktore Prawodawca powinien przepiſać kary ſtoſowne z naturą i ważnością wykroczenia.

2do Reprezentanci Mocarſtw obcych, po wſzyſtkie czaſy i na wſzyſtkich mieyſcach, używali przywilejow ſzacunku i poważania winnego Monarſze, od ktorego ſą wyſłani.

Gwałcić prawo Posłow, mowi Tacit, ieſt to gwałcić prawidła, ktore zachowywane i ſzanowane bywaią, nawet pomiędzy nieprzyiaciołmi. *Hoſtium quoque jus, & ſacra legationis & fas gentium rupiſtis.* (Annal. lib. 1. c. 42. n. 3.) *Legatorum privilegia violare, rarum eſt inter hoſtes.*) Hiſt: 1. 5.) Cicero twierdzi, że znieważać prawo Boſkie i ludzkie a gwałcić prawa Ambaſſadorow ieſt iedno.

(*sic enim sentio jus legatorum quum hominum præsidio munitum sit, etiam divino jure esse vallatum.* (Cic: orat. de Aruspic. c. 16) Ammian Marcellin zachował nam opinią bogoboyną starożytnych względem tego obiektu. Mniemali oni że Bostwo iest nieprzebłagane względem tego występku (a), i że furye iako ministerki ich zemsty nieprzestawały nigdy dręczyć gwałcących prawo narodow. Dosyć iest przeczytać to mieysce Tytusa Liviusza, w ktorem mowi o zbrodni Fidenatow, aby wiedzieć w jakiem obmierzeniu była u starożytnych ta zbrodnia. *Tit Liv. 1. decad. lib. 4.*

Zwyczay czasow naszych wprowadzony do wszystkich Narodow

(a) *Ultrices legatorum diræ, violationem juris gentium prosequuntur.*

Europeyſkich, wzaiemnego ſzpiegowania ſię przez Ambaſſadorow i Posłow, ſtanowi w każdym kraju, większą lub mnieyſzą liczbę Reprezentantow, ktorych przywileje tem baczniey prawa ſzanować powinny i nad ich uſzanowaniem powſzechnem czuwać, im licznieyſze ſą okoliczności, w ktorychby zgwałcone bydź mogły. Ten ktory czyni zamach na życie Posła; ten ktory oſobie iego wyrządza obelgę bądź uczynkiem bądź słowy; Urzędnik albo miniſter ſprawiedliwości publiczney, ktory nie zna uſzanowania ku przywilejom Posła, bądź oſoby iego, bądź iego pomieſzkania i rzeczy tyczącym ſię, ſtaie ſię winnym przełamania prawa Narodow. Ponieważ ważność tych wyſtępkow bywa rozmaita, kary nie mogą bydź iednakowe na wſzyſtkie.

A zatem prawa powinny uczynić rożnicę między temi wyſtępkami, aby przyzwoicie rozrożniły i kary; a ponieważ wyiąwſzy Krola w Monarchii, a pierwſzego Urzędnika Ludu w Rzeczypoſpolitey, nie ma nikogo, ktoregoby niebezpieczniey było naygrawać, iak Reprezentanta obcey potęgi, ſprawiedliwa, aby kary tego wyſtępku były ſurowſze, bo miara kar bywa determinowana wpływaniem na porządek publiczny zgwałconey ugody (1)

---

(1) *W Anglii podług ſtatutu VII. rozd. 12 Krolowy Anny, ieżeli Ambaſſador lub kto z iego domu ieſt przytrzymany lub iego rzeczy zachwycone, wyrok podług ktorego tak ſobie poſtąpiono, ieſt ogłoſzony za nieważny przez prawo, a ci wſzy-*

3tio Zgwałcenie paſzportu ieſt nowym wyſtępkiem przeciwko prawu Narodów. Pokoy ieſt pierwſzem prawem Narodow, woyna ieſt klę-

---

ſcy ktorzy takowy dekret wyrabiali, ſą uznani za gwałcicielow prawa Narodow, za burzycielow pokoju publicznego, i karani jak tacy Prawo nie uſtanowiło kary ſzczegolney na przypadek znakomitey obelgi; ale trzem głownym Sędziom Krolestwa dało moc nieograniczoną ſtoſowania kary do wyrządzoney obelgi. To nieudeterminowanie kary, nie ieſt godne Konſtytucyi Angielſkiey. W jakimkolwiek bądź wyſtępku, powinien obywatel wiedzieć na co ſię naraża, gdy go popełnia. Uſtanowienie kary powinno bydź zawſze dziełem prawa nie Sędziego. Taki ieſt cel klaſſyfikacyi wyſtępkow, ktorą tutay daię.

ſką nayznakomitſzą ze wſzyſtkich ktorym popaść mogą. Wſzyſtko co ſłuży do zachowania lub przywrocenia pokoju w kraju, powinno bydź utrzymywane, i bogoboynie przeſtrzegane. Paſzporty dane tym ktorych Potencye zagraniczne wyſyłaią do zawarcia pokoju, czynią, nie jakim ſpoſobem, ich oſoby świętemi i nietykalnemi. A więc ſprawiedliwie zgwałcenie paſzportow i liſtow *ſalvi conductus*, ſprawiedliwie zawſze uważano jako wyſtępek ieden z nayciężſzych i nayokropnieyſzych.

4to. Dwa Narody, mogą przez traktaty partykularne, zaciągnąć pomiędzy ſobą obowiązki niezawiſłe od ogolnego prawa Narodow; a te obowiązki bywaią niekiedy takiey natury, że iedna partykularna oſoba może ie zgwałcić. Takim by był na przykład traktat,

ktorym by się ieden Narod obowięzywał drugiemu, nie prowadzić handlu. na tem a na tem mieyscu; nie bić tam ani grobli na przedzielaiącey ie rzece, gdyby podobne sprawy miały zaszkodzić bezpieczeństwu ktoregokolwiek; nie łowić ryb w pewnem determinowanem mieyscu; i wiele innych tym podobnych traktatow, ktorych zgwałcenie iest w mocy poiedynczey osoby. Wszystkie te przestępstwa wchodzą w klassę wystęPkow przeciwko Prawu Narodow, bo prawo Narodow przepisuie bogoboyne zachowanie traktatow

5*to*. Nakoniec haniebne rzemiosło piratow iest iednym z naycięższych występkow tey klassy. Zawsze było okropne, ale czasow naszych stało się tem straszliwsze, że teraz mocniey wpływa handel na pomyślność Narodow. Ale szczę-

ściem rzadszem się teraz stało w Europie, bo wszystkie potencye doskonale poznały, jak im wiele na tem zależało, aby poddanym zbrzydziły to bezwstydne łotrostwo. Lecz ktożby wierzył? Lubo prawa karzą ten występek pod czas pokoju, lubo go karzą arcysurowo; Rządy pobudzaią i ośmielaią do niego w czasie woyny, przyzwyczaiaią ludzi do zbrodni, ktore prawa usiłuią uprzedzić, i ćwiczą ich w Rzemiośle, na ktorego w spomnienie wszystkie Narody uobyczaione, obmierżenie i srom czuć wsobie powinny.

Klęski okropne, ktore zadali armatorowie pod czas woyny z Amerykanami obydwom połkrężom; nikczemne korzyści ktore ztąd odniosły te nawet Narody, ktore ich wyzionęły na niezmierne przestwory morza; postępki systematu neutralności uzbroioney,

wſzyſtko to każe nam ſię ſpodziewać, że wkrotce, prawo powſzechne zobowiąże wojuiące Narody, do wyrzeczenia ſię tego haniebnego ſpoſobu ſzkodzenia nieprzyiaciołom z nadwerężeniem ſpokoyności wſzyſtkich Narodow.

ROZDZIAŁ XXVI.

SZOSTA KLASSA

Wyſtępki przeciwko porządkowi Familiy.

Dotąd roztrząſaliśmy wyſtępki tyczące ſię ciała towarzyſkiego. Rzućmy teraz wzrokiem na owe, ktore ſię bliżey i prościey tyczą iego członkow. Pomiędzy obywatelem a oyczyzną przegradza partykularna ſpołeczność zwana familią. Naypierwſzem ze wſzyſtkich wyſtępkow zakłocaiących porządek Familiy ieſt oycoboyſtwo.

Prawa starożytne pokazuią w tey mierze albo zupełną oboiętność albo nayprzesadnieyszą surowość. W Persyi prawo ogłaszało bękartem syna, ktory zabił Oyca, i w tym charakterze karało go, jak prostego mężoboycę (*Zobacz w Herodocie*) *Kto wie czyli nie z powodu tey samey subtelności. w Anglii kara oycoboystwa iest rożną od kary mężoboystwa rozmyślnego. Zobacz Blackstone. Code criminel d' Anglete Chap. 14.*) W Athenach Solon nieustanowił żadnego prawa przeciwko oycoboystwu. Cicero *pro Roscio* powiada, że szkaradność tego występku, przekonała Prawodawcę wspomnionego, iż popełnionym bydź nigdy nie może; a w Rzymie kilka wiekow upłynęło, nim ten występek zyskał szczegolną na siebie sankcyą. Prawo Numy przytoczone od Festusa, dowodzi nam, że oycoboycą, *parricidam*, nazywano zaboy-

cę człowieka wolnego (1) To doskonale potwierdza myśl wyłuszczoną powyżey, że w owych czasach sami tylko ludzie wolni byli patryciuszami (*patres*). (2) Zabi-

---

(1) *Si quis liberum hominem sciens dolo malo mortiduit parricida esto* (v *parricidium*: Fragment prawa krolewskiego dochowanego od Festusa, pokazuie że prawo nie przewidziało przypadku rzeczywistego oycoboystwa o samey tylko obeldze wyrządzoney oycu mowiło *Sei. Parentem. Puer. Verberet. Arist. Oloe. sit. Diveis. Parentum. sace r. Estod. Sei nurus. sacra. Diveis. Parentum. Esto.* (Festus v. *plorare.*)

(2) Zobacz powyżey rozdział, gdzie mowię o stosunku systematu penalnego z stanem towarzy-

iaiący człowieka wolnego, był oycoboycą, bo zabiiał oyca, patrycyuſza. Dopiero w prawie Decemwirow znayduiemy pierwſzą karę uſtanowioną przeciwko oycoboyſtwu; po tem zwiękſzona była; dano iey znacznieyſzą rozciągłość i nikomu nie tayna iey natura, iey natężenie (3)

ſtwa; niepomnę, żadnego Autora, ktoryby tłumaczył tym ſamym ſpoſobem, ſtarożytne prawo, lecz to ſamo wprawiałoby mię w wątpliwość o moiey opinii, gdyby mię do niey nowy porządek wyobrażeń nie doprowadził.

(3) *Qui malum carmen incantaſſit, malum venenum faxit duitve parricida eſto. Qui Parentem necaſſit obnubito in caput culeoque inſutus profluentem mer-*

Prawa Rzymſkie, ktore z początku milczały o tym wyſtępku, w krotce przeſzły do oſtateczney ſurowości, a te dwie oſtateczności iednaż ſkutkowała przyczyna. Gdy-

---

gitor (v *Valer. Maxim lib.* 1. *c.* 1. § 13. *Feſtus v. nuptias* & *Nonius cap.* 2. *v. perbibere* & *v perire.*) Ta kara XII. Tablic, była potem ułagodzona następuiącym ſpoſobem: ochłoſtawſzy oycoboycę zawięzywano go w worku ſkorzanym z małpą psem, żmiią, kogutem, i wrzucano do wody. (*Zobacz Modeſt. in leg.* 9 *ff de parricidiis*) Prawo *Pompeja* potwierdzaiąc tę karę, rozciągnęło ią na zaboycow Dziada, Brata, Sioſtry, Pana czyli Patrona, lub żony. (*Voyez Paul. V. ſent.* 24:) Nie mowię o poźnieyſzych rozrządzeniach prawa

by zbrodnia nayokropnieyſza była, mądry prawodawca nigdy, wątpić niebędzie, że ſię wydarzyć może, i będzie ſię ſtarać udeterminować iey karę podług maxym ſprawiedliwości. Plato ktorego często przytaczam, bo iego umyſł filozoficzny oświeca mię i prowadzi; Plato pomimo obmierżenia z ktorem mowi o tym wyſtępku, pomimo ſwego uprzedzenia na ſtronę praw Egipſkich, niechciał przyiąć kary uſtanowioney od tego Narodu przeciwko oycoboycom (1) W pra-

---

Rzymſkiego ściągaiących ſię do tego wyſtępku, bobym muſiał przeyść granice noty; Czytelnik może ſię poradzić dzieła *Mathæi. Comment. ad lib ff. 48 tit: 6.*

(1) *Diodor w x. 1. mowi o karze oycoboyſtwa uſtanowioney w Egipcie.*

wie podanem od siebie przecudownie kombinuie umiarkowanie kary z strachem i przerażeniem, ktore w Publiczności skutkować powinna.

Niechay oycoboyca na śmierć ska zany zostanie; *mowi de legibus Dialog* 9. niechay trup iego obnażony, zaniesiony zostanie za miasto, na mieysce połączenia trzech gościeńcow,

---

Wbiiano w ciało zaboycy mnostwo trzcin małych długich na palec, otaczano go potem wiązanką cierniow, ktore zapalano. Oyciec zabiiaiący syna innym sposobem był karany. Obowiązany był trzymać w ręku swoich trupa zabitego syna przez trzy dni i trzy nocy bez przerwy, w poszrodku straży publiczney miasta. Jeżeli żal nie pozbawiał go życia, poruczano go mękom zgryzoty. Ta kara zdaie mi się godnieyszą naśladowania, niż pierwsza.

niechay tam przed ludem i iego imieniem Sędzia rzuci na głowę winowaycy kamień, niechay go potem uniosą za granicę Rzeczypospolitey, i niechay podług praw odmowione mu będą honory pogrzebowe.

Takie prawo podaie Plato. Prawodawcy, ktorzy w mękach szukali zestosowania występku zkarą, nie znali celu ukarania. Wzbudzili litość ku winowaycy, zamiast co mieli wzbudzić nienawiść ku zbrodni. Ta kara iest naypożytecznieysza, iakośmy dowiodli wyżey, ktora naydzielnieysze czyni wrażenie na umyśle spektatorów, a naymniey winowaycę męczy. Taki właśnie iest skutek prawa podanego od Platona. Przystałoby za tem przyiąć to prawo na ukaranie zbrodni oycoboystwa. Pod tem nazwiskiem można umieścić meżoboystwo tych wszystkich, od kto-

ktorych my odebrali, lub ktorym my dali, czy to poſzrednie, czy bezſzrednie, życie: takiemi ſą Oyciec Matka, Dziad, Babka, Syn, Wnuczek i. t. d. (1) można do nich przydać zaboyſtwo brata, męża, żony.

---

(1) Proſzę czytelnika, aby ſię zaſtanowił tutay, iak to klaſſyfikacya wyſtępkow, ſkombinowana z maxymami ogolnemi determinuiącemi ſtopnie chytrości lub winy, ułatwia Prawodawcy uſtanowienie obok każdego wyſtępku, ściągaiącey ſię do niego kary; tak iżby Sędzia nie mogł zmienić ważności oney. Daymy na przykład że kara oycoboyſtwa popełnionego w naywyżſzym ſtopniu chytrości, ieſt kara przepiſana od Platona; daymy ieſzcze, że powtore uſtanowił Prawodawca,

Będę teraz mowił o innym wyſtępku, ktory ſię często wymyka z pod kary praw, a ktory dla ſkażenia obyczajow, ſtał ſię bardzo częſtym.

---

kary odpowiadaiące innym ſtopniom chytrości lub błędu czyli winy. W tem założeniu, niechay niewiaſta wyrzuci dziecię w kilka minut po urodzeniu, aby zlężenie ſwoie ukryła; lub żeby ſię uchroniła troſkow wychowania i wydatkow na edukacyą; ieżeli to dziecię znaleziono umarłe i ieżeli doydą, kto ieſt matką iego, na ow czas Sędzia nic nie powinien robić, tylko determinować podług uſtanowionych prawideł, do ktorego z tych ſtopni błędu czyli winy odnieść należy popełnione oycoboyſtwo, i ſkazać winną na karę uſtano-

Myśl *Stoików*, ktorych wiele maxym weszło w Jurisprudencyą Rzymską, spłodziła opinią powszechnie przyiętą od wszystkich dawnych Juriskonsultow; że poronienie przymuszone, nie powinno wchodzić wklassę występkow pospolitych; że ono nie iest ani występkiem cywilnym, ani mężoboystwem, ani oycoboystwem; lecz tylko występkiem extraordynaryinym, ktory Sędziowie mogą ukarać podług u-

---

wioną przez prawa na tenże stopień. Dosyć iest przeczytać 15. Rozdział tey części, aby poznać iak łatwa iest ta operacya, i iakby dzielną zaporę kładła woli arbitralney Sędziego. Takowy sposob zniosłby potrzebę mnostwa praw stanowionych przeciwko porzuceniu dzieci.

podobania. Stoicy rozumieli, że dusza wchodzi do ciała, wraz z oddychaniem powietrza zewnętrznego; a co za tém idzie, że płod ieſt bez duſzy dopokąd tylko zoſtaie w żywocie macierzyńſkim (2); Juriskonſulci Stoikowie, ſtoſuiąc to nierozſądne mniemanie do Prawodawſtwa kryminalnego, nie widzieli w wymuſzonem poronieniu, ani zaboyſtwa, ani Oycoboyſtwa; bo ieſtectwo pozbawione exyſtencyi, nie ieſt człowiekiem, ani ſynem (3)

---

(2) *Plutarch de placitis Philoſophorum. libro 5. capite 15. Juſtus Lipſius Phyſiologiæ. Stoicorum libro tertio, Diſſertatione decima.*

(3) W ſamey rzeczy znaydujemy częſtokroć w Xięgach Juriſkonſ: Rzymſkich, że *foetus*, płod, na-

Tym sposobem błędy i przesądy zawsze psuły moralność i kaziły prawa. Ale Systema poźnieyszego Prawodawctwa, stało się ieszcze smutnieyszem nad błąd dawnych Juriskonsultow. Błąd dawnych Juriskonsultow był przyczyną bezkarności zbrodni, Systema poźnieysze wyrznęło mnostwo ofiar nie-

---

zywaią *pars ventris* albo *portio viscerum*; dopokąd zostaie w łonie matki, nie daią mu nazwiska człowieka. Zobacz nadewszystko prawo *1*. §. *21*. *ff. de inspiciend. ventr.* i prawo 9. *ff. ad leg falcid.* Sławny *Gerard Noodt* mniema, że aż do Reskryptu Cesarzow Sewera i Antonina (ktory się znayduie w prawie 4. *ff. de extraord. crimin.*) poronienie wymuszone zostawało w bezkarności, nawet pomiędzy mężat-

winnych. Prawo wydzieraiące życie Panience, ktorey dziecię umarło, ieżeli nie oświadczyła ciężarności swoiey Sędziemu; to prawo, ktore się dorozumiewa oycoboystwa, w ten czas nawet gdy śmierć dziecięcia zupełnie iest niezawisła od woli matki; to prawo,

---

kami. *Byncherfoek* sądzi przeciwnie, że bezkarność dla samych tylko niewiast nie maiących mężow, trwała aż do wymienioney Epoki. (*Noodt, in singulari libro qui inscribitur. Julius Paulus capite ultimo. & Bynchersoek de iure occid liber. capite 7.*) Zobacz ieszcze procz tego prawo 4. *ff. de extraord. crimin*, gdzie są przytoczone dwa przypadki szczegolne, w ktorych ten wystpek był karany.

ktore w wielu okolicznościch obiera z życia Panienkę, ktorey całą winą, było posłuszeństwo prawom wstydu; to prawo tak oczewiście przeciwne nayświętszym maxymom rozumu i natury, to mowię prawo, ieszcze po dziś dzień trwa w zupełney mocy swoiey, u wiekszey części Narodow Europeyskich. Kilkakrotnie powstałem przeciwko niemu; teraz zapuszczę się w wyłuszczenie: iakby ie można poprawić.

Poronienie wymuszone iest iednym z owych występkow, ktorych kara może przechodzić stosonek regularny iakom pokazał wyżey w Rozd: 18., a to z tey przyczyny, że są łatwe do ukrycia. Nie wskazuię tutay kary, ktorąby można wyrokować przeciwko temu występkowi, bo nie determinowanie kary, ale rozrożnienie wy-

ſtępkow, ieſt zamiarem moim. Powiem tylko, iż kara ta powinnaby bydź takiey natury, aby zdołała nadgrodzić łatwość uſunienia ſię z pod niey. (4) Wyłuſzczyłem tę prawdę w pierwſzym przedziale tey części. A więc nayprzod należałoby uzupełnić dowod wyſtępku.

Niechay przeto Prawodawca karze ſurowo poronienie wymuſzone,

---

(4) W Xiędze kryminalney Wizygotow, niewiaſta wolna wymuſzaiąca na ſobie poronienie, traciła wolność ſtanu ſwoiego i ſtawała ſię niewolnicą. Jeżeli ią mąż przymuſzał do picia trunku iednaiącego poronienie, lub ieżeli na żądanie iey tego lekarſtwa zboyczego pozwalał, bywał karany, iako i ten, ktoryby gotował przyprawę, ſkazaniem na utratę życia lub oczow.

ale niech go karze, wprzod należycie zapewniwszy się o iego rzeczywistości, i po użyciu wszelkich sposobow na uprzedzenie onego; niechay wyznaczy schronienia dla młodych niewiast, ktore nieszczęściem padły pod mamiącemi natarczywościami miłości i rozkoszy; niechay po wszystkich częściach kraiu ustanowione będą przytułki dla ich dzieci; niechay prawo udziela opieki pierwszym, a czuwa nad wychowaniem drugich; niechay osłania krewkość miasto podawania iey w niesławę; zamiast tłumienia wstydu, niechay go wzmacnia, a taiemne poronienia staną się rzadszemi, i sprawiedliwiey karane będą. (1)

---

(1) W Londynie iest dom przeznaczony na przyięcie niewiast, ktore chcą taiemnie odbyć połog; zaufanie w nim niezłomne panu-

Prawodawctwo tych samych maxym trzymać się powinno względem kazirodztwa.

Kazirodztwo iest także z liczby owych występkow, ktorych kara może przechodzić pospolity stosonek z przyczyny łatwości ukrycia onego. Porządek familiy wyciąga, aby dobre obyczaie, nadewszystko w ościeniach domowych utrzymywane były: potrzeba, aby się w nie zbrodnia nigdy nie wkradała, i aby poufałość potrzebna pomiędzy osobami rodzeństwa, nie przechodziła granic przepisanych od natury, Religii i praw. Wszystkie wymienione pobudki połączone z łatwo-

---

ie, a honor niewiast osłoniony zawsze zostaie przed oczyma powszechności. Dzieci zaraz po urodzeniu, odnoszone bywaią, do domu publicznego, przeznaczonego na ich wychowanie.

ścią ukrycia wyſtępku, mogą wymowić ſurowość kary, byle ſię tylko nigdy nieposuwała ani do wydarcia życia, ani do ogołocenia na zawſze z wolności. Nie mowię tu o małżeńſtwach kazirodzkich, zaciągnionych złą wiarą; bo te wchodzą w klaſſę wyſtępkow przeciwko porządkowi publicznemu.

Bezwſtydny handel rozkoſzy pomiędzy krewnemi, ieſt ieſzcze wyſtępkiem przeciwko porządkowi Familiy, do ktorego prawa naſze z iedney ſtrony pobudzaią, a z drugiey karzą za niego. Nędza pewnych klas, wymuſzone bezżeńſtwo innych; te klęſki, ktore niedoſkonałość praw naſzych, oraz gnuſność naſzych Rządow ſkutkuią i utrzymuią, ſą źrzodłem bezprawia, ktoreby, w innym porządku rzeczy ſama opinia publiczna mogła poſkromić. Kary nieſławiące dla pe-

wnych klas, a ſkazanie na prace publiczne dla klas nie znaiących honoru lub mało go ceniących, byłyby iedyną karą na te wyſtępki, w nowem praw Syſtemacie. (1)

---

(1) W konſtytucyach Sycyliyſkich znayduiemy prawo Rogera, a drugie prawo Fryderyka, ktore ſkazuią na urżnięcie noſa matki daiące swe corki na nierząd. Zobacz te konſtytucye wzbiorze praw Barbarzyńſkich Lindenbrocka l 3. tit 48, & 53. Kara nieſławiąca ktorą podaię, nie powinnaby na ciele winowaycy, zoſtawiać żadnego nieſtartego piątna: to piątno byłoby zamienione na ſkazanie doczaſowe do prac publicznych, gdyby winowayca był gminny. Maxymy powyżſze ſą przyczyną tey zamiany.

Zrownem umiarkowaniem należałoby karać i dziewokradztwo; aleby potrzeba wprzod podzielić go na gatunki. Konſtantyn, ktory zamiaſt dziedziczenia przezwiſka *Wielkiego*, byłby miany za poczwarę, gdyby nie był poſtanowił na mieyſcu dumnego orła Ceſarzy pokorney chorągwi krzyża; Konſtantyn, ktoryby był umieſzczony w ſzeregu tyranow, gdyby był nie popierał intereſſow religii, ktora potępiała iego wyſtępki; Konſtantyn ktory zbroczoną ręką piſał krwawe prawa; Konſtantyn był Autorem ſławnego prawa przeciwko dziewokradztwu, ktore wyrządza obelgę ludzkości, pokrzywdza rozum i ſprawiedliwość. Gdy człowiek gwałtowny i zuchwały wyrywa młodą Panienkę z domu oycowſkiego; gdy depcząc powinności natury, prawa ſpołeczności, wydziera żonę z rąk męża; gdy ſromo-

ci mury domowe, gdy w nie zanosi żal i hańbę; nikt nie wątpi, że takowy zuchwalec, śmiercią zagładzić powinien swe zbrodnie. Rozum nie nagani tey ofiary uczynioney uszanowaniu obyczaiow, bezpieczeństwu powszechnemu i spokoyności domowey. Ale gdy Prawodawca niedołężny a okrutny, bierze ucieczkę dobrowolną za iedno z dziewokradztwem gwałtownem; ieżeli iednakowo karze dziewokradzcę uzbroionego, ktorego iedynym celem iest, aby uczynił zadosyć zwierzęcey chuci, przez szrodki gwałtu; i iednakowo dwoch kochankow opoionych wzaiemną miłością, ktorzy w ucieczce to sobie tylko zamierzaią, aby swe uciechy uczynili prawemi przez zaciągnienie świętego związku; ieżeli uczynek ktory społeczność potępia ale ktorego dozwala natura, iest karany tak iak występek zabroniony

i prawami ſpołeczności i prawami natury; gdy nakoniec z tylu zbrodni rożnych od ſiebie robiemy ieden, ktory iednym przepiſem prawa ma bydź karany; w tym przypadku, wſzyſtkie prawidła kieruiące władzą prawodawczą i ſtanowiące iey granice, zgwałcone zoſtaią. Możemy uczynić ten zarzut prawu Konſtantyna, odnowionemu przez Juſtyniana, i wciągnionemu w ten dziwotworny zbior zabytkow mądrości, okrucieńſtwa, i nierozſądku rozmaitych Prawodawcow Rzymſkich. To prawo ſkazuie człowieka winnego dziewokradztwa przez ułudzenie na płomienie i na pożarcie dzikich beſtyy. Jeżeli dziewica zezna, iż zezwoliła na wykradzenie ſwoie, miaſto wybawienia kochanka ſwo iego, naraża ſię na uczęſtnictwo iego losu. Rodzice tey nieſzczęśliwey obowiązani ſą zaſkarżać dziewokradzcę w ſądzie; a ieżeli idąc

za poruſzeniem natury, uſiłuią pokryć tę obelgę i zatrzeć ią ziednoczeniem prawém, ſami podpadaią wygnaniu i konfiſkacie maiątku. Niewolnicy płci oboyga, ſprzyiaiący wykradzeniu lub ułudzeniu, ſą ſkazani na żywopalenie i na ſkonanie wſzrod mąk ſtraſzliwych roztopionego ołowiu. Preſkrypcya tego wyſtępku nie ieſt uſtanowiona w pewney liczbie lat; ſkutki wyroku rozciągaią ſię aż do owocu niewinnego tego nieprawego związku. Oto prawo uchwalone od Konſtantyna.

Wypiſzemy tutay progreſſyą wyſtępkow ściągaiących ſię do dziewokradztwa; na Prawodawcę zdamy uſtanowienie przyzwoitey na nie ſankcyi, podług ogólnych maxym, ktoreśmy wyłuſzczyli.

1. Por-

1. Porwanie gwałtowne mężatki.

2. Porwanie gwałtowne Panienki lub wdowy.

3. Porwanie bez gwałtu, czyli dobrowolne uwiezienie mężatki.

4. Porwanie gwałtowne bawiącey się publicznym nierządem.

5. Porwanie bez gwałtu, czyli uwiezienie dobrowolne a raczey z zezwoleniem Panienki lub wdowy, bez zamiaru małżeństwa.

6. Porwanie bez gwałtu Panienki lub wdowy, z zamiarem małżeństwa.

Ogolność planu moiego, nie pozwala mi wskazywać tutay kar,

ktoreby wyrokowane bydź powinny przeciwko tym rozmaitym występkom; bo iakom iuż dowiodł, takowe kary powinny bydź odmienne, podług odmienności stosunkow fizycznych, moralnych, i politycznych Narodu. W dziele tey natury co moie, nie mogę ustanawiać stosunku kar z występkami, tylko w ten czas, gdy te występki mogą podpaść sankcyi powszechney.

Zobowiązać młodzieńca zostaiącego ieszcze pod władzą oyca albo opiekuna, do porzucenia domu oycowskiego, albo osob, ktorym go natura i prawa powierzyły, iest to popełniać nieiaki gatunek wykradzenia przez uludzenie; a ten występek, niepowinien bydź przepomniany w Xiędze kryminalney.

Podrzucenie płodu, iest także występkiem przeciwko porządko-

wi Familiy. Trzebaby w tey ſamey klaſſie umieścić poſtępek tego, ktory gwałtem wchodzi w dom obcy. U niektorych narodow, iak nayſurowiey karano ten wyſtępek. Uſzanowanie ku Bogom ościennym, *Dii penates*, ktorzy czuwali nad murami domowemi, kazało ſię zapatrywać na tę zbrodnią, iako na zgwałcenie świętości. Nie daiąc iey tego ſtraſzliwego nazwiſka, nie naśladuiąc ſurowości tych ſtarożytnych inſtytucyy, mogłby ią Prawodawca ukarać w miarę wpływania na interes publiczny i ſpokoyność partykularną uſzanowania ku progom domowym, ktore naſi oycowie ſprawiedliwie nazywali świątynią bezpieczeńſtwa obywatelſkiego.

Y cudzołoſtwo ieſt ieſzcze wyſtępkiem tey ſamey klaſſy. W dzieciénſtwie Narodow, gdy żona ſta-

nowiła część dobr, ktore kupowano i ktoremi zarządzano podług upodobania (1.); gdy władza mężowska, skombinowana z władzą oycowską, nadawały mężowi prawo raczey pana niż męża nad żoną; gdy połowa rodu ludzkiego była spodlona i uciskana od drugiey połowy, Mężczyzna panuiący po despotycznemu w Familii, karał cudzołoztwo. Prawa zostawiałymu moc i szrodki do tego; a ieżeli niekiedy ustanawiały karę, zawsze to czyniły przestępuiąc granice sprawiedliwego stosunku. Prawo Romulusa,

---

(1) Nie trzeba tego rozumieć o dzieciństwie pierwiastkowych Narodow, ale o dzieciństwie Narodow zdyiczałych przez skażenie obzczaiow, i zapomnienie pierwotnych wyobrażeń cnoty i sprawiedliwości.

zdawało na sąd domowy wyrok o żonie i wybor kary, ktorey mąż mogł nadać taką rozciągłość, iaka się podobała iego zemście (a) W Lokrach, kara była ustananowiona prawem, ale niezmiernie okrutna. Wyłupywano oczy niewieście cudzołożącey, i dla tego ią tylko zostawiono przy życiu, aby ie uczuła nieznośnieyszem nad śmierć samą. Prawo Wizygotow, oddawało w moc męża żonę wiarołomną i zwodziciela oney, i darowano go prawem wywarcia na oboie wszystkich skutkow gniewu (*Legis Visigothorum liber tertius. tit. 4. lex. 1. & 3.*) W konstytucyach Sycyliyskich znayduiemy prawo Fryde-

---

(a) *Sei. Stuprum. Comisit. Aliudve. Peccasit. Maritus. Judex & vindex. Estod. De. Quo. Eo. Cum Cognatis. Cognoscito.* Zobacz Dyonizyusza z Halikarnassu. 1. 2. Aula-Gelliusza. 10. c. 23.

zyka, w ktorem ſamo lekarſtwo zaświadcza oſtateczny kres złego. Aby ułagodzić ſtarożytne okrucieńſtwo praw, rozkazuie ta uſtawa aby żona oddana była Mężowi, ktory będzie miał prawo, nie zabicia iey, ale urznięcia iey noſa. (*Conſtitutiones Sicularum* lib. 3. tit. 43. *To odmowienie noſa za zbrodnią cudzołoztwa, było we zwyczaiu u innych narodow. Prawo przypiſane* Eliuſowi *Synowi Wulkana przepiſywało tę karę w Egipcie.* (Diodor lib. 1.) *Starodawne prawa Angielſkie, przepiſywały oprocz tego, oberznięcia uſzow.*) Nie ſkończyłbym, gdybym chciał przytaczać wſzyſtkie dziwaczne rozporządzenia praw barbarzyńſkich, względem tego wyſtępku.

Cudzołoztwo, u wſzyſtkich Narodow Europeyſkich, zarowno na żonę iak i na męża ściąga obelgę.

Opinia powſzechna, przeciwko ktorey żadne prawa nic nie mogą, a ktorey nigdy obrażać nie powinny, okryłaby hańbą męża, gdyby żona iego ogłoſzona była cudzołożnicą; ten wyrok ſpiątnowałby Familią iego cechą niezagładzoną, ktoraby z wielu korzyści obrała niewinne iego potomſtwo. Wyſtępek, ktory tak łatwo popełnianym bywa, i ktorego podeyrzenie tak lekkie czyni wrażenie na umyſłach; taki wyſtępek nieuchybia wyprowadzać ſkutkow okropnych, gdy go ſprawiedliwość ścigać uſiłuie. Ze wſzyſtkich dziwactw opinii ludzkiey, to podobne ieſt nayniezrozumialſze, i bardzo mocno wpływa na obyczaie. Opinia znieſławiaiąca męża ſprzyia bezkarności wyſtępku; przymuſza go do oſłaniania nierządow żony, a tem ſamem ſurowość prawa czyni niepożyteczną. Nayſu-

rowſza kara zawſze będzie bezwładna, dopokąd i obrażony i obrażaiący, rowny będą mieli interes ukrywania zbrodni. Coż więc prawa czynić powinny, aby zapobiegli temu nierządowi?

Na rozwiązanie tego zapytania, dosyć ieſt rozrożnić Kraie, w ktorych repudyacya, to ieſt porzucenie żony z przyczyny cudzołoztwa, ieſt uſtanowione; od owych, w ktorych małżeńſtwo nie podlega zerwaniu. W pierwſzych, hańba małżonka niknie w tey ſamey chwili, w ktorey porzuca żonę. A więc opinia nie wyprowadza tego ſamego ſkutku w tych kraiach, co w innych, w ktorych porzucenie małżonki zabronione ieſt we wſzelkich przypadkach. W tamtych Prawodawca, bez naymnieyſzey nieprzyzwoitośći, mogłby przeiąć

razem i prawo Augusta względem obżałowania cudzołoztwa, (1) i prawo Ateńskie które obowięzywało małżonka do odpędzenia żony (2). i karę wyrokowaną prawami Kreteńskiemi przeciwko zwodzi-

---

(1) Cudzoziemiec nie mogł małżonki obżałowywać o cudzołoztwo aż przekonawszy męża że sprzyia iey rozwiozłości, (*Lege Constante*, 26. *ff ad leg. Jul. de adult.*) Ten przypadek wyiąwszy, obżałowanie, samemu tylko mężowi przystało To umiarkowanie wolności obżałowania, iest potrzebne w tym gatunku występkow, do zachowania spkoyności domowey.

(2) *Postquam adulteram maritus. adulterii damnaverit, ab uxore adultero divertito; nisi diverterit, igno*

cielowi (3), i karę przepisaną prawami Solona na żonę cudzołożną. (4)

---

miniosus esto. (Demoth. in Neaeram)

(3) Kładziono koronę wełnianą na głowę zwodziciela, skazywano go na karę pieniężną, a potem wyłączano go od wszystkich urzędow i dostoieństw Rzeczypospolitey. To prawo przytacza *Ælian. ar. histor. 1. 12. cap. 12.* Podług moiego planu, dosyćby było zamienić karę niesławiącą na skazanie do prac publicznych, dla ludzi ostatniey klassy społeczności, ktorych infamia nigdy nie karze.

(4) *Adultera in publicum ornata ne prodito; si secus faxit, quivis ejus*

Lecz w krajach, gdzie porzucenie małżonki iest zupełnie zakazane, prawa niepowinny karami zapobiegać cudzołoztwu. Szrodek niepożyteczny szkodzi prawu, ktore go stanowi, i cel naygodnieyszy uszanowania ludzkiego, zamienia w cel szyderstwa i pogardy. Nie inaczey, tylko sprzyiaiąc związkom małżeńskim i ułatwiaiąc za-

---

vestes discindito, ejusque mundum auferto, atque eam pulsato si libuerit, dummodo ne occidat, aut membro aliquo captam reddat. (Æschin in Timarch.) Ta kara zdaie się nierownie rozsądnieysza nad wszystkie inne wynalezione od dzikości niektorych Prawodawcow. Muszę tutay ostrzedz, że wyraz cudzołoztwo, biorę tutay w znaczeniu Jurisconsultow a nie moralistow.

ſzczególnie onych; użyczaiąc opieki podwadze rodzicielſkiey i meżowſkiey, przywracaiąc im prawa niemal zupełnie upadłe i zagładzone w tym wieku u wſzyſtkich Narodow Europeyſkich; słowem, nie inaczey, tylko reformuiąc obyczaie publiczne, rozſądny Prawodawca, zdoła zapobieżeć cudzołoztwu, nie wyrokuiąc na ten wyſtępek praw niepożytecznych.

Zatrudnię ſię tym obiektem w oſtatniey części ninieyſzego dzieła, gdzie mam rozważać prawa, w ſtoſunku ktory mieć powinny z władzą rodzicielſką i porządkiem Familii. To com powiedział, doſtatecznie wſkazuie czytelnikowi, iak w tey okoliczności myślę.

Prawodawca tym ſamym ſpoſobem uprzedzi i zapobieży wykradzeniu czyli dziewokradztwu przez

ułudzenie; surowość kar zachowana dziewokradztwo dopełnione zdradą lub gwałtem. Długie doświadczenie nauczyło, że prawo obowiązuiące człowieka do żenienia się z ułudzoną niewiastą, lub do wyposażania oney, rozmnażało nierząd, sprzyiało temu gatunkowi występku, i niewinność podawało w niebezpieczeństwo. Młoda dziewica, znaiąca iakie korzyści ciągnąć może z udziału uprzeymości swoiey, tem się tylko trudniła, aby wzniecała okoliczności udzielenia oney, a niekiedy nawet udzielenia iey zupełnego, i uprzedzenia tym udziałem. Rodzice swem milczeniem, przyczyniali się do tego występku, od ktorego miał zawisnąć los ich corki; a ich czuyność umiała w chwilach potrzebnych zasypiać.

Na koniec, te nawet niewiasty, ktore naybezprawniey używały

wdzięków swoich, nie przestawały wszelkim kunsztem, i wszelkim umizgalstwem wyuczoney niewinności mięszać pokoiu wielu nader obywateli, obwiniaiąc ie przed sądem o uwiedzenie, do ktorego byli niezdolnemi: tak się były wyćwiczyły w tey cnocie szczerości, iżby im nie trudno było wyprawować, na samym Sokratesie, opłatę wszystkich dzieci Alcibiadesa.

Te bezprawia skłoniły niektore rządy do zniesienia tego prawa, może pożytecznego w innych wiekach, ale nieskończenie szkodliwego w naszym. (a) Oyczyzna moia iuż

(a) To prawo kwitnęło u wielu starożytnych Narodow. Zobacz co się tycze Hebrayczykow *Deuterom* 21. i 25. Ateńczykowie przymuszali zwodziciela do że-

uczuła szczęśliwe skutki tey odmiany; a wrzaski i szemrania owey klassy obywatelow, ktora żyie z nierządow towarzystwa, są tego oczewistym dowodem.

---

nienia się z uwiedzioną dziewicą *Qui virginem vitiarit, ducito.* (*V. Hermogenis Schol.*) To prawo było przyięte od wielu teraźnieyszych Narodow. Jeżeli się poradziemy rozumu, powie nam, że występek od dwoch osob popełniony, niepowinien bydź karany w iedney, a nadgradzany w drugiey. Jeżeli się poradziemy doświadczenia, pokaże nam iak wiele nierządow wynikło, z takowego rozporządzenia. Rozum i doświadczenie powinny nakazać milczenie powadze Prawodawczey.

Niechay gwałt karany będzie, nie tylko gdy zostanie dopełnionym na uczciwey panience lub wdowie, ale nawet i w tenczas, gdy iego celem iest nierządnica publiczna. Z tem wszystkiem, niechay kara drugiego występku będzie mnieysza od kary występku pierwszego. W samey rzeczy, i pierwszy i drugi gwałci prawo własności osobistey; lecz pierwszy zakłoca porządek Familii, wydziera niewieście prawa ktore iey w społeczności nadaie honor; wyrządza obelgę iey wstydowi; gotuie iey upokorzenia i niesmaki wszelkiego rodzaiu. A więc nie należy przeymować iednostayności kary przepisaney w Xiędze kryminalney Angielskiey; na te dwa występki tak rożne co do swey iakości (1) Ale rownie nie potrzeba

(1) *Blachstone. Code Crim. d'Angleterre chap. 15.*

naśladować pobłażania praw Rzymskich względem gwałtow zadawanych nierządnicom publicznym (2) Niechay Prawodawca nie przypomina ani wskrzesza starożytnych Praw przeciwko wykradzeniu przez uludzenie lub dobrowolnemu, czyli wykonanemu z zezwoleniem; niechay się zarówno oddali i od oboiętności zupełney i od zbyteczney surowości; niechay karze dziewokradztwo popełnione zdradliwie (3) ale nie-

(2) *Leg 22. cod. ad leg Jul. de adult: leg. ancillarum. 27 ff. de hæredit. petit leg. verum est 39. ff. de furt.*

(3) Na przykład męszczyzna, ktoryby pozyskał względy panienki zmyśloną obietnicą małżeństwa, lub obłąkuiąc iey rozum trunkiem upaiaiącym, stałby się winnym tego gatunku dziewokradztwa.

chay iego kara będzie niżſza od kary dziewokradztwą gwałtownego; niechay karze iak uwiedzenie, iak dziewokradztwo gwałtowne, ułudzenie Panienki nie wyſzłey z lat dziecinnych; niechay karze iak dziewokradztwo złey wiary, ułudzenie młodey panienki, ktora nieprzeſzła dwunaſtego roku; niechay uwiedzenie dopełnione, po upłynieniu tego wieku, w ktorem nie będzie dowodu ani zdrady ani gwałtu, bierze zawſze za dobrowolne tak z ſtrony męſzczyzny, iak z ſtrony niewiaſty, a tem ſamem niechay go nie karze prawem. (4) Takie po-

---

(4) W Athenach dziewokradztwo przez uwiedzenie, daleko ſurowiey karano było, iak dziewokradztwo gwałtowne. Powodem do takowego urządzenia było, że dziewokradzca ſamo tyl-

winny bydź rozporządzenia Xięgi penalney względem tego obiektu. Inne części Prawodawctwa uprzedzać i zapobiegać będą uczynkom, ktorychby karać niemożna bez rozmnożenia nierządow i nadwerężenia wolności cywilney.

ROZDZIAŁ XXVII.

SIODMA KLASSA.

Występki przeciwko życiu i osobom partykularnych.

Exystencya iest pierwszem dobrem człowieka; opieka nad tem

---

ko ciało kazi, a uwodzący dodaie występek skażenia duszy. (Zobacz Lisias *orat. pro cæde Eratosth.*) Niewiemczyliby się dzisiay odważył kto tak myśleć.

prawem ieſt pierwſzym obowiązkiem, ktory ſpołeczość zaciąga względem obywatela. Ten ktory zabija podobnego ſobie, ſtaie ſię winnym nayogromnieyſzey ze wſzyſtkich zbrodni. A więc mężoboyſtwo będzie pierwſzym wyſtępkiem do tey ſiodmey klaſſy należącym. Jeżeli nie przybierzemy rożnicy powyżey uſtanowioney, pomiędzy *iakością* wyſtępku i iego *ciężkością*, tudzież maxym ogolnych i prawideł, podług ktorych należy rozrożniać w każdym wyſtępku *ciężkość* partykularną; to ieſt ſtopień przewrotności, w ktorym można zgwałcić ugodę; w tym przypadku, iako i we wſzyſtkich innych, zaſkoczą nas niezliczone pytania, podziały, hypotezy, ktore zapełniaią Xięgi tłumaczow prawa, a ktore obłąkuiąc Prawodawców, ſpłodziły nierząd i zamięſzanie panuiące w Xię-

gach kryminalnych wszystkich znanych Narodow. (1)

Plan odemnie podany znosi te wszystkie zawady. Człowiek zabiiaiący drugiego, popełnia zbrodnią ktorey *iakość i ciężkość*, nie we wszystkich przypadkach, iednakowe bywaią. Zaboystwo Oyca popełnione od syna, iest występkiem inney

---

(1) Sam tytuł digestu i Codicis ad legem Corneliam de siccariis, dowodzi, że trzeba odmienić systema w układzie Xięgi penalney. Prawo Sylli pomnożone i umodifikowane tylu Senatuskonsultami, tylu prawami Cesarzow i wyrokami Juriskonsultow iest pełne przywar; pod iedną karą, zawiera rożne występki; zarazem iest i nadto pobłażaiące i nadto surowe.

iakości, jak zaboystwo obywatela, wykonane od obywatela, ktory z zabitym nie miał żadnego związku pokrewieństwa. Ten ktory zabiia partykularnego, za determinowaną summę, i ten ktory go zabiia w gwałtownem unieśieniu gniewu, za obelgę mocno obrażaiącą, popełniaią dwa występki rowney *jakości* ale *ciężkości* odmienney. Ten, ktory zabija Naczelnika Narodu, i ten ktory przez nieostropność i nieuwagę lub w unieśieniu namiętności, odeymuie życie prostemu obywatelowi, są winni dwoch występkow rożniących się i *jakością* i *ciężkością*.

Podług systematu moiego, natura ugody zgwałconey determinuie jakość występku, a stopień przewrotności okazaney w zgwałceniu oney od winowaycy, determinuie iey *ciężkość*. Umieściłem rozmaite *jakości* mężoboystwa w klassach po-

przedzaiących, do ktorych się ściągaią, podług natury ugod zgwałconych niemi. Ponieważ w ninieyszey klassie, same tylko występki przeciwko życiu i osobom obywatelskim zamykam, o samych tylko zaboystwach trafiaiących się pomiędzy partykularnemi mowić będę.

Prawodawca mogłby zestosować karę z ciężkością występkow tego gatunku, za pośrednictwem sześciu gatunkow kar ściągaiących się do trzech stopni chytrości czyli zdrady, i trzech stopni błędu albo winy. Prawidła ogolne dawniey wyłożone, wskazałyby Sędziemu *ciężkość*, a sankcya prawa, karę występku. Jedneby obwieszczały, do iakiego na przykład stopnia chytrości odnieść należy zaboystwo popełnione od zaboycy przenaiętego, drugieby wskazywały karę, ktorą prawo

każe ſtoſować do popełnioney zbrodni. Jedneby uſtanawiały rożnicę pomiędzy zaboyſtwem popełnionem krwią zimną, a zaboyſtwem popełnionem w zaślepieniu namiętności; pomiędzy zaboyſtwem bez pobudki wſzelkiey, a zaboyſtwem z pewną pobudką; pomiędzy zaboyſtwem zdradliwem lub popełnionem w rozmyślnem okrucieńſtwie, a zaboyſtwem wykonanem przez nieroſtropność i nieuwagę: ſankcya zaś prawa, wiążąc wolę Sędziego, uſtanawiałaby kary ściągaiące ſię do tych rozmaitych przypadkow. Proſzę Czytelnika, niechay odczyta 15. Rozdział tego drugiego przedziału, zobaczy iak łatwo można determinować wyrok na ten wyſtępek i na wſzyſtkie inne. (1)

---

(1) Trucizna ieſt gatunkiem zaboyſtwa nayſzkodliwſzego ſpołe-

Obcięcie ieſt drugim wyſtępkiem zawartym w tey klaſſie. Potrzeba

---

czności. Trudność dowiedzenia tego wyſtępku, może ośmielić złośliwego nadzieją bezkarności. Jeſt on z liczby wyſtępkow taiemnych, ktore mogą niebydź w zupełnym ſtoſunku z karą, jakośmy to okazali powyżey. Prawodawca chcąc ſię ſtoſować do maxymy dawniey uſtanowioney, mogłby uſtanowić modyfikacyą kary na zaboyſtwo dopełnione trucizną, uważane w każdym ſtopniu chytrości i błędu czyli winy. Ta modyfikacya, niepowinnaby nigdy wychodzić z granic umiarkowania. Nie potrzeba by ani odeymować życia winowaycy w wodzie wrzącey, jak uchwalił w Anglii Henryk VIII, ani go zabiiać w pośrzod płomie-

tutay uczynić pewną dyftynkcyą: Zbrodzień (a) albo fobie zamierza obciąć kogo, albo fobie zamierza zabić go. W pierwfzym przy-

---

ni, jak fię dzieje u niektorych Narodow. Nie ma żadnego wyftępku, ktoryby obowiązywał prawo do przybierania fię w frogość i okrucieńftwo. W Anglii ułagodzono dawną karę; ale w krajach Włofkich, wktorych naywięcey pifano o Prawodawctwie kryminalnem, dotąd ieszcze trwa kara ognia. Zobacz Statut 22 Henryka VIII. rozdział. 9. i Statuti. Edwarda VI. rozdz. 12. ktory ie poprawił. Zobacz ieszcze. *Conftit: Domin. Mediolan lib 4. tit: de pœnis in princip.*

(a) Łatwo można rozrożnić zamiar od uczynku, za pomocą okoliczności towarzyfzących uczynkowi. Jeżeli n. p. wiążę człowieka

padku, ſtanie ſię winnym obcięcia, w drugim, zaboyſtwa. Jakość tych dwoch wyſtępkow ieſt rożna, lubo ſkutek tenże ſam. Ugoda obowięzuiąca nas abyśmy ſię nie ważyli wydzierać człowiekowi cząſtki exyſtencyi iego, nie ieſt tak droga, jak ugoda zabraniaiąca nam zabiiać go. Podług maxym dawniey wyłożonych, ſam zamach takiey godzień kary, iak dopełniony wyſtępek, ſkoro tylko wola dopełnienia

---

przy drzewie i urzynam mu nos, oczewiście, ſamo tylko odmowienie noſa, było celem moiego uczynku. Ale ieżeli ſtrzelam za uciekaiącym człowiekiem, i miaſto zabicia, poſtrzelam go tylko, pewna ieſt, że w ten czas zamiarem moim, nie ſkaleczenie ale zabicie iego było.

onego ieſt okazana uczynkiem zabronionym przez prawo.

Ze Prawodawctwo Angielſkie nieznało tey maxymy, popełniło w tey mierze nie rozſądek oburzaiący rozum. Wyrokuie karę śmierci przeciwko obcięciu, gdy zamiar winowaycy ieſt obciąć nienawiſtnego ſobie. Ale ponieważ w ten czas dopiero karze wyſtępek, gdy ieſt dopełniony, ilekroć człowiek zaboyſtwem napaſtowany nie umiera z ran odnieſionych, kara śmierci zamieniana bywa na inną karę, jakiekolwiek będzie obcięcie ſkutkowane zbrodnią. Tym ſpoſobem wola zabicia człowieka, zabezpiecza winowaycę od kary, ktoraby poniosł, gdyby nie miał innego zamyſłu, tylko odmowić mu ktory członek. Sławna ſprawa Juryſty *Coke* powinna była dać uczuć ciału Prawodawczemu Narodu, nieuchronną potrzebę zmienienia tego

dziwacznego rozrządzenia praw. (1) Powinna mu była przepomnieć, że nie ma stosunku pomiędzy obcięciem a karą śmierci; że ten który obciął w celu zabicia, powinien bydź karany iako mężoboyca; że ten ktory tylko obciąć zamyślał, powinien popaść karze przeznaczo-

---

(1) Przenaiął był kilku rozbojow do zabicia nieprzyiaciela swego. Ci zadawszy mu kilkanaście razow w twarz i w kark, zostawili leżącego na ziemi rozumiejąc, że zabity. Nieumarł, ale twarz pokryta została ranami i pozbawiono go używania niektorych członkow. Jurysta zapozwany przed Sąd, iako winny obcięcia, aby uniknął kary śmierci, usiłował dowieśdź, że iego zamiarem, iako i zamiarem przenaiętych zaboycow było zabić, ale nieobciąć tego człowieka. Utrzy-

ney gatunkowi wyſtępku od ſiebie popełnienionego; bo tego za rowno ſprawiedliwość jak interes publiczny wyciąga, cośmy iuż okazali, aby pokuſzenie ſię o zbrodnią, było tak karane jak ſama zbrodnia, ile razy wola popełnienia iey, okazana ieſt uczynkiem zabronio-

---

mywał, że będąc winnym śmierci zamierzoney ale nieuſkutkowaney, nie mogł bydź ſkazany na utratę życia. Ta obrona mocno zatrudniła Sędziow; aby go ſkazali na śmierć, muſieli ogłoſić, że narzędzie ktorego użyli zaboycy, wſkazywało, iż zamyſłem *Coke* było obcięcie, a nie zabicie nieprzyiaciela. Należało im za tem dowieśdź że był winny mnieyſzego wyſtępku, aby go mogli ſkazać na mocnieyſzą karę.

nym przez prawo. Ta maxyma przyięta od Pradowcow Rzymſkich (2) była maxymą Platona, lubo uſzanowanie zabobonu gminnego zobowiązało go do poświęcenia iey, na pozor, opiniom wziętym powſzechnie o diabłach opiekuńczych (3)

---

(2) *Leg. 1. § 3. ff. ad leg. Corneliam de ſiccariis.*

(3) *De vulneribus igitur ita ſanciamus. Si quis voluerit cogitaveritque amicum hominem ex iis quos prohibet lex, interficere, vulneraverit autem, nec interficere potuerit, hunc omni remota miſericordia, non aliter quam ſi vita privaſſet, dare cædis ſupplicium cogeremus, niſi fortunam ejus, non omnino protervam dæmonemque coleremus, qui tam vulneratum quam vulnerantem miſericordia proſecutus, infelicitati utriusque obſtitit, fecitque*

Proste obcięcie (4) iest występkiem nierownie cięższym, niż obranie z wolności osobistey.

Wydrzeć człowieka Oyczyznie i z pod opieki praw; uwieść go kłamliwemi nadziejami, i zaprzedać go potem iak niewolnika; zapobiegać aby niepowrocił na łono wspołobywateli, gdy iest w oddaleniu od nich; poświęcać go mimo woli iego na pewien gatunek prac, wydzierać mu wolność osobistą, z ktorey żaden członek społeczności ogołoconym bydź niemoże, mimo rozporządzenia praw, i przez tego, ktory ich skład ma sobie powierzony. Te to są występki, ktore wchodzić powinny w nanieyszą klassę.

---

ne vulnus huic lethiferum, illi fortuna calamitasque execranda infligeretur. (Plato de legib. dialog. 9.

(4) Nie ma żadney potrzeby, aby na obcięcie każdego członka nową

Pra-

Prawo Atteńſkie nadawało obrażonego prawem zabicia napaſtnika,

---

ſtanowić karę. Sześć gatunkow kar, uſtanowionych na ſześć ſtopni wyſtępkow, wyſtarczą na utrzymanie proporcyi pomiędzy naturą obcięcia i karą. Prawodawſtwo wiekow barbarzyńſkich, mogłoby podać większą precyzyą; bo pod ow czas Xięga penalna była taryffą ugód za rozmaite wyſtępki. *Additio ſapientium* do Xięgi Fryzonow *tit. 2. & 3.* zawiera w ſobie wyſzczegolnienie kar za obcięcie każdego palca ręki, każdego palca nogi, i każdego członka ciała. Tęż ſamę precyzyą znayduiemy w Xiędze Bawarczykow tit: 3. i w prawie Salickim tit. 19.

w pewnych przypadkach. (1) *In corpore Juris Romani* widziemy, jak surowo karano ten gatunek występku (2). Ale radząc Prawodawcom, aby ułagodzili surowość praw penalnych w tey mierze, prosiemy ich nayusilniey, aby sami nie dawali przykładu tych zamachow na prawa człowieka. Te potaiemne ukazy; ktore w pewnych Państwach Europeyskich, odzieraią obywatela z wolności osobistey, bez wszelkiego wdania się w to praw; te robocizny czyli dni Pańskie, kto-

---

(1) *Si quis alium injuste vim inferentem continenti necassit, jure caesus esto.* (*Demosth. in Aristocrat.*)

(2) Zobacz w Digeście i in codice rozmaite tytuły, *ad legem Juliam de vi privata; De privat. carceribus inhibend; ad leg. Flaviam de plagiariis.*

re ieſzcze trwaią u wielu narodow mimo długie a dzielne odzowy ſprawiedliwości i ludzkości; ten piekielny handel nieſzczęśliwych mieſzkańcow Afryki, oſłaniany od tych ſamych praw, ktore tak ſurowo karzą uwiezienie i wykradzenie oſob, nie ląż tylu zbrodniami przeciwko wolności oſobiſtey? Gdy narod widzi takowe bezprawia popierane i pochwalane od Rządu, jakiż może mieć ſzacunek, jakie uſzanowanie, ku prawom nàtury? Dla czegoż znoſić cierpliwie i przypiſywać nawet względem pewnych obiektow to, czego ſię zabrania względem drugich? Na co dawać poſpolſtwu przykłady gwałtu, gdy mu ſię ściśle przykazuie, aby niegwałciło świętych praw wolności? Takie to kontradykcye poſtrzegamy u wielu Narodow Europeyſkich.

Jeſzcze iedna znayduie ſię u nich ſprzecznomowność rownie nieroz-

ſądna, ale nie zawiſła od Rządu: to ieſt przeciwność praw cywilnych i praw opinii, względem poiedynku, ktory ieſt wyſtępkiem zawartym w ninieyſzey klaſſie.

Nie będę ſię tutay zapuſzczał w dochodzenie, iaki może bydź początek tego *punktu honoru*, ktory obowięzuie człowieka do mſzczenia ſię zbroyną ręką odebraney zniewagi. Nie będę ſię trudnił prożnem okazywaniem głupſtwa i nierozſądku tego prawa opinii, ktorego wſzelka moc Religii, praw, i rozumu, zniſzczyć nie mogła. Nie będę powtarzał co o tem piſali Teologowie, Moraliści i Politycy; przeſtanę na roztrząśnieniu ſkutkow tego błędu, i przyſtoſuię do tey materyi maxymy wyżey uſtanowione, abym z nich wyciągał rozrządzenia penalne do tego obiektu ściągaiące ſię.

W Rozdziale tego drugiego przedziału, w ktorym wyłożyłem maxymy ściągaiące się do wyftępku w ogòlności, powiedziałem, mowiąc o woli, iż są pewne uczynki, ktore nie pochodzą ani zupełnie od woli, ani zupełnie od gwałtu, ale ktore uczęftnikuią w obydwoch i dla tey przyczyny nazwane są mięszanemi *actiones mixtæ*. Powiedziałem, że człowiek, wpewnych okolicznościach, może się znaydować przymuszonym do wybierania pomiędzy dwiema lub kilku złemi, tak iżby nie zdołał uniknąć iednego, aby się drugiemu nie podał. Ustanowiłem prawidła ku udeterminowaniu, w jakim przypadku uczynek przeciwny prawu będzie karany, w takich a takich okolicznościach, a w jakim przypadku nie będzie mogł bydź karanym. Powiedziałem w trzeciem prawidle: w przypadku dwoyga lub kilku złych nierownych, a

ktorych naymnieyſze uſzkadza interes człowieka przymuſzonego do wyboru, przełożenie naywiękſzego w iedney tylko okliczności podlega karze; to ieſt: gdy złe oſobiſte ktorego unika, ieſt arcy lekkie i arcy znośne, a złe wybrane arcydolegliwe, i arcyſzkodliwe całemu ciału towarzyſkiemu, lub ktorey oſobie partykularney.

Przyſtoſuymy teraz tę maxymę do niniey ſzego objektu naſzego, i zobaczmy w iakiey okoliczności znayduie ſię człowiek, ktorego prawo opinii piątnuie nieſławą, ieżeli nie zechce, we krwi nie przyiaciela, obmyć odebraney zniewagi. Udawać ſię do gwałtu lub ſiły oſobiſtey końcem pomſzczenia ſię krzywdy, ieſt to bez wątpienia gwałcić ugodę, ktora nas obowięzuie, abyśmy w ſile publiczney ſzukali nad-

grodzenia klęſk wynikłych z gwałtu partykularnego. Przeciwnie udawać ſię do tey ſiły publiczney po odebraney zniewadze, ieſt to gwałcić prawo opinii, ieſt to podawać ſię na naydolegliwſzą ze wſzyſtkich kar, ktorym człowiek kochaiący honor podpaść może; ieſt to okrywać ſię nieſławą. Pod ow czas opinia każe ſię bić pokrzywdzonemu z napaſtnikiem: poiedynek ieſt iedynym ſpoſobem odparcia obelgi ktorą odebrał. To założywſzy, pytam ſię, ieżeli obrażony może bydź karany za użycie tego ſpoſobu? Obrażony zniewagą, obowiązany do wybierania iednego z dwoyga złych, powinienże podpadać karze za to, że wybrał pojedynek? Zrzekaiąc ſię tey nieprawey naprawy honoru, czyliż ſię nieokryie hańbą wieczyſtą, a hańba nie ieſtże naywiękſzem ze wſzyſtkich złych, dla człowie-

ka kochaiącego honor? Prawda że Religia i moralność maią dosyć mocy do wzniesienia go po nad urągi opinii; lecz proszę czytelnika, niechay pamięta na to com wyżey powiedział; że lubo prawa powinny się starać, aby wzniecały męztwo duszy, niemogą iednak wyciągać go po nikim.

Z tych uwag łatwo poznać można, iakieby w tey mierze powinny nastąpić rozporządzenia praw, w systemacie Legislacyi rozsądney. Karanoby poiedynek w osobie napastnika, a pusczanoby go bez kary w osobie obrażonego. Ale gdyby poiedynek nadarzył obcięcie lub śmierć iednego z poiedynkuiących, coż prawo uchwali? Ustanowi rożnicę w karze; umieści zaboystwo lub obcięcie w iednym z trzech stopni winy, gdy ten co obciął, lub

zabił ieſt obrażony ; a wiednym z trzech ſtopni chytrości,gdy to zdziałał napaſtnik. Ze zaś może bydź poiedynek bez obcięcia i zaboyſtwa, ilekroć ſię nadarzy takowe złe, trzeba ſię dorozumiewać, że w nim ieſt chytrość lub błąd czyli wina; chytrość z ſtrony napaſtnika, bo on był przyczyną poiedynku; wina z ſtrony obrażonego, bo ktoż wie czyli on nie mogł uniknąć obcięcia lub zabicia nieprzyiaciela ſwoiego? Nie można ſię tu dorozumiewać niczego więcey procz winy, bo uczynek ſkutkuiący iedno z tych dwoyga złych, nie był zupełnie wolny; bo obrażony, był że tak rzekę, przymuſzony udać ſię do poiedynku. Sędziowie uczynkowi, podług okoliczności ſtowarzyſzonych z poiedynkiem, będą mogli wyrokować o ſtopniu winy, w ktorym umieścić należy i pierwſzy i drugi wyſtępek obrażonego, tudzież o ſtopniu chytrości,

w ktorym umieścić wypada podobny uczynek napaſtnika. Na koniec ten, z dwoch poiedynkuiących, ktoryby zgwałcił prawa honoru ściągaiące ſię do poiedynkow, będzie karany iako zaboyca. Obrażony w tym przypadku, niebędzie miał żadney korzyści nad napaſtnikiem, ponieważ iego nieuſzanowanie ku opinii, dowodzi, że nie może prawu tłomaczyć ſię pobudką, ktora wzywała łagodności i pobłażenia iego.

Takieby powinny bydź rozrządzenia Juriſprudencyi kryminalney względem poiedynkow, dopokądby nie ſproſtowano opinii nakazuiącey one. Ponieważ ſpoſoby mogące zdziałać tę zmianę opinii nie wchodzą w plan Teoryi praw kryminalney, zaſtanowię ſię nad tym obiektem w naſtępuiącey części,

ktorey celem będą edukacya, obyczaie, i instrukcya publiczna. (1)

---

(1) Przytaczaiąc rozmaite gatunki występkow przeciwko życiu i honorowi partykularnych obywatelow, nie mowiłem nic o suchych razach. Przyczyna tego wcale iest prosta; te występki obwieszczaią, albo że zamysłem napastnika było zabić, albo że zmierzał iedynie do stłuczenia iakiego członka. A więc występek iego, podług maxym wyżey ustanowionych, będzie uważany, albo iak zaboystwo, albo iak obcięcie. Gdyby iednak okoliczności uczynku wskazywały że napastnik chciał tylko obelgę wyrządzić nieprzyiacielowi, iego występek, należałoby umieścić w następuiącey klassie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

OSMA KLASSA.

Wyſtępki przeciwko doſtoieńſtwu obywatela, czyli obelgi i zniewagi.

Do owych ogòlnych prawideł, ktoremi udeterminowaliśmy okoliczności maiące wſkazać Sędziom ciężkość wyſtępku, muſiemy dodać prawidło nowe, ściągaiące ſię do wyſtępkow, do ktorych opinia przypadkową przywięzuie ważność. Takiemi wyſtępkami ſą wſzyſtkie zawarte w tey klaſſie.

Wſzelki gwałt wywarty od człowieka na człowieka, wſzelka zniewaga, wſzelka obelga ieſt wyſtępkiem. Bić człowieka, zelżyć go ſłowami albo uczynkiem, ieſt

to popełniać zbrodnie, ktore we wſzyſtkich czaſzach, i u wſzyſtkich narodow karano. Ale ten gatunek przewinienia, nie wzbudzał u Ateńczykow takowego uczucia, iakie wzbudza u Narodow teraźnieyſzych; dziś nawet nie u wſzyſtkich Narodow, ani nie u wſzyſtkich oſób tegoż ſamego Narodu, iednakowe ſprawuie ſkutki. Sławny Ateńczyk, ktory odpowiedział zimną krwią przygrażaiącemu ſobie: *uderz ale ſłuchay*, byłby człowiekiem bez czci i ſławy, u wielu Narodow Europeyſkich; a wſzyſtkie zwycięſtwa Agryppy nie mogłyby, podług ich opinii, obmyć hańby iego umiarkowania i cierpliwości. (1)

---

(1) *Znioſł cierpliwie, gdy Syn Cycerona, w poſzrod publiczney uczty uderzył go kubkiem w głowę.*

Opinia, ktorą prawa mogą kierować, ale ktorey przemodz niezdołaią, okrywa czasow naszych hańbą nie startą obrażonego, ktory nie usiłował zemścić się za wyrządzoną sobie obelgę; nagle odziera go z owego poważania, ktore wprzod posiadał. Z złem fizycznem, ktore odbiera obrażony, połącza się ieszcze złe nierownie straszliwsze, złe opinii. Ale to złe, iakom powiedział, nie dla wszystkich klas, ma iednakowe natężenie. To natężenie złego wzrasta, w miarę wyższości stanu obrażonego; zmnieysza się, im stan iego mniey ma zaszczytow; a tak zwolna słabieiąc, stępuie aż do ludu w naymnieyszym stopniu dzielności. Ważność dobra, zawsze determinuie ważność straty. Utrata poważania iest dolegliwsza lub mniey dolegliwa, dla człowieka obrażonego, w miarę większego lub mnieyszego poważa-

nia, ktore miał przed tém. Ponieważ ugoda ktorą gwałci wyrządzenie obelgi, nie ieſt zarowno droga dla wſzyſtkich klas społeczności, więc i karanie onéy, nie zawſze powinno bydź iednakowe.

Ten wnioſek ieſt naturalny, ieſt zgodny z maxymami, ktore powinny kierować ſankcyą penalną. Lecz możnaby tutay ieden zarzut uczynić, możnaby rzec: Wſzyſtkie członki społeczności rowne maią prawo do opieki uſtaw oyczyſtych. Jeżeli iedna ich połowa, może ſzkodzić drugiey w poniżſzym ſtopniu niebezpieczeńſtwa, niżby ſama od tey drugiey połowy uſzkodzona bydź mogła, w tym przypadku korzyść wynikaiąca z towarzyſtwa, nie mogłaby bydź iednakowa dla wſzyſtkich: iedna część członkow będzie uciſkała drugą; zniknie zupełnie rowność opieki. Jakiżkolwiek będzie kſztałt Rządu, społeczność podzieli ſię, pod ow czas, na dwie klaſſy;

ną ciemiężycielow i uciemiężonych. W pośrzodku samey wolności, dadzą się uczuć wszystkie klęski despotyzmu; wychodzić będzie, że tak rzekę, z pod ziemi, a w gwałtownym swym pochodzie, poobala wszystkie podpory wolności.

Te nieprzyzwoitości zarzucaią nierowności kar. Przestaniemy się lękać onych, gdy się przekonamy, że maxyma światła a niezaprzeczna, z ktorey wysnute są te wszystkie wnioski, nie może bydź stosowana do rzeczy, o ktorą gra.

Nie wątpiemy bynaymniey, że rowność opieki iest nayważnieyszym celem, porządku towarzyskiego; nie mogł bym tego zaprzeczyć, bez zrzeczenia się wszystkich maxym, ustanowionych w tem dziele. Rezumowałbym przeciwko doświadczeniu wszystkich wiekow, gdy-

gdybym zaprzeczał, że ſtronność praw okropne płodzi ſkutki. Lecz niechay mi wolno będzie zważyć, że te nieprzyzwoitosci nie mogą exyſtować, gdy obelga wyrządzona Szlachcicowi ſurowiey karana będzie, iak obelga wyrządzona człowiekowi gminnemu. Gdyby te dwa wyſtępki były ſobie podobne, prawo iednakowym okiem poglądaiące na wſzyſtkich, ktorzy śmieią gwałcić iego uchwały, powinnoby iednakowo karać i tego ktory wyrządza obelgę Szlachcicowi, i tego ktory znieważa człowieka gminnego. Ale ieżeli prawo opinii biorące te dwa wyſtępki za nierowne, nadaie im rożną ważność; ieżeli Szlachcic puſzczaiący płazem odebraną zniewagę, muſi ſię oddalać od towarzyſtwa wſpołobywateli, i ſkazywać ſię na wygnanie, aby uniknął pogardy powſzechney, ktora go otacza; a ieżeli człowiek gmin-

ny po znieważeniu swoiem nic nie traci z owego gatunku poważania, ktorym się wprzod cieszył, oczewista iest, że w tym przypadku nierowność kary, nie niszczy rowności protekcyi czyli opieki. Rożnicę kary, skutkuie tu nierowność występku, a nierożnica i nierowność stanu; bo gdyby tylko iedna kara była, człowiek gminny narażałby się na toż samo niebezpieczeństwo czyniąc Szlachcicowi naywiększą obelgę, na ktoreby się narażał Szlachcic czyniąc, człowiekowi gminnemu, naymnieyszą zniewagę.

Ułatwiwszy zarzut iaki można czynić przeciwko zdaniu naszemu, należy ustanowić prawidło, ktore nam było powodem do zapuszczenia się w to roztrząśnienie. Ile razy idzie o zniewagi przynoszące niesławę, stan obrażonego przyczyniać się będzie wraz z innemi oko-

licznościami, zawartemi wprawidłach ogolnych, do udeterminowania ciężkości występku oraz stopnia kary iemu przyzwoitego. Przybieraiąc te mysli, i stosuiąc ie do obiektu ninieyszego, ustanowi Prawodawca trzy gatunki stanow. Stan Szlachty, stan prostych obywatelow, stan gminu. Na te zbrodnie ustanowi osm gatunków kary. Gdy wszystkie inne okolicznosci rowne będą, zniewaga uczyniona człowiekowi gminnemu, będzie karana karą ustanowioną na naymnieyszy stopień winy. Jeżeli ta zniewaga uczyniona iest człowiekowi szrzedniego stanu, będzie karana karą ustanowioną przeciwko szredniemu stopniowi winy. Jeżeli bedzie wyrządzona Szlachcicowi, poskromi ią kara ustanowiona przeciwko naywiększemu stopniowi winy. Dwa stopnie kary, połączone z sześciu stopniami zochodzącemi w kazdym

wyſtępku, będą ſłużyły do udeterminowania rożnicy kary, ſkutkowaney ſtanem obrażonego, we wſzyſtkich zniewagach, ściągaiących ſię do dwoch oſtatnich ſtopni chytrości.

Czytelnik pamiętaiąc com powiedział w 14. i 15. rozdziale tey części, pozna zupełnie przyſtoſowanie tego prawidła. Niepołączyłem go wyżey z innemi, bo nie może ſłużyć tak iak one na wſzyſtkie wyſtępki, dla wſzyſtkich Narodow, dla wſzyſtkich Rządow i dla wſzyſtkich wieków. Do tych tylko Narodow ściąga ſię, u ktorych prawo opinii, o iakiem mowiłem, trwa w zupełney dzielności ſwoiey, i do tych tylko rządow, ktore przypuſzczaią wymienioną rożnicę ſtanow. To prawidło zniknie z Xięgi kryminalney, ſkoro poſtępki rozumu, zniſzczą nieroz-

ſądny przeſąd, ktore ie czyni potrzebnym.

Należałoby teraz mowić o rożnicy tych wyſtępkow. Ale czy możnaż tutay determinować ogólnie i abſolutnie, ktore ſą nayciężſze, a ktore naylżeyſze wyſtępki? Ani dwoch podobno niema Narodów, ktoreby iednakowo ſobie wyobrażały, tak naturę, iako i ważność ſtoſunkową rozmaitych gatunkow zniewagi. Człowiek zelżony w iednym kraiu, niepopadnie zniewagi w drugim; co u iednego Narodu będzie naywiękſzą obelgą, to u drugiego zaledwie lekkie upokorzenie przynieſie; wyraz zuchwały i krzywdzący w Paryżu, w Londynie będzie ſłowem oboiętnem, i na wzaiem. Ponieważ niepodobna uſzykować tych wyſtępkow, podług ich ważności zależącey od iakości, potrzeba zdać

na każdego w ſzczegolności Prawodawcę udeterminowanie tey operacyi, ſtoſownie do opinii partykularney każdego Narodu. Tym ſpoſobem, wyrokować będzie o uczynkach, ktore powinny bydź miane za obelżywe; tym ſpoſobem uſtanowi ich ważnosc ſtoſonkową. Co ſię tycze kar właściwych na rozmaite ſtopnie każdego z tych uczynkow, przybierze prawidło podane wyżey, ieżeli pobudka składaiąca do uſtanowienia iego, znayduie ſię w iego narodzie; ieżeli zaś narod iego nie zna tey pobudki, kary wzmiankowane uſtanowi podług maxym ogólnych wyżey założonych.

Y to to ieſt, com podług ogolności planu moiego, mogł powiedzieć o tey klaſſie wyſtępkow. Przechodzę do wyſtępkow przeciwko honorowi obywatelow, ktorem oddzielił, od

wyſtępkow ninieyſzey klaſſy, bo nie powinny podpadać temu ſamemu wyłączeniu.

ROZDZIAŁ XXIX.

DZIEWIĄTA KLASSA

Wyſtępki przeciwko honorowi obywatela.

Po przeczytaniu rozdziałow poprzedzaiących, domyśli ſię Czytelnik, że w tey IX. klaſſie, te tylko zawarte zoſtaną wyſtępki, ktore rażą ſławę i dobre imię obywatela. Roztrząśniymy nayprzod ważność i iakośćtego gatunku zbrodni.

W liczbie potrzeb, ktore towarzyſtwo dorzuciło do potrzeb natury, naywiękſzą, a podobno nay-

gwałtownieyszą i naygroźnieyszą iest szacunek żyiących wraz z nami. Człowiek samotny ma zawiązek tey namiętności w sercu swoiem; ale iey nie może użyć ani okazać tylko w spółkowaniu z podobnemi sobie. Skoro się tylko staie małżonkiem, oycem i Panem, zaczyna czuć pierwsze wrażenia szacunku, ktory, rozkosze miłości, posłuszeństwa, i uszanowania, czyni mu słodszemi. Gdy społeczność ustanowioną zostanie, gdy się stanie obywatelem, ta potrzeba wzmaga się wraz z przyczynami, ktore iey cel coraz droższym czynią. Uczucie osobistey zacności iuż nie iest dostateczną pobudką do wzniecenia w nim tych rozkoszy, ktore uszczęśliwienie iego stanowić maią. Miotany wszystkiemi skłonnościami towarzyskiemi, iuż nie może sobie smakować w powabach uczucia spokoynego a nierozciąga-

iącego się do obiektow zewnętrznych. Własny szacunek, nie może mu nadgrodzić ofiar czynionych dla cnoty. Na ow czas wszystkie iego usiłowania do tego będą zmierzać, aby przeciągnęły na iego stronę opinią ludzką; i nie tak będzie czuły na rozkosz zasłużenia na nią, iako na korzyść otrzymania i odziedziczenia oney. A więc pozor cnoty przełożony zostanie nad cnotę samą, a moralna exystencya człowieka, zupełnie zawisnie od podobnych iemu.

Taką to cenę ludzie przywięzuią do tego, co nazywaią szacunkiem, sławą i dobrem imieniem. Y ten to iest wymiar złego, ktore im wyrządzamy, odzieraiąc ich z tey własności towarzyskiey. Sposoby ktoremi człowiek, może szkodzić człowiekowi, są arcyliczne; ale

dwa tylko mogą wniść w ſankcyą praw, to ieſt paſzkwile i potwarze publiczne. W ſamey rzeczy, Rząd niepowinien uſtanawiać inkwizycyi ſekretney ku obronie honoru obywatelſkiego. W tey okoliczności, lekarſtwo byłoby nieſkończenie gorſze od ſamego złego. Prawo powinno przeſtać na ukaraniu zamachow oczewiſtych i wyraźnych przeciwko honorowi obywatelow, a pokrzywdzenia partykularne powinno ſpuścić na moralność i Religią, ktorychby nie mogło ścigać, bez zniſzczenia lub nadwerężenia wolności cywilney.

Paſzkwile i potwarze publiczne karane bywały prawami wſzyſtkich Narodow, w ktorych rozwiozłości nie brano za iedno z wolnością. Prawa XII. Tablic wyrokowały na ten wyſtępek karę dolegliwą, to ieſt

karę ciała i karę niesławy; (1). Edykta Pretorow. (2) Prawo Cornelia i Senatuskonsulta, ktore mu

---

(1) *Si. Qui Pipul. Occentassit. Carmen. Ve. Condisit. Quod. Infamiam. Faxit. Flagitium Ve. Alteri. Fuste. Ferito.* To rozporządzenie prawa XII Tablic przesłał nam Cicero w dziele swoim *de Republica lib* 4; Uważyć należy, że *occentare pipulo*, w starożytnym ięzyku znaczy iedno, co *publicè convicium facere. Occentassint antiqui*, mowi Festus, *dicebant quod nunc convicium fecerint dicimus.* Ponieważ to prawo same tylko oczewiste zamachy ma za cel, arcy iest stosowne z mym planem.

(2) *Leg. item.* 15. § 25. & 27. *ff. de injuriis.*

nadały większą rozciągłość (3); odpowiedzi Jurisconsultow (4) i konstytucye Cesarzow (5); dowodzą: że Prawodawstwo Rzymskie, występek ten osądziło godnym dozoru praw.

---

(3) Leg. 5. § 10., & leg. 6. ff. de injuriis. Paul. receptar. sententiar. lib. 5. tit: 4.

(4) Zobacz w Dygeście cały tytuł *de injuriis.*

(5) Zobacz Konstytucye Cesarzow *in Codice Theodosiano*, pod tytułem *de famosis libellis*, i prawo *Codicis* pod tym samym tytułem. Bardzo daleki iestem od pochwalenia kary śmierci wyrokowaney na ten występek, przez wymienione prawo.

W Atenach był pewien gatunek obżałowania właściwego na ten wyſtępek (6) Potwarca był zapozywany przed Sąd; a ieżeli nie mogł dowieśdź prawdy tego co mowił lub piſał przeciwko cudzemu honorowi, bywał ſkazany na karę przepiſaną prawem (7). Aby zapobieżeć bezprawiom, ktore Poeci wprowadzili na Teatr, przez ktore oſławiali oſoby nienawiſtne ſobie, oznaczaiąc ie, bez wymieniania na-

---

(6) *Accuſationem lex tribuit contra eum, qui aliquod probrum alicui objecerit, quod aperte demonſtrare nequeat.* (Dion Chryſoſtom. orat 5.)

(7) *Qui de alio detraxerit ſin probarit verum eſſe quod objecit, probrum, mulctator.* Zobacz to prawo Solona w 1. Mowie Lyziaſza *in Theomneſtum.*

zwiſka, pod charakterem iednego z Interlokutorow, z dawną komedyą zakazano wſzyſtkich przykładow ſwawoli; a Menander tyle wzniecił podziwienia komedyą nowową, ile dawną, przeſtrachu wzbudzał *Ariſtophanes*.

Na koniec, ieżeli obrociemy oczy ku temu Narodowi, u ktorego wolność piſania większe miała uſzanowanie, niż u ktoregożkolwiek innego Narodu, bądź ſtarożytnego, bądź teraźnieyſzego, ſpoſtrzeżemy że u niego paſzkwile zakazane ſą prawem, i bywaią karane w pomiar przewrotności i złości w nich zawartey. W Anglii ſprawca paſzkwilu karany bywa, lubo ten paſzkwil nie ieſt potwarzliwy. Prawda tego co piſze, nie wyymuie go od ſurowości kary, iak ſię działo w Atenach. Jego piſmo, w oczach prawa ieſt obżałowaniem nie

prawem, przeznaczonem do zamięszania spokoyności obywatela; bo nie iest obżałowaniem sądowniczem, ktoreby miało za cel oswobodzić społeczność z złośliwca, iedynie szkodzeniem iey zatrudnionego. Y dla tey to przyczyny każdy pisarz paszkwilu bywa karany, choćby nie był potwarcą. Ja bym iednak przełożył rozporządzenie praw Ateńskich, nad rozporządzenie praw Angielskich. Wolałbym aby wyznaczono za karę paszkwilu i zniesławienia potwarzliwego, infamią i wieczystą utratę wolności; aby każdy obywatel miał prawo zapozwania sprawcę z niesławienia bądź potwarzliwego, bądź niepotwarzliwego przed sąd, końcem przymuszenia go, aby dowiodł swey powieści, i aby w niedostatku przyzwoitych dowodow, skazany został na podaną karę. Ale nierozumiem, aby sprawiedliwa lub pożyteczna była karać prostą obmowę, Prawo-

dawcę nie powinna zaſtraſzać ta prywatna cenzura; zamiaſt okropnych ſkutkow, wiele korzyści przynieſie obyczaiom publicznym; ſpęta wyſtępek zaſtraſzaiąc człowieka wyſtępnego (1) Prawo nie mogąc ſtanowić kar, tylko przeciwko ſamym wyſtępkom, nie powinno ſię zrzekać ſpoſobow, ktore mu nadarzyć może ſiła obca przeciwko wyſtępkowi, niepodległemu ſankcyi prawodawczey; to tylko ma wyrokować, aby na złe nieużywano tych ſrzodkow, iakom powiedział, i aby potwarcę nie miia.

(1) Wątpię, żeby wſzyſcy byli w tey mierze zdania naſzego prawodawcy. Niepoczeſna to korzyść, ktorą rodzą wyſtępki, do ich przecię liczby należy obmowa, ktorą można nazwać powolną trucizną na ſławę.

ła

ła kara. Kara podana odemnie, powinnaby bydź uchwalona przeciwko temu wyftępkowi, popełnionemu w naywyższym ftopniu chytrości. Na inne ftopnie ułagodzić by ią należało; tym fpofobem, zobaczyłby Prawodawca, iak ta kara, fama przez fię, ftofowałaby fię do rożmaitych ftopni chytrości lub winy, ktore mogą zayść w niniey-fzym wyftępku.

ROZDZIAŁ XXX.

DZIESIĄTA KLASSA

Wyftępki przeciwko własności Obywatela.

Nie ma żadnego gatunku wyftępkow, względem ktorego prawa Narodow ftarożytnych i teraźniey-

ſzych. rożniłyby ſię bardziey, iak względem wyſtępkow maiących za cel targnienie ſię na własność. Widziemy że prawa Egipſkie cierpiały kradzież zręcznie i przemyślnie dopełnioną (2). Widziemy że iey przyklaſkiwano w Sparcie. (3) Ateny w początkach, karały utratą życia wſzelki gatunek kradzieży; (to prawo Drakona zmodyfikował za czaſem Solon); potem ułagodziły tę ſurowość praw ſwoich; a zachowały karę śmierci na przypadki, ktore ſię iey naymniey wycią-

(2) *Satius legislator eſſe duxit (quum impoſſibile eſſet furta prohiberi), potius alicujus portionis, quam totius rei amiſſæ homines jacturam pati.* (Diodor. rer. antiq. lib. 2. cap. 3)

(3) *Plutarch. in vita Lycurg.*

gać zdawały. Prawo Solona fkazywało złodzieia na powrocenie we dwoynafob, gdy właściciel odzyfkał rzecz utraconą; a na zapłacenie dziefięciorga, gdy rzecz ukradziona nie wracała do właściciela. Łączono z tą karą pieniężną karę cielefną krotko trwałą, gdy tak nakazywali *Heliaftæ.* (4)

Gdy wartość ukradzioney rzeczy przenofiła pewną fummę, kara by-

---

(4) *Si furtum factum fit, & quod furto perierat receperit Dominus, duplione luito furtum qui fecit & quorum ope confilioque fecit, decuplione vindicator; ni dominus rem furtivam receperit; in nervo quoque habetor dies ipfos quinque, totidem noctes, fi Heliaftæ pronuntiarint. (Solonis lex ex Aul. Gell: lib. 10. cap. 18.)*

wała nierownie ſurowſza (5); złodziey, w pewnych przypadkach zyſkiwał karę śmierci (6). Naymnieyſza kradzież popełniona w Lycæum, w Akademii, w gimnazyach, w łaźniach, w portach, w Cynoſar-

---

(5) *Si quis interdiu furtum, cujus æſtimatio ſit ſupra* 50. *darchmas faxit, ad undecimviros rapitor; ſi nocte furtum faxit, ſi eum aliquis occiſit, jure cæſus eſto; aut vulneravit fugientem ſine fraude eſto; aut rapitor ad undecimviros; manifeſtum huiusmodi furtum qui faxit, etiam ſi vades dederit, non noxæ factæ ſarcitione, ſed morte luito.* (*Demoſth. Timocrat*)

(6) *Manifeſti ſacculari luunto.* (Xenophon) *Vecticularii manifeſti morte luunto.* (idem)

gu, śmiercią była karana (7); złodzieystwo popełnione z użyciem gwałtu, nie bywało karane tylko zapłatą dwoyga tyla właścicielowi i dwoyga tyla skarbowi publicznemu (8)

Prawodawstwo Rzymskie, lubo umiarkowańsze, nie mniey nieroz-

---

(7) *Si quis item è Lycæo, aut Academia, aut Cynosarge, vestem aut laguncułam, aut quidquam aliud minimi pretii, aut sepellectilem e gymnasiis, aut portubus surripuerit supra decem drachmas huic quoque mors pœna esto.* (Demoth ibid.)

(8) *Qui per vim aliquid abstulerit, in duplum tenetor ei, à quo per vim abstulerit. In duplum quoqe ærario publico tenetor.* (Demost. Midiana.)

sądne ma w sobie rozporządzenia. Mamy ieszcze prawa XII. Tablic ściągaią e się do tego objektu. Złodziey nocny, mogł był bezkarnie bądź zabity (9); można także było bezkarnie zabiiać złodzieia dziennego, gdy napadał zbroyno nawłaściciela, i gdy właściciel wprzód wołał o pomoc, nim mu życie odiął (10). Kradzież *prosta* a *nieocze*-

---

(9) *Sei. Nox. Furtum. Faxit Sis Im, Aliquis. Occisit. Jure. Cæsu. Estod* (Macrob. Saturn. lib. 1.)

(10) *Si se. Telo. Defensi. Quiritato. Endo Que Plorato. Post. Deinde. si. Cesi. Escint. se. Fraude. Estod*... Tego ułomka dochował Juriskons: Cujas *lib.* 7. *ad edict. provinciale.* Przytoczony iest *w prawie* 4 §. 1. *ff. ad leg. Aquil.* Cicero wspomina o nim w mowie za Milonem.

wista była karana zapłatą dwoyga tyla (11); kradzież *prosta* ale *iawna* była karana w obywatelu biciem i

(11) *Si. adorat. Furto Quod. nec. manifestum. Escit. Duplione. Decidito.* Zobacz Festusa nad słowami *nec. & adorare.* Przytaczaiąc to prawo, daie słowu *adorare* to samo znaczenie co słowu *agere.* Nic nie ma dziwacznieyszego nad rożnicę ustanowioną tak prawami Ateńskiemi iak prawami Rzymskiemi, pomiędzy kradzieżą *iawną* i *nieiawną*; Podług Juriskonsulta Paula (*receptarum sententiarum lib 2. tit 21 § 2.*) nazywano złodzieiem iawnym tego, ktory był schwytany na uczynku; a nie iawnym tego ktory lubo nie był złapany na uczynku, nie mogł iednak zapierać się popełnionego złodzieystwa.

niewolą, w niewolniku biciem i śmiercią (1) Uważano kradzież iak *iawną*, nie tylko w tenczas gdy złodzieia schwytano na uczynku, ale gdy u niego znaydowano, z uroczystościami przepisanemi, rzecz

---

(1) *Si. Luci. Furtum. Faxit. Si. Im. Aliquis Endo. Ipso Capsit. Verberator. Illi. Que. Cui Furtum Factum. Escit. Addicitor. Servus Virgis. Caesus Saxo. Dejicitor:* To prawo przestał nam Aulus Gellius *lib. 2 cap. ult.* Ten text potwierdza wyobrażenie kradzieży iawney i nieiawney od nas podane. Słowa: *Si Im. Aliquis. Endo. Ipso. Capsit.* oznaczaią złodzieia schwytanego na gorącym uczynku. *Si eum aliquis in ipso (id est furto) deprehenderit.*

ukradzioną. (2) Ta ogromna rożnica pomiędzy karą kradzieży *iawney*, a karą kradzieży *nieiawney*; ta rożnica pomiędzy dwoma wyſtępkami ſtowarzyſzonemi z iednemiż okoli-

---

(2) *Sei. Furtum Lance Licio Que. Conceptum. Eſcit. Ubi Manifeſtum. Vindicator.* Aulus Gellius lib. 11. cap. ult. & lib. 16. c. 10. Ten text przypomina mi myśli wyłożone w owym Rozdziale, w ktorym powiedziałem, że *uczynki* czyli *akta prawne*, były tylko znakami, ſymbolami tego, co ſię w iſtocie praktykowało pomiędzy ludźmi w ſtanie barbarzyńſtwa pierwotnego; kiedy prawo nazwane *jus minorum gentium*, czyli gwałtu prywatnego trwało ieſzcze. Ta formalność potrzebna do wzięcia z domu złodzieia rzeczy ukradzioney, ktora ieſt w ſkazana temi wyrazami: *lance licioque conceptum*, była iſtnym

cznościami, skutkowanemi od teyże samey przyczyny, i maiącemi rowne skutki, pokazuie dostatecznie

---

znakiem tego, co robiono w dawnym stanie społeczności, gdy opieka nad rzeczami i prawami, była powierzona siłom każdey osoby szczególney. Gdy człowiek skradziony, był obowiązany sam osobiście ścigać złodzieia, końcem odzyskania swego, i odeprzeć sam przez się krzywdę ktorą mu wyrządzono; wchodził do domu tego, ktorego miał w podeyrzeniu obnażony ze wszystkich sukien, aby nie mniemano że z sobą przyniosł rzecz, ktorą skradzioną bydź mienił. Część iego ciała przykryta była kawałkiem materyi; a przed oczyma niosł naczynie, aby niewidział kobiet, ktore się mogły

nierozſądek tego prawa: przecież nie było tak nierozſądne i tak okrutne, iak naſze dziſieyſze Prawodawſtwo względem złodzieyſtwa.

Prawa poźnieyſze Rzymſkie, zawieraią w ſobie znakomitą liczbę dyſtynkcyy godnieyſzych kazuiſty

---

znaydować w domu. *Lance*, mowi Feſtus, *& licio, dicebatur apud antiquos, quia qui furtum ibat quaerere in domo aliena, licio cinctus intrabat, lancemque ante oculos tenebat, propter matrum familias, aut virginum praeſentiam.* Ten zwyczay wprowadzony potrzebą, ſtał ſię w naſtępnym czaſie aktem *prawnym*, uroczyſtością legalną. Plato przytacza podobny zwyczay, ktory trwał u Grekow, w czaſach heroicznych. (*Lib 12. de legibus.*)

iak Prawodawcy, z kilku niedoſkonałemi onychże modyfikacyami. Zachowano rożnicę pomiędzy kradzieżą iawną a nie iawną, ale rożnicę kary ściągniono do zapłaty czworga tyla w pierwſzym przypadku, a do zapłaty dwoyga tyla, w drugim. (1)

Czas, (2) mieyſce, (3) ſpoſob

---

(1) *Aulus Gellius. lib. 2. cap. ult. & inſtit: lib. 4 tit. 1. § 5.*

(2) *Leg. 1. ff. de furib baln ; leg. 3. § ult. ff. de offic. præf. vigil ; leg. 6. pr. ff. ad leg. Juliam pecul. ; leg. 1. ff. de effract. & expil. ; leg. 2. ff. eod.*

(3) *Leg. 1. ff. de furib. baln. ; leg. 2. ff. eod. ; leg 1. ff. de abig. ; leg. ult. ff. eod ; led. 16. §. locus & §. ult. ff. de poen.*

popełnienia złodzieystwa (4) okoliczności (5); stan winowaycy (6); powtarzanie złodzieyskich u-

---

(4) *Leg. 1. §. ult. ff. de effract. & expil.; leg. ult. §. eod.; leg. pœn. ff. adleg. Jul. de vi publica; leg. 28. § famosos. ff. de pœn.; leg. 7. ff. de extern. crimin.; leg 3. ff. ad leg. Cornel. de sicariis, leg. 13. ff. eod.; leg. 4. & sequen. Cod. de malef. & mathemat.*

(5) *Leg. 1. §. 1. ff. deposit.; leg. de eo 18. ff. eod; leg. 1. ff de incend. ruin, naufrag; leg. 3. & leg 4. ff. eod.; leg. 3. §. 3. ff. ad leg. Jul. de vi publica; leg. 1. §. 1. & ult. ff. ad leg. Juliam de vi privata.*

(6) *Leg. 3. ff. de furib. baln.*

czynkow (7); ilość, ważność (8) i natura rzeczy ukradzionych (9) spłodziły tłum rozrządzeń prawnych, ktorych wielka liczba była pozbawiona wszelkiey sankcyi; bo większa część przypadkow tego gatunku, była poruczona woli Sę-

---

(7) *Argum. leg. eum. qui 14 §. idem dicunt. ff. de furt.; leg. ult. § qui saepius ff. de abig.; leg 8 §. 1. cod. ad leg. Jul de vi publ.; leg. 28. § grassatores ff. de paen.*

(8) *Leg 4. ff de incend. ruin. naufrag.; leg. de subtract. cod. de naufrag.; leg. aut facta 16 § quantitas ff. de paen; leg. 1. §. sed & qui porcum, ff. de abig.*

(9) *Leg. 1. 4. 5. 9. ff. ad leg. Jul. pecul.; leg. 1. ff. de abig.; leg. ult. ff. de abig.*

dziego (10) Prawo Justyniana, które zabraniało karać obcięciem lub śmiercią złodzieystwa popełnionego bez broni i bez gwałtu (11), zdaie się wskazywać, że Sędzia, przed tą Epoką, mogł podług swey woli, wyznaczyć tę lub ową karę na ten występek.

W reszcie lubo błędy i wady starożytnego Prawodawctwa są wielkie w tey mierze, rowniaiąc ie iednak z błędami Prawodawctwa niniey szego, płonąć się będziemy musieli ze wstydu. Nayostatnieysze przygany ktoreby można dawać, z tey okoliczności xięgom

---

(10) *Leg. ult ff. de prio. dil.; leg. interdum 56. §. 1. ff. de. furt.; leg. ult. ff. eod.*

(11) *Novel. 134. cap. ult.*

kryminalnym Europy, nie mogłyby dostatecznie wyobrazić ich niesprawiedliwości. Zdaie się, iż nie mal wszyscy Prawodawcy nasi, chcieli koniecznie nadgrodzić iakieżkolwiek bezpieczeństwo, ktore iednaią prawa cywilne własności, zbyteczną surowością praw kryminalnych; zdaie się, że wzorem okrutnego Drakona, wszystkich niekiedy usiłowań imaginacyi swoiey użyli, aby się oddalili od sprawiedliwości i ludzkości.

Prawa Rzymskie chciały aby złodzieystwo domowe łagodniey karane było niż wszystkie inne gatunki kradzieży (*Leg. perspiciendum. §. furta ff. de pœn. leg. 17 leg. 36. § 1.; leg. 52. leg. 89 ff de furt.; leg. 4. Cod. de patria potestate*) Xięgi kryminalne większey części Narodow teraźnieyszych wyrokuią na ten występek karę śmierci. Kara

ra kradzieży z wyłamaniem ieſt śmierć; kara kradzieży popełnioney zbroyno na publiczney drodze, śmierć; kara kradzieży świętokradzkiey śmierć; kara kradzieży popełnioney pod czas pożaru lub rozbicia okrętu, śmierć; kara kradzieży proſtey popełnioney po trzeci raz, śmierć, kara kradzieży bydląt, śmierć; W niektorych Państwach, gdzie ieſzcze trwaią prawa polowania, ten ktory zabiia lub kradnie w cudzym leſie zwierza, ſkazany bywa na śmierć. Smierć, śmierć, i zawſze śmierć.

Francuzi, Hiſzpani, Niemcy, Włoſi! o to ſą prawa zabezpieczaiące waſze właſności! (1) A więc

(1) Zobacz co ſię tycze Francyi: Baron. *inſtit. tit. de furt.*, Domat *ſupplément au Droit public. liv* 3.

łagodny ale dzielny wpływ świateł i obyczaiow, ieſzcze dotąd nie mogł u was wyniſzczyć tych haniebnych ſzczątkow ſtarożytney dzi-

---

tit: 8. & *code des Chaſſes* 2. vol. Co ſię tycze Hiſzpanii, Diarius, *pr. crim. cap* 84. *n.* 2. Co ſię tycze Niemiec. *Anton. Mathæ. in comment. ad lib. dig.* 48. *tit* 1. *de furtis;* tudzież prawo Ceſarza Fryderyka, wyrokuiące karę śmierci na kradzież pięciu ſous. *Conſtit. de pac. ten.* & *ej. viol.* Co ſię tycze Włoch. *Conſtit. Mediolan tit de pœnis*, §. *ſiquis fecerit robariam.* Statut Mantuańſki *rubric. de furibus* & *latronibus.* Piotr Leopold Jozef z Auſtryi, pełen ducha ſprawiedliwości i ludzkości, wymazał te okrucieńſtwa z Xięgi kryminalney Toſkanii.

kości waſzey? Te obyczaie, te światła, nakazuią prawom waſzym milczenie, ale im dozwalaią exyſtencyi. Sędzia bezuſtannie bywa przymuſzany zaſtawiać litość okrutnemu wyrokowi, ktory chce zdaniem iego powodować. Prawda muſi bywać ukrywaną, muſi bydź zdradzaną w iego ſądach; bo prawa pogwałciły ſprawiedliwość. Bezkarność winowaycy, bywa częſtokroć iedynem żądaniem Sędziego, bo kara ieſt okrutna? prawa niſzczeią na ſiłach, bo ie chcą utrzymywać barbarzyńſtwem. Y wy wolni obywatele odważney Anglii, wy ktorzyście tyle razy krwią ſtopnie Tronu oblali, końcem odzyſkania wolności; wy ieſzcze ſzanuiecie prawa Tyranow waſzych? ieſzcze wyrządzacie cześć podłą ſzczątkom niewoli waſzey! Wy, ktorzyście obywatela wynieśli aż do iedynowładztwa, wy ieſzcze dochowuie-

cie prawa potępiaiącego na śmierć ten członek władzy naywyższey, ktory zabił lub ſkradł zaiąca przeznaczonego do zabawy i uciechy ſprożniaczałego i znędzonego nudami właściciela! (*Statut. 9. de George 1. Chap. 22*) Wy ktorzyście na łono Oyczyzny przyzwali bogactwa obydwoch połkrężow, i wy ieſzcze dotąd nie wymazaliście z waſzey Xięgi kryminalney, ſtarożytnego prawa, ktore wyrokuie karę śmierci przeciwko kradzieży dwunaſtu groſzow (ſous)? (a)

(a) Starożytne prawo Saxonow karało śmiercią proſtą kradzież, gdy przechodziła wartość dwunaſtu ſous, ale winowayca mogł iey uniknąć przez zamianę na karę pieniężną. W dziewiątym roku panowania Henryka I. znieſiono wolność okupowania ſwego

Wy, ktorzy znosząc cześć dawną, nie zreformowaliście bezprawiow; wyłączyliście z przywileiow *Clericatus* (*benfit of Clergy*) wszystkie gatunki kradzieży, abyście się ieszcze i tego sposobu zapobiegania złemu pozbawili; sposobu bezprawnego w prawdzie, ale tutay nieuchronnie potrzebnego przeciwko okrucieństwu praw po-

---

życia: kara śmierci trwała i trwa dotąd. Zobacz Glossarium Henryka Spilman. Jurys, chcąc zapobieżeć, aby nie prowadzono na szubienicę osoby winney lekkiego występku, wszelkie usiłowania łożą, aby kradzież niżey nad 12. sous otaxowana była; tym sposobem, krzywoprzysięstwem i zdradą, zapobiegaią niesprawiedliwości prawa.

dobnych. (3)! Wy, ktorzyście tylu prawami ostrzegli w sądach kryminalnych bezpieczeństwo człowieka, wy życiem iego pogardzacie do tego stopnia, że mu ie niekiedy wydzieracie za kradzież przechodzącą 5. groszy? Jakaż pobudka

---

(3) Kradzież konia, barana, lub iakiego innego bydlęcia wskazanego od prawa; kradzież kawałka wełny lub płotna w manufakturze; kradzież popełniona w statku rozbitym lub na rzece spławney, gdy wartość rzeczy przechodzi 40. szelingow; kradzież Wexlow przesłanych pocztą; kradzież daniela, zaiąca, krolika, w okoliczności wymienionych w *Akcie czarnym*; kradzież rzeczy przechodzącey wartością 12. sous, popełniona, w kościele, w domu, w chałupce; kradzież popełnio-

zdoła uſprawiedliwić tak okropną dzikość? iakiż pozor zdoła was osłonić od zarzutow, ktore wam czynić będą wſzyſtkie Narody od was pogardzone? Wy ſami ieſteście Jedynowładzcami i Prawodawcami właſney Oyczyzny; ma-

---

na z wyłamaniem rzeczy przechodzącey 5. ſous; lub popełniona bez wyłamania w magazynie, w ſtayni, w ſklepie; kradzież popełniona komu bez gwałtu, gdy przenoſi 12. ſous; wſzyſtkie te wyſtępki ſą wyłączone z przywileiu Stanu Duchownego. Zobacz Statut 1. Edwarda VI.; Statut 22. Roz. 5. Karola II.; Statut 12. roz. 18. Anny.; Statu 9. rozd. 22. Jerzego I.; Statut 14. rozd. 6. i Statut 24. rozd. 45. Jerzego II.; Statut 7. rozd. 50. Jerzego III. &c.

cie drogie prawo knowania i znoſzenia praw; nie możecie, tak iak inne Narody przypiſywać klęſk ſwoich oziębłości lub niepamięci i nieczułości Rządcow. A więc ſprawiedliwie po was domaga ſię Filozofia, abyście dali przykład tak potrzebney i tak upragnioney reformy.

Nie potrzeba tutay, obyczaiem Prawodawcow i tłumaczow prawa, brać za iedno uczynkow rożnych, a rozrożniać uczynkow podobnych ſobie. A więc nie będę mowił otych wyſtępkach, ktore lubo maią za cel przywłaſzczenie ſobie dobra cudzego, iednak ſą wproſtſzym ſtoſunku z innemi klaſſami wyſtępkow, w ktorych ie zawarłem; a mowiąc tu. tay o kradzieży w ſobie ſamey wzięte y nie zapuſzczę ſię w ten tłum dyſtynkcyy nierozſądnych i dziecinnych, ktore to tylko ſkutkowały,

że zniszczyły wszelki stosonek pomiędzy występkami a karami, i prawa podały w pogardę u wszystkich rozumnych ludzi.

Nayprzod odrzucę czczą i prożną dystynkcyą ustanowioną Prawodawctwem Atteńskiem i Rzymskiem, pomiędzy kradzieżą *jawną* a *niejawną* nie będę rozrożniał *stellionatu* od kradzieży, ani złodziejow bydła, (*abigœi*) od *złodziejow prostych*, ani *złodzieja domowego*, od złodzieja *pospolitego*; nie powiem, że dzień lub noc, może zmienić jakość złodzieystwa; że trzeba uczynić rożnicę pomiędzy znakomitą a lekką kradzieżą. W tey mierze, bardzięy mi się podobaią maxymy Platona niż wszystkie niedokładne myśli tak starożytnych iak i teraźnieyszych Prawodawcow. Wraz z nim mniemam, iż wielka zachodzi rożnica pomiędzy kradzieżą popełnioną

gwałtem, a kradzieżą z nim nie ſtowarzyſzoną. (1); ile że kradzież znakomita i kradzież lekka, niczem ſię nie rożnią. (2.) W dwech pierwſzych, widzę dwa wyſtępki rożney *iakości*, a w drugich dwa wyſtępki iednakowey *iakości*, ale ktore ſię *cieżkością* rożnić na wzaiem mogą; a ta *cieżkość* moiem zdaniem powinna bydź tak niezawiſła od

(1) *Pecuniæ furtum illiberale quidem eſt; rapina vero turpiſſimum. &c.* (Plato de legibus dialog. 12.)

(2) *De furto autem, ſive magnum quid, ſeu parvum quis furatus ſit, una lex, pœnaque ſimilis omnibus ſit.* (Plato de legibus dialog. 9.) Plato wyłuſzcza obſzernie tę maxymę, odpowiadaiąc na zarzuty Cliniaſza.

wartości pieniężney kradzieży, iż kradzież lekka, będzie mogła zamienić się w wyſtępek większey *ciężkości*, niż kradzież znakomita. Skoro tylko przypomnę czytelnikowi maxymy ogolne wyżey uſtanowione, natychmiaſt przyſtąpię, do wyłuſzczenia tych myśli.

Jakość wyſtępku, powiedziałem wyżey, zawiſła od ugody nim gwałconey; *ciężkość* od ſtopnia przewrotności, ktory winowayca okazuie w ſobie gwałcąc ugodę. A więc rożnica jakości dwoch lub więcey wyſtępkow, nie może ſkąd inąd wynikać, tylko z rożnicy ugodzgwałconych; a rożnica *ciężkości*, dwoch wyſtępkow teyże ſamey *jakości*, nie ſkądinąd, tylko z rożnicy przewrotności, z jaką popełnionie były.

Przyſtoſuymy tę maxymę do niniey ſzey oſnowy, i rozbierzmy ſtąd wypływaiące wnioſki.

1 Złodziey ſchwytany na gorącym uczynku, i złodziey przekonany podług poſpolitych prawa obrządkow, mogli iednęż ugodę zgwałcić; w zgwałceniu oney, mogli rowną pokazać przewrotność. (3) Rożnica pomiędzy kradzieżą *jawną* a kradzieżą *nie jawną*, ieſt za tem nie rozſądna.

---

(3) Mowię, że mogli zgwałcić iednęż ugodę i iednakową pokazać przewrotność; bo ieżeli złodziey ſchwytany na gorącym uczynku popełnił kradzież z użyciem gwałtu, a drugi popełnił ią bez gwałtu; pod ow czas, *iakość* pierwſzego wyſtępku będzie rożna od iakości wyſtępku, drugiego, iak w krotce uważemy, ale ta rożnica nie ſtąd pochodzi, że iednego z nich złapano na uczynku, ale ſtąd że nie iedna-

żdo Kradzieżą *bez gwałtu* łamie się ugoda obowiązuiąca nas, abyśmy nie przywłaszczali sobie cudzey własności. Ten ktory przedał lub zastawił rzecz należącą do drugiego, lub już przedaną i zastawioną, i ktory tym sposobem przywłaszcza sobie własność iednego, lub pieniądze drugiego, tę samę gwałci ugodę co i ten, ktory kradnie klacz, wołu lub kozę, lub ktory zręcznie wysuwa kieskę z kieszeni drugiego. Jeżeli wszyscy trzey w zgwałceniu tey ugody iednakową pokazali przewrotność, co się łatwo przytrafić może; w takowem zdarzeniu, wszyscy trzey będą winni występku, nie tylko

---

kowe zgwałcili ugody. Com powiedział o *jakości*, to należy przystosować do ciężkości.

teyże ſamey *iakości*, ale nawet teyże ſamey *ciężkości*; A więc rożnica między *ſtellionatem*, i kradzieżą; między kradzeniem bydła a inney iakieykolwiek rzeczy, ieſt nie rozſądna i płonna.

3tio Złodziey domowy tęż ſamę ugodę gwałci, co złodziey obcy. Prawda że używanie na złe zaufania, wyſtępek iego czyni złoſliwſzym, Ale to w ſamey tylko *ciężkości*, a nie w *iakości* przynoſi rożnicę, a nawet i ta rożnica *ciężkości*, ieſt iſtnie przypadkowa: bo użycie na złe zaufania, nie ieſt koniecznie powiązane z kradzieżą domową; bo ta kradzież może bydź popełniona od ſługi, ktory nie ściśleyſze ma związki z Panem iak z innemi oſobami. Domownictwo miaſto coby miało bydź tytułem do zaufania i przyiaźni, poſpoliciey bywa pobudką do nieufności i nie-

nawiści. Nędzny ſtan, do ktorego prawie zawſze nieużytość Panow przyprowadza tę klaſſę oſob, powinnaby zmnieyſzać ciężkość tego wyſtępku. Ponieważ kradzież domowa, z ſwoiey natury, nie każe ſię dorozumiewać zbyteczney przewrotności, udeterminowanie ciężkości oney, do Sędziow należy. A więc rożnica pomiędzy kradzieżą domową, a kradzieżą proſtą, ieſt nierozſądna.

4to Ten co kradł pod czas dnia, i ten co kradł pod czas nocy, gdy niezaſzedł z ich ſtrony żaden gwałt, tęż ſamę przełamali ugodę, i mogli rowną pokazać przewrotność. A więc rożnica pomiędzy złodziejem dziennym a nocnym, ieſt czcza i prożna.

5to Jeżeli kradzieżą zadaiemy gwałt ugodzie, ktora nas obowięzuie

abyśmy sobie nie przywłaszczali cudzey własności, oczewista, że takowa ugoda, zarowno gwałcona, bywa kradzieżą lekką, iak kradzieżą znakomitą. A więc ilość złodzieystwa, nie może zmieniać *jakości* występku; a ieżeli kradnący nieszczęśliwemu rolnikowi wołu, od ktorego posadania zawisła była żywność całey iego Familii, może pokazać w sobie większą przewrotność niż ten, ktory 10. wołow uprowadza z obory bogatego a prożnuiącego właściciela, oczewista iest, że ilość kradzieży, nie może iednostaynie determinować *ciężkości* zbrodni. A więc rożnica kradzieży lekkiey od kradzieży znakomitey, iest czcza i nierozsądna.

6to Jeżeli ten ktory gwałt połącza z kradzieżą łamie kilka ugod, a ten co kradnie bez gwałtu, iednę tylko gwałci; ieżeli pierwszy

gwał.

gwałci za iednym razem, i ugodę obowiązuiącą go do ſzanowania oſoby obywatela; i ugodę obowiązuiącą go, aby nie mięſzał iego pokoiu pogrożkami; aby broni ſwoiey nie używał przeciwko niemu, wyiąwſzy przypadek nieuchronney obrony; i ugodę obowiązuiącą go do ſzanowania własności cudzey; a ieżeli drugi tę tylko oſtatnią ugodę gwałci, oczewiſta że *jakość* pierwſzego wyſtępku, będzie rożna od jakości wyſtępku drugiego. A więc rożnica wyſtępku kradzieży popełnionego z gwałtem, a wyſtępku kradzieży popełnionego bez gwałtu, ieſt iedyną rożnicą, ktorą w naſzym planie i rozum i ſprawiedliwość przybrać pozwalaią.

A zatem rozſądny Prawodawca, te tylko dwa gatunki kradzieży przypuściść może w ſwey Xiędze kryminalney. Uſtanowi trzy ſtopnie

kary ſtoſowne do trzech ſtopni chytrości; bo trzy ſtopnie winy nie mogą mieć w tych wyſtępkach mieyſca. Te trzy ſtopnie chytrości, podług maxym uſtanowionych wyżey zawierałyby w ſobie względem iednego i drugiego wyſtępku, wſzyſtkie okoliczności mogące wſkazać przewrotność winowaycy; a Prawodawca uniknąłby tym ſpoſobem owego tłumu dyſtynkcyy płochych, tym niedokładnieyſzych, im ich więcey bywa. Takaby powinna zachodzić rożnica pomiędzy temi dwoma karami, jaka zachodzi pomiędzy ſamemi wyſtępkami. Na ukaranie kradzieży z użyciem gwałtu, łączonoby kary pieniężne z karami odzieraiącemi z wolności oſobiſtey, lub zawieſzaiącemi użycie oney. Co ſię tycze kradzieży dokonaney bez gwałtu, ten oſtatni gatunek kary, na ten tylko przypadek powinienby bydź u-

chwalony, w ktorymby nie można użyć kary pieniężney. Ponieważ obydwa te wyſtępki rodzą ſię z miłości pieniędzy, podług naſzego planu, powinny bydź podane ſankcyi pieniężney. Lecz podług tychże ſamych maxym, nie wyſtarczałaby ta ſankcya na ukaranie kradzieży gwałtownie dopełnioney; bo kilka ugod gwałcący w większey liczbie kilka praw utracać powinien. Nie mogłaby mieć mieyſca, w większéy części przypadkow, bo poſpolicie rzucaiący ſię do tey zbrodni, bywaią niezmiernie nędzni. A tak prawodawca powinienby uſtanowić trzy ſtopnie kary pieniężney i kary odzieraiącey z wolności lub zawieſzaiącey używanie oney, na trzy ſtopnie kradzieży popełnioney z gwałtem, i uſtanowić ſtoſowną nadgrodę w przypadkach, w ktorychby kara pieniężna nie mogła mieć mieyſca. Co ſię tycze kradzieży popeł-

nioney bez gwaltu, dosyćby było ustanowić kary pieniężne na rozmaite stopnie, a nadgrodę proporcyonalną na owe przypadki wktorychby wymieniona kara mogła mieć mieysca bez kombinacyi kar obydwoch, jak w pierwszym przypadku. Łatwość ustosowania kary z *jakością* i *ciężkością* występku w karach odzieraiących z wolności osobistey, lub zawieszaiących iey używanie, rozmnożyłaby korzyści takowego gatunku sankcyi Przestaię na udeterminowaniu iey natury; zdaie na każdego Prawodawcę udeterminowanie iey gatunku, podług szczegolnych przypadkow. stosownych do mieysca i charakteru Narodu. Niemogłbym go tutay wskazać bez wykroczenia za granice osnowy moiey i bez nadwerężenia maxym ustanowionych względem stosunku Systematu penalnego z rozmaitemi obiektami stanowiącemi stan Narodow.

Szkodzić własności czyiey, bez intencyi kradzieży, ieſt to popełniać wyſtępek tegoż ſamego gatunku, a ten wyſtępek, nie tak poſpolity iak kradzież, niekiedy każe ſię dorozumiewać większey przewrotności. Pierwszy może bydź nadarzony nędzą, ale drugi gdy ieſt ztowarzyſzony z chytrością, złą wiarą, podżegany bywa od ſamey nienawiści, od ſamey żądzy zemſty. Przeciwko pierwſzemu można uſtanowić kary pieniężne, bo ſię rodzi z miłości pieniędzy; ale nie przeciwko drugiemu, bo nie taż ſama namiętność pobudza do niego. Z drugiey ſtrony drugi nie może bydź nigdy oddzielny od złey wiary i chytrości; a w pierwſzym zazwyczay tylko ſam błąd, ſama wina bywa. A zatem Prawodawca, w tym wyſtępku, iako i w wſzyſtkich innych, w ktorych ſię może znaydować błąd czyli wina,

powinien ustanowić sześć stopni kary na trzy stopnie błędu, i na trzy stopnie chytrości. Tym sposobem otrzyma naydokładnieyszy stosunek pomiędzy karą a występkiem, podług okoliczności wskazuiących stopień przewrotności, ktorą okazał w sobie winowayca. Niepożyteczną byłoby rzeczą ostrzegać, że winowayca, pomimo kary, powinienby bydź przymuszony do nadgrody uczynioney krzywdy, bo ta nadgroda pospolita iest wszystkim występkom, w ktorych mieysce mieć może, i wszystkim winowaycom, ktorzy są w stanie uczynienia oney.

W tym rozbiorze występkow przeciwko własności, nie będę nic mowił o rozszerzeniu granic; w rzeczy samey, ieżeli okoliczności tego uczynku zaświadczaią, że celem winowaycy, było przywłaszczyć so-

bie część gruntu cudzego, w tym przypadku wyſtępek będzie uważany i karany, iak kradzież poſpolita, podług owey maxymy, że pokuſzenie ſię o zbrodnią, powinno bydź karane jako zbrodnia dopełniona, ilekroć winowayca okaże do tego wolę ſwoią, dopuſzczeniem ſię uczynku zakazanego prawem. Przeciwnie ieżeli okoliczności nie przekonywaią, o chęci przywłaſzczeni ſobie, wyſtępek będzie uważany i karany, jako proſte pokrzywdzenie drugiego.

Prawie toż ſamo mowić należy o nieſpoſobności wypłacenia ſię. Jeźli wierzyciel może dowieść złey wiary i chytrości dłużnikowi ſwemu, dłużnik karany będzie jako winny złodzieyſtwa; ale ieżeli nieſzczęśliwe zdarzenia były przyczyną nieſpoſobności iego wierzyciel cywilną z nim tylko będzie mogł mieć

akcyą czyli ſprawę. Ponieważ tam niema żadnego wyſtępku, nie będzie też i żadney kary. Karać zawſze nieſpoſobność wypłacenia ſię więzieniem; brać za iedno nędzę z wyſtępkiem; okrywać niewinnego wſzelką obelgą i hańbą przewrotności; przymuſzać go do zrzeczenia ſię cnoty wydarciem honoru; obierać poczciwemu ale nieſzczęśliwemu człowiekowi ſamą nawet własność ciała, ktorą mu los nieubłagany zoſtawił; kazać mu ſię dokupować karą niekiedy wieczyſtą lekkiey ulgi, ktorą otrzymał w ſwem nieſzczęściu; ſkazywać na bezczynność, na udręczenie i na wyſtępki naſtępuiące po bezczynności tego, ktory procz rąk lub przemyſłu, nie ma innego ſpoſobu utrzymania familii i zaſpokoienia dłużnika; obierać ſpołeczność z człowieka ktory iey nie obraził i ktoryby iey mogł bydź pożyteczny; dawać

nielitościwemu wierzycielowi moc trzymania swego dłużnika w tym stanie hańby i utrapienia, tak długo iak zechce; zemście iego czynić zadosyć samą bronią prawa; słowem obrażać sprawiedliwość; znieważać naydroższe prawa człowieka i obywatela; i rozmnażać klęski nędzy, nie polepszaiąc losu własności: te to są skutki więzienia za długi przyiętego od wszystkich Narodow Europy, nawet od tych, ktore się naymocniey chełpią z ludzkości i wolności. W Anglii, za dwie gwineie, wiodą człowieka do więzienia; a co ieszcze dziwnieysza, w tym kraiu, gdzie wolnością osobistą opiekuią się prawa zabraniaiące tak mocno wszelkiego arbitralnego uwięzienia; w tym kraiu, wierzyciel na mocy swey przysięgi złey lub dobrey, nie będąc obowiązany do okazania obligu dłużnika, otrzymuie rozkaz prawny,

na wydarcie obywatela z łona familii i końcem wtrącenia go do więzienia. A tak prawo nayobmierzleyszemu impostorowi użycza zaufania, ktorego odmawia samemu Naczelnikowi Narodu.

Milczenie obyczaiow względem tey gwałtowności prawney, zda się zapewne nadzwyczaynem, gdy sobie przypomniemy, że wszystkie Narody cierpiawszy, w swym stanie barbarzyństwa, takową niesprawiedliwość, w stanie cywilizacyi, skwapliwie wygładzały ią z swych Xiąg kryminalnych. Gdy władza publiczna zaczęła się dopiero kształtować; gdy opieka praw partykularnych należała ieszcze do indywidualnych czyli osobistych sił; prawo, ktore nie mogło wziąść w pęta zemsty wierzyciela, musiało przestawać na poskramianiu zbytecznych oney zapędow. Ten to iest skutek,

ktory w ſtanie niedoſkonałym ſpołeczność otrzymywała z uwięzienia dłużnika nie mogącego ſię wypłacić. Ale gdy ſtan cywilny znakomitſze uczynił poſtępki; gdy ſiła publiczna uſtanowiona ku opiece praw partykularnych, ſiłę indywidualną uczyniła nie pożyteczną, już nie potrzebowano więcey ſpoſobu nieuchronnego w przeſzłych okolicznościach, a nieſprawiedliwego i ſzkodliwego w nowych. Ta prawda nieznaioma teraźnieyſzym, nie uniknęła wiadomości ſtarożytnych Prawodawcow. Prawo Boccoriſa Krola Egiptu, pozwalało wierzycielowi wniśdź w poſiadanie maiątku dłużnika, ku odzyſkaniu ſwey należytości: ale zabraniało exekucyi oſobiſtey uſtanowioney prawem dawnieyſzem (*Dior. lib I.*) Sławne prawo Solona, nazwane *Sciſachtia*, miało za cel zatarcie tych oſtatecznych śladow ſtarożytney

dzieży; zakazywało wierzycielowi, aby od dłużnika nie wymagał obligu na osobę. (*Plutarch. życie Solon. i Diodor. tamże*). Szydzono z Prawodawcow, ktorzy zabroniwszy dłużnikowi zabierać broni lub pługu dłużnika, zostawili w swey mocy prawo dozwalaiące mu ciągnąć go do więzienia (*Diodor. ibid.*) Ktożby rozumiał, ktoby wierzył, że prawo nierozsądne, ktore przed dwudziestu wiekami wzniecało pogardę i szyderstwo Grekow, trwa ieszcze dotąd, niemal w całey Europie? Sam Rzym, Rzym w początkach tak surowy i okrutny względem dłużnikow, wkrotce ułagodził tę część prawodawctwa swoiego. Miasto dozwalania, aby dłużnika nie mogącego się wypłacić odzierano z wolności politynczney, nawet go z wolności osobistey obierać nie chciało. Skoro stwierdzona została przyzwoicie iego dobra a nie poszlakowana wiara, oso-

ba iego była beſpieczna. W dwoch tylko przypadkach był narażony na utratę wolności: gdy z długiem łączył ſię ieſzcze ſtellionat, to ieſt ſkryte przedawanie lub zaſtawianie cudzey rzeczy; lub gdy ſię ſam dłużnik wyraźnie obowiązał do przymuſu oſobiſtego; a pod ow czas ceſſya maiątku, ſkutkowała iego uwolnienie. (*Zobacz w Dygeście tytul de crimin. ſtellionat.*)

A więcże tylko u teraźnieyſzych Narodow znaydziemy ow bogoboyny, że tak rzekę, ſzacunek dla prawa, ſamym tylko rodzącym ſię Narodom przyzwoitego, prawa, z ſamym tylko ich ſtanem dziczy zgodnego?

Te uwagi przypominaią inny błąd Prawodawcow teraźnieyſzych, ktory podobno, nie mało ſię przyczynił do uwiecznienia błędu, o ktorym dopiero mowiliśmy. Mniemaią że interes handlu wymuſza oſo-

biſtego przytrzymania za wexle. Myśl ta, aby ziednać w towarzyſtwie cyrkulacyą papieru reprezentuiącego wartości, nadała działaniom handlowym tak znakomitą ſzybkość, iakieyby iey nadać nie mogła moneta. Od ſzczęśliwego tego wynalazku, handel całey ziemi ukſztaltował iedno wielkie ciało, ktorego wſzyſtkie członki ſą połączone zobopolnością zyſkow i ſtrat. Naymnieyſze zaſtanowienie w iakieykolwiek części, daie ſię uczuć całemu ciału, A więc dodaią, należy zapobiegać tey nieprzyzwoitości; a nie ma na to innego ſpoſobu, procz zatrzymania czyli przymuſu oſobiſtego. Taką ma zaſadę ieden z naywiękſzych błędow Prawodawctwa naſzego Aby poznać iak ſą ſłabe i wątłe przyczyny, ktoremi go bronią, dosyć ieſt uważyć, że kupiec, w właſnym ſwym intereſſie znayduie dzielną pobudkę do

zapłacenia długu, pobudkę dzielnieyſzą nad przymus oſobiſty. Jedna chwila zwłoki oſłabia kredyt, iedyną podporę iego bogactwa; niemoc wypłacenia niſzczy ten kredyt na zawſze. Jakieyżeby ſprężyny dzielnieyſzey nad tę mogło użyć prawo? Ponieważ karze bankruta złey wiary, powinnoż ſię udawać do niepożytecznych gwałtow, aby zniſzczyło kupca uczciwego a nieſzczęśliwego? Jeżeli nie ma ſpoſobu wypłacenia, obmyśliż mu ten ſpoſob więzienie? I owſzem, czyliż przeciwnie nie przeſzkodzi mu w zaſiągnieniu pomocy potrzebney z pracy? Niemożność wypłacenia ſię, nie ieſtże naywiękſzem nieſzczęściem dla kupca maiącego poczciwość? Co ſię tycze kupca wyzutego z poczciwości, albož prawo nie ma kar ſprawiedliwſzych i dzielniey poſkramiaiących? Gdyby nawet ſpoſob nieſprawiedliwy mogł

bydź rzetelnie pożyteczny, nie mianoby prawa użycia go. Toż go używać będziemy, gdy oczewiście iest niepożytecznym i szkodliwym? Takim sposobem iest przymus osobisty o ktorym mowiemy. Jest niesprawiedliwy, bo za iedno bierze zbrodnię z nieszczęściem; bo ogołaca z prawa drogiego, człowieka ktory żadney ugody nie zgwałcił. Jest nie pożyteczny, bo kupiec maiący sposob wypłacenia, ma naywiększy interes uiszczenia się w swoich obowiązkach; iest niepożyteczny, bo kupiec nie znaiący poczciwości, może bydź wstrzymany mocnieyszemi kerami; iest niepożyteczny, bo kupiec nie maiący sposobu wypłacenia, nie znaydzie go w więzieniu. Nakoniec iest okropny, bo niemal we wszystkich przypadkach nieładu i nieporządku momentalnego, kupiec będąc Panem swey osoby i swego przemysłu, może

że naprawić intereſſa ſwoie. Lecz odgłos więzienia iego, niſzczy i pſuie mu zupełnie kredyt: odeymuie mu wſzelki ſpoſob zapłacenia długow; niſzczy i ſam ſiebie i ſwoich dłużnikow. Jeſt ieſzcze okropny i ſzkodliwy, bo rozmnaża i ośmiela lichwiarzow, ktorzy przy pomocy przymuſu oſobiſtego, wtrącaią w nieład wiele familiy i ruynuią ich maiątki. W ſamey rzeczy każdemu wiadomo, że trzy czwarte części wexlow, ſą iſtnemi zapiſami pożyczek niſzczących, podpiſanemi od oſob zupełnie obcych względem handlu; podpiſanemi od młodzieży ktora rozumie, iż nigdy nie zdoła nadto drogo opłacić ſpoſobow ſkażenia obyczaiow i w ſobie i w innych.

Patrzay Czytelniku, iak ieden błąd wyprowadza nieprzeliczone klęſki i nieſzczęścia! Jeżeli nayrze-

czywiſtſze prawdy, wymykaią ſię z pod wzroku Prawodawcow, lub nie uderzaią tak mocno w ich umyſły, aby ich ocuciły z letargu; iakież wrażenie na nich czynić będą prawdy, niemogące mieć tak dokładney iaſności? W naſtępuiącym rozdziale wyłuſzczemy z nich niektore.

ROZDZIAŁ XXXI.

O uczynkach, ktorych karać nie należy.

Roztrząſnąwſzy uczynki przeciwne prawom, ktore powinny bydź poddane ſankcyi penalney, należy teraz roztrząſnąć, czyli nie ma i takich, ktore prawa milczeniem miiać powinny. Zaſtanówmy ſię nayprzod nad ſiebieboyſtwem.

Prawa Narodow ſtarożytnych i dziſieyſzych, ściągaiące ſię do tego

obiektu, miasto rozpędzenia niepewności naszey, ieszcze ią bardziey powiększaią. W Atenach urzynano rękę siebieboycy i zabroniono było grzebać ią wraz z ciałem winowaycy (*Qui sibi manus intulit, ei manus, quæ id perpetravit, præciditor, nec eodem cum corpore tumulo sepelitor.*) Aeschin. in Ctesiphon.) Plato podał karę pogrobową, ale nie tak nierozsądną i nie tak ogolną, iak prawo Ateńskie. (1) Valerius Maximus wspomina

---

(1) *Sed quid de illo judicandum, qui proximum atque amicissimum cæde perdiderit? Qui dico seipsum vita & sorte fatorum, vi scelerata privaverit: non judicio civitatis, nec tristi & inevitabili fortunæ casu coactus, neque pudore aliquo extremo compulsus, sed ignavia, & formidolosi animi imbecillitate, injuste sibi*

nam o ustanowieniu osobliwszem, starożytnego miasta Francyi (*Marsylii*). Napoy zatruty był w niem powierzony straży władzy publiczney; ci wszyscy ktorzy przedsięwzięli umrzeć, prosili Senatu o pozwolenie zażycia go. Jeżeli to

---

mortem consciverit? Quæ purgationes & quæ sepultura huic legi conveniat, Deus ipse novit; proximi tamen huic generi ab interpretibus legibusque harum rerum hæc exquirant; & quemadmodum ab his statutum fuerit, ita faciant. Sepultura igitur istis solitaria fiat, ubi alius nemo condatur; deinde de locis sepeliantur, quæ duodecim regionis partibus ultima, deserta, innominataque sunt, sic obscuri, ut nec statua, nec inscripto nomine Sepulchra notentur. (*Plato de legib. Dialog. 9.*)

wſpaniałe zgromadzenie oſądziło pobudki do tego uczynku za ſłuſzne i rozſądne, legitymowało go ſądem poprzednim. Boiaźń utracenia ſzczęścia ſwoiego, lub żądza zakończenia ſwych udręczeń, była zawſze w oczach Senatu przyczyną doſtateczną zyſkania dla ſiebie zatrutego napoiu. *In corpore juris Romani*; znayduiemy tytuł dygeſtu i tytuł *Codicis* względem dobr obywateli, ktorzy ſobie śmierć zadali. W tych wſzyſtkich prawach, zawſze ieſt rożnica pomiędzy tym ktory ſię zabiia, aby uniknął kary śmierci, i tym ktory ſię zabiia z inney pobudki. W pierwſzym przypadku, dobra ſiebieboycy idą na ſkarb publiczny, iak gdyby na nim był wykonany ſądowy dekret; ale na drugi przypadek, żadney kary nie głoſi prawo; nie biie bezwładnemi wyrokami ſwoiemi na popioły i niewinne potomſtwo nieſzczę-

śliwego, ktory w śmierci szukał pokoiu wydartego sobie przez nędzę i dolegliwość. (2)

Miasto ciągnienia na rusztowanie katowskie trupa siebieboycy; miasto wydzierania krewnym i powinowatym iego maiątku, ktory zostawił, okrywaiąc ich wieczystą infamią; prawo nic nie widziało w tey śmierci, tylko utratę obywatela, ktory się sam skazał na rugowanie z oyczyzny, aby za ieỳ granicami znalazł szczęście, ktore-

---

(2) Zobacz prawa wzmiankowane w tytułach *de bonis eorum, qui mortem sibi consciverunt.* Jedno z tych praw następuiących używa wyrazow, *Si quis impatientia doloris, aut tædio vitæ, aut morbo, aut furore, aut pudore mori maluit, non animadvertatur in eum.*

go tak wiele razy a na prożno wzywał. Prawo przestaiąc na zawadzie naturalney, ktorą miłość życia kładnie temu uczynkowi; przekonane o iey nieudolności względem człowieka, ktorego wyſtępki obwieſzcza, że pogardza śmiercią, ſądziło ſprawiedliwſzą i rozſądnieyſzą rzeczą zoſtawić ſiebieboyſtwo w bezkarności, niż aby ſię miało ſamo narażać na pogardę poſpolſtwa i na nienawiść tłumu niewinnych, ktorychby, podało na nędzę i hańbę.

Te to pobudki natchnęły Prawodawcow Rzymſkich pobłażeniem ku wyſtępkowi, ktory nie może bydź ſkutkowany tylko ſamym nieładem władz fizycznych i moralnych człowieka. Ale ninieyſi Europy Prawodawcy mimo ſwego ślepego uſzanowania ku Rzymianom i ich prawom, nie przeięli ich maxym względ-

dem tego obiektu. We Francyi, w Anglii i w wielu innych kraiach Europeyfkich, prawo powftaie przeciwko trupowi fiebieboycy: zapozywa przed sądy ieftectwo, ktore żyć przeftało; uftanawia przeciwko niemu obżałowanie i proces kryminalny; potępia iego ciało na obmierzliwą exekucyą, konfifkuie iego maiątek i tak karze, nie winowaycę, ktory zgwałcił prawo, ale małżonkę i fyna, ktorzy utracili iedyną podporę fwey exyftencyi. Nie ieft celem moim bronić tutay lub wymawiać uczynek potępiony wyrokami Religii, a ktorego prawa pochwalać nie powinny; nie chcę wfkrzefzać fanatyzmu nielękliwych uczniow Zenona; wiem dobrze, co Plutarch, Seneka, Marek Aureliufz, Maupertuis i tłum nieprzeliczony innych Filozofow, mowili za fiebieboyftwem, i daleki ieftem, od przybierania ich fpo-

ſobu myślenia. Mniemam, że każdy człowiek winien podobnemu ſobie czynić wſzyſtko dobre, ktore w iego ieſt mocy; że żadnemu nie zbywa na ſpoſobności dopełnienia tego obowiązku, gdy ma ſzczerą wolę. Czyli bogaty czyli ubogi, czyli możny czyli ſłaby, zawſze może bydź dobroczyńcą innych ludzi; a przynaymniey może mieć nadzieię, że ſię nim ſtanie. Wydzierać ſobie życie, ieſt to zrzekać ſię dobrowolnie ſzczęścia zachowania i ułagodzenia życia innych. Lecz nie zamyślam, w tem mieyſcu, powſtawać przeciwko ſiebiebóyſtwu; uważam tę zbrodnią w ſtoſonku z polityką, nie w ſtoſonku z Religią, i Moralnością; i zapewne mogę, bez wſzelkiey boiaźni podeyrzenia o pochwalanie ſiebiebóyſtwa, mogę powiedzieć: że prawa, ktore ie karzą ſą niepożyteczne i nieſprawiedliwe. Jeżeli ſię

radzę doświadczenia, uczy mię, że nigdzie ſiebieboyſtwa nie bywaią tak częſte, iak w kraiach, gdzie ie prawa nayſurowiey karzą, to ieſt, w Francyi i Anglii. Jeżeli ſię radzę rozumu, powiada mi, że człowiek przechodzący zaporę naydzielnieyſzą, nie może bydź wſtrzymany zawadą nayſłabſzą; że ten, ktory ſobie tak dalece znienawidził exyſtencyą, że o iey zepſowaniu przemyśliwa, nie może znaleśdź na ziemi obiektu tak drogiego lub tak ſtraſzliwego, aby weń w mowił przywiązanie do życia; że dobry Oyciec, tkliwy małżonek, nie porzuca familii od ktorey ieſt czczony; że na koniec konfiſkata dobr, ieſt hamulcem niezmiernie ſłabym dla innych ludzi; że nieſława, infamia, ktorą okrywaią trupa nieczułego, nie wſtrzyma ręki ſiebieboycy, ktory wie dobrze, że ſama opinia nie zaś prawo, pa-

miątkę iego znieważyć może. Radzę się maxym zasadowych Prawodawstwa, i widzę, że kara wyrokowana przeciwko siebieboystwu iest niepożyteczna i niesprawiedliwa; bo iey bezwładność znosi pobudkę usprawiedliwiaiącą użycie oney; i ponieważ prawo bezwładne iest prawo tyrańskie, ktore działa złe partykularne, nie iednaiąc dobra publicznego. Radzę się prawideł niewzruszonych sprawiedliwości powszechney, a uczą mię, że człowiek społeczności uwalnia się od wszystkich powinności z nią zaciągnionych w tę samę chwilę, w ktorey się zrzeka wszelkich z niey korzyści. (1) Społeczność nie ma

---

(1) *To zdanie, iako i inne następuiące iest fałszywe zupełnie. Przestaiemy na prostem przestrzeżeniu Czytelnika; bośmy rzecz tę nayia-*

prawa karania go, gdy z niey dobrowolnie wychodzi, byle tylko nie powracał woiować na iey łonie; a pod ow czas, nie tak z winowaycą, iako z nieprzyiacielem walczy. W wszystkich innych przypadkach, wygnaniec, nie będąc iuż członkiem Społeczności, nie może podlegać iey prawom. Siebieboyca iest tym wygnańcem; a śmierć iest uczynkiem, ktorym zrywa związek iednoczący go z Społecznością, związek ktory go domieszczał uczęstnictwa wszystkich iey korzyści, i obowiązywał do posłuszeństwa iey rozkazom. Już nie iest ani obywatelem, ani poddanym;

śniey okazali w innem dziele naszem pod tytułem: O prawach Moralnych i Fizycznych świata, czyli prawdziwe Systema natury. Tam ciekawych odsełamy.

usunął się z pod opieki praw i z pod ich kar. Akt powagi, ktory nań wywieraią w tey okoliczności, nie może bydź uważany, iako użycie mocy prawey.

Te to są przyczyny, ktoremi zniewolony, siebieboystwo umieszczam w klassie występkow, ktorych się karać nie należy. Rozumiem przeto, iżby pożyteczna rzecz była przybrać tutay dystynkcyą prawa Rzymskiego. Należałoby karać siebieboycę, ktory sobie śmierć zadał w celu uniknienia wyroku zapadłego i karać go iako winowaycę, nie iako siebieboycę; (*Wszakże i w tym przypadku będzie wygnańcem dobrowolnym, i w tym przypadku zrzekaiąc się korzyści Społeczeńskich, wysunie się z pod obowiązkow towarzyskich. Jak to pogodzić?*) We wszystkich przypadkach kary niesławiącey lub pieniężney, po-

trzebaby wykonać na iego trupie lub dobrach, karę ktoreyby był popadł, gdyby się był nie zabił. Powiedziałem wyroku zapadłego, bo gdyby wyrok ieszcze nie był zapadły, prawo, ktore niepowinno dozwalać potępienia człowieka nie mogącego się bronić, powinnoby uważać obżałowanego, iak zmarłego naturalną śmiercią, a tem samem znieść obżałowanie przeciwko niemu zaniesione. Gdy sobie przypomni Czytelnik myśli moie względem Systematu penalnego, pozna pobudki i korzyści tego rozporządzenia.

Coż powiemy o owych zawołanych występkach: *czarodzieystwa*, *magii*, *wrożby*, *tłumaczenia snow*, *inkubacyi*, *sukkubacyi* &c. występkach pamiętnych na wieki w historyi ludzkiey. Prowodactwo Rzymskie, ktore nam podało przykład poży-

teczny względem siebieboystwa, nie daie nam wzoru tego umiarkowania i mądrości względem tey klassy występkow.

Nie można się zdumiewać, że prawa Krolewskie, wciągnione w Tablice Decemwirow, skazywały na ofiarę tego, ktory rzucił czary na zboże cudze (1); a karały iako mężoboycę tego, ktory wymowił przeciwko komu słowa magiczne. (2) Wiemy że zabobon, zawsze towarzyszył dziecieństwu Narodow.

Nie dziwno, że pod panowaniem Konstantyna, używano żelaza i o-

---

(1) *Qui Fruges. Excantassit. Suspensus Cereri. Necator.* Plin 128. c. 2.
(2) *Qui. Malum. Carmen. Incantassit. Parricida. Estod.* Plin. ibid.

gnia przeciwko nędzarzom, uwikłanym w tych błędach. Ale kiedy w czasach Sylli (3) Tyberyusza (4) Kladiusza (5); kiedy nawet

---

(3) Zobacz rozmaite prawa zawarte w prawie *Cornelia de siccariis.* (*in Pauli receptarum sententiarum lib. 5 tit. 23. §. magicæ artis conscios.*)

(4) Tacyt powiada w swych rocznych dzieiach, że pod panowaniem Tyberyusza wypędzono wszystkich Czarnoxiężnikow i Astrologow; że ieden z nich zwany Pituanius, był zepchniony z Kapitolium; a drugi, podług dawnego zwyczaiu, był karany, za bramą Eskwilińską.

(5) W dzieiach Tacyta znayduiemy prawo krwawe Cesarza

pod

pod panowaniem Alxandra Sewera (6); to iest w Epokach, w ktorych niewiadomość i barbarzyństwo zniknęły wraz z wolnością; gdy Atheizm zasiadł mieysce zabobonu; gdy rozmaite gatunki czci przypuszczone do Mocarstwa Rzymskie-

---

Klaudyusza, przeciwko Astrologom. Ta rozmaitość kar przeciwko wymienionym występkom, podaie tę myśl Historykowi: *Mathematici, genus hominum potentibus infidum, sperantibus fallax, quod in civitate nostra & vetabitur semper & retinebitur.* (Tacit. hist. lib. 1.)

(6) Spartianus mowi o karach ustanowionych od tego Filozofa przeciwko noszącym na szyi zabobonne lekarstwa przeciwko febrze tercyannie i kwartannie.

go, zdawały się zarowno pożyteczne i zarowno fałszywe, Filozofowi, Sędziemu, Kapłanowi; gdy stroie Kapłana i Wieszczka pokrywały niewiernego, i gdy obrządki religii były szczeremi obiektami uciech, rozrywek publicznych, lub prożności narodowey; gdy mowię, w takowych okolicznościach, widziemy Czarnoxiężnika poczytanego za iedno z meżoboycą; wieszczka z truiącym lub buntownikiem, nie możemy inaczey tłumaczyć tych fenomenow politycznych, tylko smutną i upokarzaiącą reflexyą. To iest że skutki niewiadomości i zabobonu. i w ten czas ieszcze trwaią, gdy ich przyczyna zniknęła.

Ninieysze Narody Europeyskie, ten sam wystawuią nam widok. Wszystkie Xięgi kryminalne Europy, wyiąwszy Xięgę Angielską,

zawieraią ieszeze prawa penalne uchwalone przeciwko tym występkom. A ieżeli teraz nie tak często iak przedtem wykonywane bywaią, to umiarkowanie samey ludzkości sędziow, przypisać powinniśmy.

Lichwa, iest także z liczby występków, ktoreby niepowinny bydź karane. Prawodawca powinien szanować własność, a przeto, zostawić bogacza przy naywiększey wolności używania własnych bogactw. Dosyć by było, na zapobieżenie iey bezprawiom, znieść przymus albo więzienie osobiste, w przypadku niemocy wypłacenia. Na ow czas młody rozpustnik nikogoby nie znalazł, ktoryby mu powierzał summ tak łatwo, czasow naszych, użyczanych od chciwości, ktorą pobudza ponęta znakomitego zysku, a zabespiecza nadzieia uwię-

zienia czyli przymusu osobistego. Chciwiec i łakomy, pozbawiony wszelkiey pewności swego kapitału, użyłby go uczciwiey i z mnieyszem niebezspieczeństwem. Temuby go tylko pożyczał ktoryby miał na zastaw lub zapis dobra; a ten ktory ma dobra do zastawu, pospolicie nie zwykł się udawać do ostatecznego lichwiarza. Konkurrencya wierzycielow, uprzedzałaby złe, a własny ich interes, zniosłby lichwę bez pomocy prawa.

Z pobudek rownie rozsądnych, prawo powinnoby zupełne zachować milczenie względem przywary, ktorey Xięgi kryminalne większey części Narodow zakazuią iako zbrodni, i karzą nie pożytecznie. Mowię tu o grach zakazanych. Przywiązanie do gry, iak wszystkie inne skłonności duszy, w ten czas tylko staie się zrzodłem zbrodni,

gdy nim rozum przeſtaie kierować. Dopokąd tylko żadnego nie czyni gwałtu prawom innych ludzi, prawa karać go nie mogą. Jako uczynek, z natury ſwoiey ieſt oboiętnym; iako namiętność nie może podlegać baczności praw; ktore nie karać, ale uprzedzać zbrodnię powinny.

Jeżeli namiętność gry unoſi człowieka do kradzieży, powinien bydź karany iako złodziey, nie iako gracz. Alboż prawo, ktore wymierza karę cudzołoztwu i dziewokradztwu, karze także i miłość? Wſzyſtkie zbrodnie wynikaią z nieładu namiętności; ale prawa powinny były przeſtać na ukaraniu ſkutkow, a kierowaniu przyczyn. Miłość chwały ktora tyle cnot napłodziła, była przyczyną podobno rowney liczby wyſtępkow. Niewiadomość prawdziwych maxym Prawodawſtwa, wprowadziła w to

mniemanie Prawodawców, iż zdołaią otrzymać prawami penalnemi skutki zawisłe od innych wcale srzodkow.

Zbyt prosto chcieli doyśdź celu swego; przeto go chybili i obrazili wolność człowieka. Przestaiąc na ustanowieniu kar ku uskromieniu występkow, zaniedbali uprzedzać one. Niepożyteczność sposobu, ziednała tryumf występkowi a prawo podała w pogardę. Taki iednostaynie bywa skutek większey części rozporządzeń ściągaiących się do gry. Bezwładność prawa względem tego występku iawnie się pokazała u wszystkich Narodow. Jeden tylko przytoczę przykład. Ludwik XIII. ogłosił za infamisow, za niezdolnych do czynienia testamentow i niegodnych urzędow nominacyi Krolewskiey tych wszystkich, ktorzyby grali w gry loso-

we. Opinia publiczna powſtała przeciwko ſurowości kary i bezprawnemu użyciu powagi. Zamkniono drzwi Zgromadzeń ſchodzących ſię na gry, ktore dotąd otwarte bywały, i grywano iak przed tem. (1)

Zakończę ten rozdział uwagą arcy ſtoſowną do oſnowy iego. Gdy Senatorowie nalegali na Tyberyuſza aby poſkromił zbytek, i przywro-

---

(1) Juſtynian mniemał: że zapobieży temu bezprawiu, uwalniaiąc od zapłaty tego, ktory przegrał, i daiąc mu prawo poſzukiwania ſummy zapłaconey na wygranym: tey akcyi nadał trwałość lat 50. *Vid. leg. 2. & 3. cod. de aleat.* Ale nieuważył że kładąc tamę namiętności gry, nadwerężał dobrą wiarę i uczciwość.

cił prawa kosztowe, rzekł do nich pomiędzy innemi rzeczami i to: „ Nie wiem, czy nie lepieyby było „ zamknąć oczy na występki wraz „ z nami zestarzałe, a ktorym na- „ łog arcy wielką siłę oporu nadał, „ niżeli prożnemi usiłowaniami „ poprawy onych, dowodzić naszey „ niemocy i naszey hańby. (2)

ROZDZIAŁ XXII.

Dalszy ciąg rozdziału poprzedzającego.

W niniey szym rozdziale będę mowił o pewnym błędzie niektorych Prawodawcow starożytnych i teraźnieyszych. We Francyi pod pa-

(2) Tacit. lib. 3. Annal. §. 53.

nowaniem Ludwika IX. obwieſzono publicznie świnię, ktora zabiła dziecię. Nie dawnemi czaſy, widziano podobną exekucyą w pewnym mieście Włoſkim. Sędziowie z wſzelkiemi obrządkami ſprawiedliwości, a nawet rękami ieyMiniſtrow, rozkazali pałkami zabić pſy, ktorych zbrodnią to było, że zbyt gwałtownie ſzły za ſwym inſtynktem naturalnym.

Ten błąd był ieſzcze powſzechnieyſzym w Prawodawctwie ſtaſtarożytnem. Prawo Drakona wſkazywało na śmierć konia i wſzelkie inne zwierzę ktore raniło lub zabiło kogo. (*Zobacz Gwil. Bud comment. ſur la langue grecque*) *Pauſanias* (*in Heliac*) twierdzi, że ta kara rozciągała ſię aż do rzeczy nie żywotnych. Gdy Statua, gdy naczynie iakie, lub kolumna raniły albo zabiły upadkiem ſwym ſpektatora

lub przechodzącego, natychmiaſt rozpoczynano z niemi proces kryminalny; piſano wyrok, tłuczono na kawałki ſtatuę lub naczynie lub kolumnę mężoboyczyną. Wytwory kunſztu Fidiaſza i Praxyteleſa podlegały ſurowości prawa; a lud nie raz wyrzekał na dzikie zniſzczenie naypięknieyſzych zabytkow kunſztu.

Solon nie znioſł prawa Drakona. Suidas i Euzebiuſz twierdzą że u wielu Narodow uchwalone było. (*Euſeb. lib. 5. præparat. Evang*) Plato, ſam Plato nie doſtrzegł głupſtwa takowego prawa; on ſam dopuścił ſię tey krewkości, że uchwalił ſąd i karę przeciwko klaczy i ktoreykolwiek inney nieżyiącey rzeczy, zabiiaiącey człowieka (1)

(1) *Si jumentum, aut aliud animal hominem interficiat, niſi publico in*

Tak to nayoświeceńſze umyſły nie zawſze poſtrzegaią błędy wieku ſwoiego; naynieudolnieyſi naſtępuią-

---

certamine id fecerit, interfecti homines propinqui judicibus id deferant. Et agrorum curatores illi, quibus quotque propinquus ipſe mandavit judicent, & damnatum jumentum extra regionis fines interficiant. Quod ſi quid inanime præter fulmen, aut aliud telum divinitus miſſum, anima hominem cadentem ipſum aut ipſum cædens privaverit; genere propinquus interfecto proximum in vicinia ad hoc conſtituat judicem, atque hæc & cætera, prout erga mortuum ipſum convenit pro ſui ipſius & cognationis totius expiatione perficiat. Quod vero damnatum fuerit, ut de animalibus dictum eſt, exterminetur. (Plato de legibus Dialog. 9.)

cych wiekow uśmiechaią się na wspomnienie błędow i przesądow swych oycow, nie zastanawiaiąc myśli nad opiniami częstokroć nierozsądnieyszemi, ktore przeięli.

Uszanowanie ktore mam ku starożytnym Prawodawcom i moy szacunek ku zacnemu Filozofowi, ktorego prawo przytoczyłem, nie wstrzymaią mnie od nazwania nierozsądnem, tak dziwacznego rozporządzenia Takowa ustawa hańbi prawa upodlaiąc ich sankcyą, wznieca pogardę i pośmiewisko miasto natchnienia uszanowaniem. W wielu nader okolicznościach może ziednać bezkarność winowaycy, karząc narzędzie iego zbrodni. Zrywam dalsze uwagi nad tym obiektem; bo zbiiać mocno i usilnie głupstwa tego gatunku, iest to iedno co czynić obelgę rozumowi.

ROZDZIAŁ XXXIII.

O Bezkarności.

" Niechay żaden wyſtępek nie
„ miia bezkarnie w Rzeczypoſpoli-
„ tey; niechay nawet ſam zbieg
„ podpada iey ſankcyi legalney;
„ niechay śmierć, żelazo, batog,
„ nieſława, wygnanie, kary pie-
„ niężne będą nieuchronnemi ſku-
„ tkami zgwałcenia praw (2); nie-

---

(2) *Pecatum nullum impunitum ſit, neque profugus ullus aut impunis abeat; ſed aut morte plectatur, aut vinculis, aut verberibus, aut ignobiliter ſedendo, ſtandoque in ſacris, ad extremitates regionis productus, aut pecuniis, ea qua diximus ratione pœnas luat* (Plato de legib. Dialog. 9.)

„ chay złośliwiec nie ma nadziei
„ uniknienia ich furowości, a czło-
„ wiek poczciwy, niechay ufa be-
„ fpiecznie w ich opiece (3); nie-
„ chay prawodawca zapatruie się
„ na bezkarność iako na żywioł
„ zbrodni (4); na pobłażanie wino-
„ waycy, iako na fidło zaftawione
„ poczciwości i befpieczeńftwu cy-
„ wilnemu (5); na bezprawny fza-

(3) *Plato ibidem.*

(4) *Impunitate nihil periculosius est, qua semper ad deteriora prolabitur.* (Ex libris Apoph. Collecct. a Bartholom. Magio).

(5) *Impunitæ injuriæ exemplum omnibus injuriam minatur. Etenim si liceat impune lædere, quis tutus erit ab improborum violentia.* (*idem ibid*).

„ funek łaſki, iako na prawdziwe
„ zgwałcenie praw cudzych (6);
„ a na przywołanie wygnańcow,
„ na uwolnienie więzniow winnych,
„ na darowanie kary dekretowa-
„ nym, iako na pewne znaki upad-
„ ku Rzeczypoſpolitey. (7)„ Oto
maſz czytelniku, co Plato, Cice-
ro, i wſzyſcy ſtarożytni Filozofo-
wie mowili o bezkarności, Piſarze
czaſow naſzych użyli całego rozu-

---

(6) *Benefacta male locata, male facta arbitror.* (*Cic. de offic. lib. 1.*).

(7) *Perditas civitates, deſperatis omnibus rebus, hos ſolere exitus exitiales habere, ut damnati in integrum reſtituantur, vincti ſolvantur, exules reducantur, res judicatæ reſcindantur. Quæ cum accidunt, nemo eſt quin intelligat ruere illam Rempublicam.* (Cic 7. in Verrem.)

mu, całey wymowy swoiey, ku dokładnieyszemu wyłuszczeniu tey prawdy.

Montesquieu, ktory czasami fałszywe miewał wyobrażenia, bo szukał myśli dowcipnych i wszystko chciał tłumaczyć swoiemi maxymami; *Montesquieu* usprawiedliwiaiąc łaskawość Monarchy, sprzyiał despotyzmowi nie postrzegaiąc tego, a samym sposobem użycia maxym swoich, odkrył ich niedokładność. Podług niego, prawo powinno potępiać, a Monarcha darować. „Łaskawość Monarchy, mowi on, potrzebna iest w Monarchiach, gdzie człowiek honorem rządzony bywa, ktory często tego się domaga, czego prawo zabrania„. *Esprit des lois liv. 6. chap. 21.*

Jeżeli prawo powinno potępiać a Monarcha darować, prawa miasto

ſto wſtrzymywania uczynkow gwałtu partykularnego, będą w ręku tyrana, ſpoſobami zawſze pewnemi uciśnienia tych członkow ſpołeczności, ktore nie umiały łaſki iego pozyſkać. Będą celem ſzyderſtwa i pogardy zuchwałego niewolnika, ktory ie gwałcić może bezkarnie, pod opieką dworaka lub zakredytowaney faworyty. A więc głownym intereſſem obywatela nie będzie poſłuſzeńſtwo prawom, ale przypodobanie ſię monarſze. Sędzia ktory zaprzedał ſprawiedliwość, Urzędnik winny zdzierſtwa i łupieży, Wodz poświęcaiący intereſſowi ſwoiemu chwałę i beſpieczeńſtwo Oyczyzny, Miniſter mocy ſwey używaiący na zbogacenie familii i uciśnienie ſwych rywalow, chcąc uniknąć kary ſwych zbrodni, unikną iey dzieląc ſwe doſtatki z kochanką lub faworytem Monarchy. Surowość praw na tego tylko ſpa-

dać będzie, ktory się nie mogł wynieść powyżey onych, rozlicznością i mnostwem zbrodni. Na koniec, ieżeli łaskawość Monarchy iest potrzebna w Monarchiach, gdzie człowiek rządzony bywa honorem, ktory się częstokroć tego domaga, czego prawo zabrania; trzeba przyznać iedno z dwoyga, albo że maxyma, ktora obywatela pobudza do działania w Monarchiach, iest koniecznie przeciwna prawom maiącym nią kierować, coby nierozsądkiem było; albo że tą maxymą iest wcale co innego nie *honor*. Kiedy pewne prawa cywilne są w przeciwności z pewnemi prawami opinii, Prawodawca nakaże milczenie pierwszym, dopokąd nie poprawi drugich. Tak w Monarchii iak i w Rzeczypospolitey, nie przepuści gwałcącemu pierwsze, a gwałcącemu przeto, aby się sprzeciwiał drugim; ale sta-

rać się będzie o zniesienie samey przeciwności. Lecz takowa operacya, w systemacie *Montesquieugo* byłaby okropną boby; nie można poprawić prawa honoru, prawa nayprzeciwnieyszego porządkowi towarzyskiemu; niemożnaby go poprawić, nie osłabiaiąc ani niszcząc maxymy, ktora podług niego ten gatunek Rządu ożywia.

A więc myśli Autora Ducha czyli treści Praw, nie zawieraią w sobie rozsądney excepcyi, na stronę bezkarności w Monarchiach. W tym gatunku Rządu, iako i w innych, prawa powinny bydź łagodne i umiarkowane, a iedynowładzca nieubłagany. Gdyby prawo aggracyowania z swey natury nie miało bezprawiow, używanie iego byłoby zawsze niesprawiedliwością przeciwko społeczności. Starunek zachowania i bronienia bezpieczeń-

ſtwa publicznego i ſpokoyności partykularney, powinien bydź pierwſzym obowiązkiem władzy *Nay*wyżſzey. Łaſkawość przeciwna temu obowiązkowi ieſt oczewiſtą ſłabością, bezprawiem. Cnota, ktorey daią to nazwiſko, ſłuży do naprawy praw nieſprawiedliwych i okrutnych, ale nie do uchybienia ſankcyi praw ſłuſznych. Wſzelka łaſka wyświadczona winowaycy ieſt ubliżeniem prawu. Jeżeli łaſka ieſt ſprawiedliwa, prawo ieſt złe, ieżeli prawo dobre, łaſka ieſt zgwałceniem onego. W pierwſzym przypadku trzeba znieść prawo, w drugim odmowić łaſki. We dwoch tylko zdarzeniach, przypuſzcza wyłączenie to prawidło. *1mo.* Gdy winowayca ieſt zaſzczycony talentami i cnotami; ktore były, albo będą mogły bydź użyteczne dla Oyczyzny; gdy iego wyſtępek raczey gwałtowności paſſyi, nie zaś

przewrotności serca daie świadectwo; gdy Sędziowie, ktorzy sądzili i lud, ktory był obiektem lub świadkiem cnot iego, proszą dla niego o łaskę i momentalne zawieszenie prawa; słowem gdy bezkarność miasto ośmielania go do zbrodni, może go zachęcić do stania się dobrym i uczciwym. *2do.* Gdy znaczna liczba obywatelow poydzie za przykładem człowieka burżliwego i niespokoynego; gdy miasto lub wieś stanie się wspolnikiem zbrodni; słowem ilekroć tylko kara stanowiona prawem, uczyniłaby okropne spustoszenie populacyi, w rolnictwe, lub przemyśle; pod ow czas interes powszechny kraiu wymaga milczenia prawa partykularnego, ktore wskazuie wspolnika na karę; pod ow czas ręka oycowska naczelnika Oyczyzny, może podpisać wyrok przebaczenia i pokoiu. We wszystkich innych przy-

padkach, nie widzę aby Prawodawctwo kryminalne, ułożone podług prawdziwych maxym sprawiedliwości, miało potrzebę przypuszczać śrzodki i sposoby przychylenia bezkarności.

Kościoły poświęcone Bostwu, Pałace Krolow i Xiążąt, nie powinnyby służyć za schronienie obywatelowi, ktory zgwałcił prawa. Potrzebaby, aby sludzy sprawiedliwości mieli prawo chwytania zbrodniarzy i w takowych mieysceach.

Darowanie urazy z strony obrażonego nie powinnoby w żadnym przypadku iednać winowaycy bezkarności lub umnieyszenia kary. Prawo karania samemu tylko Jedynowładzcy stanowiącemu prawo, i Sędziemu stosuiącemu go do szczególnych uczynkow, przystoi. Celem prawa iakom powiedział, nie

ieſt zemſta, ale poprawa i przykład. Obrażony może ſię zrzec nadgrody ſwey krzywdy; ale nie może ſpołeczności ogołacać z przykładu, ani Monarchy z prawa, ktorego używanie ieſt mu powierzone.

Obietnica bezkarności, ktorą częſtokroć przyrzekaią winowaycy, aby go zniewolić do wyiawienia wſpolnikow, nie może także bydź ſłuſzną pobudką do darowania mu kary. Gdyby nawet świętość praw nie odrzucała ſpoſobu ugruntowanego na naypodleyſzey zdradzie; gdyby nawet prawo nie zaświadczało ſwey ſłabości i nieudolności wzywaniem pomocy winowaycy; gdyby nawet doświadczenie nie uczyło, że w takowych okolicznościach, zazwyczay przewrotny unika ſurowości kar; ſam rozum doſtatecznieby powinien przekonać Prawodawcę, iż takowe lekarſtwo, muſi wyprowa-

dzać ſkutek wcale przeciwny owemu, ktorego ſię ſpodziewano.

Pewność lub nadzieia bezkarności użyczona donieſieniu i wymienieniu, wſpolnika, ośmiela złośliwca do zbrodni wymagaiącey przyłożenia ſię innych ludzi. Wprzod nim ich wezwał do połączenia ſię z ſobą, iuż uknował okrutny proiekt położenia ich ofiarą właſnemu bezpieczeńſtwu; gdy zbrodnię ſwoią zobaczy bliſką odkrycia. Każdy z nich wchodząc w tę ſpołkę, podobny uknował zamyſł. Nadzieia bezkarności wciśnie ſię w wſzyſtkie te wiarołomne duſze i uczyni ie śmielſzemi. Tym ſpoſobem boiaźń kary zoſtanie oſłabioną, przez wſpolną pewność bezkarności; zbrodnia zoſtanie zachęconą przez ten ſam ſpoſob, ktorego prawo używa do ukarania oney; a Prawodawca zawiedziony na ſwoiem oczekiwaniu,

z ſtrachem patrzać będzie na okropne ſkutki lekarſtwa, ktore powinien był odrzucić, iako przeciwne doſtoyności prawa, chociażby nawet, w pewnych okolicznościach, mogło było bydź pożyteczne.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Zawarcie tey Części.

Okazałem ſmutne ſkutki bezkarności, pobłażania, okrucieńſtwa, i zbyteczney ſurowości kar. Wyrzuciłem z Xięgi penalney wſzyſtko co ieſt obce względem iey zamiaru, wſzyſtko co w nią wciągnęły: interes, niewiadomość, zabobon. Podzieliłem na rozmaite klaſſy wſzyſtkie gatunki występkow; rozrożniłem ie podług ich *iakości* i *ciężkości*; podług rozmaitych ugod niemi gwałconych, podług ſtopnia przewrotności w

tem gwałceniu okazanego. Sciągnąłem do ogolnego prawidła wszystkie okoliczności wskazujące stopień przewrotności. Wskazałem, uklassyfikowałem, i obrachowałem wszystkie sposoby karania; nadto wyłuszczyłem maxymy ogolne, ktore ich użyciem kierować powinny. Uważałem te kary w ich stosunkach z rozmaitemi stopniami dziecieństwa i doyrzałości Narodow; z rządem, Religią, charakterem, obyczaiami, klimatem, położeniem, bogactwy, produktami, ziemią; słowem z tem wszystkiem, co determinuie stan polityczny, fizyczny, i moralny Narodow. Pokazałem, iakiemi ie granicami opasać należy. W rozumie, sprawiedliwości, w interessie publicznym, w samym nawet celu kar, szukałem pobudek dla Prawodawcy, do iednostaynego umiarkowania. Pokazałem iak się mogą rozmnażać i u-

kładać do rownowagi z wyſtępkami, gdy ich używa Prawodawca czuły i Filozof; i iak ich liczba zmnieyſzać ſię koniecznie muſi, gdy niemi ſzafuie głupiec lub tyran. Skombinowałem Syſtema Xięgi penalney z ſyſtematem Proceſſu; dałem widzieć, że łatwo ieſt związać wolę ſędziow, w tych wſzyſtkich rzeczach, ktore maią związek z obiektem kary; iednym ſłowem, dowiodłem, w tych dwoch częściach praw kryminalnych; że można wybawić niewinnego od boiaźni i przeſtrachu, winowaycę pozbawić nadziei bezkarności, i tak uczynić, aby ſędziowie nie mogli popaść omyłce w wyrokowaniu, ani wyrokować arbitralnie. A więc rozumiem, żem plan założony wykonał w zupełney iego rozległości. Może mi zarzucić czytelnik, żem nie powiedział ani słowa o ſpoſobie uprzedzenia zbrodni? Po proſtu na to odpo-

wiem. Gdybym ſobie był zamierzył piſać iedynie o umieiętności praw kryminalnych, zapewne bym nie zaniedbał tak ważney okoliczności; lecz celem moim było piſać umieiętność Prawodaſtwa, i wierny zamyſłowi moiemu, wyłożyłem wſzyſtkie myśli moie w ciągu tey Xiążki.

Jedynym ſpoſobem uprzedzenia wyſtępkow ieſt: udoſkonalić Prawodaſtwo; wſzyſtkie iego części wſpolnie dążą do tego. Jakiżkolwiek będzie ich zamiar ſzczególny, wſzyſtkie ſię kombinuią na wyprowadzenie tego ſkutku.

Jeżeli prawa polityczne i ekonomiczne maią za cel rozmnożenie ludzi, pomnożenie bogaſtw kraiowych, i dobry ich rozdział; ieżeli w tym zamiarze rozkładaią właſności na części, rozmnażaią właści-

cielow; zmnieyſzaią liczbę bezżeńcow przymuſzonych, niſzczą zawady wſtrzymuiące poſtępki rolnictwa, kunſztow, handlu; ieżeli poprawuią i doſkonalą Syſtema podatkow, ſtoſuiąc pobory do potrzeb kraiu i bogactwa publicznego; ieżeli ſię opiekuią rolnikiem, rzemieślnikiem, kupcem, i zaſłaniaią ich od zdzierſtwa poboru nieſprawiedliwego, tyrańſkiego i koſztownego; ieżeli znoſzą albo osłabiaią przyczyny zbiiaiące bogactwa w iednę klaſſę osob, i ściągaiące ie do otchłani ſtołecznego Miaſta; ieżeli mowię te ſą zamiary praw politycznych i ekonomicznych; bez wątpienia zmnieyſzą liczbę występkow rodzących ſię z bezżenności wymuſzoney; z wſtrętu od małżeńſtwa; z nierowności maiątku; z guſtu do prożnowania, ktory zawſze prawie determinować zwykła pewność okropna, że nawet przy nay-

większych zabiegach i mozołach, nie będzie można prowadzić swobodnego życia; z potrzeby gwałcenia praw, gdy się nie zatrudniaią ani naszem bespieczeństwem, ani naszemi potrzebami; z niezgody, z gwałtow, tudzież z narowow ktore skutkuie z iedney strony zbyteczne bogactwo, z drugiey strony, zbyteczna nędza.

Czyliż prawa kryminalne przeznaczone do karania występkow, nie maią za cel zapobieżenia onym? Gdyby pewność kary, iednostaynie i zawsze powiązana była z wolą popełnienia zbrodni; o iakby wiele razy prawa odnosiły zwycięstwo z popędliwości passyy! Sama boiaźń infamii, byłaby dostatecznem uprzedzeniem większey części występkow, podległych temu gatunkowi kary. Plan processu zarysowany odemnie, wstrzy-

małby mnoſtwo bezprawiow, ktorych ſię winnemi ſtaią Sędziowie, Miniſtrowie ſprawiedliwości, wſzyſtkie klaſſy towarzyſtwa. Gdyby moc, bogactwo, ſzlachetność, nie bywały częſtokroć tytułem do bezkarności; gdyby bezſtronność prawa, była nieodſtępna od bezſtronności ſądow, rzadſzeby były zdzierſtwa i uczynki zemſty oſobiſtey; człowiek możny ſzanowałby człowieka nieudolnego i ſłabego; a ten miaſto uzbraiania ręki przeciwko uciemiężeniu, ſzedłby wypraſzać u ſprawiedliwości pomoc przyzwoitą.

Jeżeli prawa ściągaiące ſię do Edukacyi, obyczaiow, inſtrukcyi publiczney, maią za cel oświecić ludzi, i uczynić ich lepſzemi; prowadzić ich do cnoty za pomocą ſamych namiętności; łączyć z boiaźnią kar, nadzieię nadgrody; oſa-

dzić prawdę na mieyſcu błędow; zniſzczyć niewiadomość ktora mamiąc człowieka względem prawdziwych iego intereſſow, pociąga go ku błędom, z ktorych ſię rodzą zbrodnie; podżega do uczynkow mięſzaiących iego ſzczęście i pokoy; czyni go nieſpoſobnym do nabycia owego podwyżſzenia charakteru, ktory daie uczuć wdzięki cnoty, właſnego ſzacunku, i ſzacunku publicznego; ktora każe mu ſię dobiiać o opinią w rzeczach przeciwnych intereſſowi powſzechnemu; wciąga go w pomięſzanie wſzyſtkich wyobrażeń dobra i złego, a tym ſpoſobem odziera go nawet i z zgryzot ſumnienia, ieżeli te prawa taki będą miały zamiar, niezmnieyſzeież liczba zbrodni?

Jeżeli prawa ściągaiące ſię do Religii, przeznaczone ſą do wyczyſzczenia namiętności ludzkich;

do kierowania onych ku dobremu; gdy są o podal oczow prawa i iego Ministrow; ieżeli zarowno zmierzaią do wstrzymania irreligii i fanatyzmu; ieżeli sposoby od nich użyte ku dostąpieniu tego celu uprzedzaią tłum innych przywar, ktorych zbior stanowi skażenie publiczne, iak poźniey zobaczemy; czyliż ta część Prawodawctwa nie zarzuci dla zbrodni nieprzełamanych zapór?

Jeżeli prawa cywilne zmierzaią do obrony własności każdego obywatela przeciwko chciwosci i złey wierze; skoro ta część Prawodawctwa udoskonaloną zostanie, czyliż krwawe ludzi możnych przywłaszczenia, przekupstwa sędziow, zdzierstwa subalternow będą mogły bydź tak częste?

Nakoniec, ieżeli prawa ściągaiące się do władzy rodzicielskiey i porządku familiy, będą miały za cel ustanowienie sądu w pośrzod ościeniow domowych; nadanie familii sędziego i praw; zapobieżenie bezkarności występkow, do ktorych ukrycia obowiązuie miłość i honor, ale ktore ręka oycowska w zakątku domowym ukarać może; wcześne przyzwyczaienie ludzi do prostey i łagodney podległości, ktoraby miarkowana będąc miłością a czuynością wzmocniona, mogła tłumić występki w samym ich zawiązku; słowem, ieżeli te prawa będą stosowne do planu, ktory w następuiących częściach podam, czyliż pokoy i porządek Familiy będą mogły zakłócać tak liczne nierządy?

Tym to sposobem, wszystkie części Prawodawstwa mogłyby się

przykładać do zapobieżenia zbrodniom; tym sposobem, prawa zdające się nie mieć między sobą żadnego związku, mogłyby, za pośrzednictwem kombinacyi, ieden i tenże sam wyprowadzić skutek.

KONIEC

TOMU VI.



ZBIOR RZECZY
w TOMIE SZOSTYM
NAUKI PRAWODAWCTWA
ZAWARTYCH.

CZĘSC III.

Dalſzy ciąg II. Przedziału o Wyſtępkach i Karach.

Karta



UWIADOMIENIE DRUKARZA.

Względem dwoch Tomow Nauki Prawodawctwa przez Kawalera Kaietana Filangieri Konsyliarza Stanu w Departamencie Skarbowym Krolestwa Neapolitańskiego, (1 wydanych po ogłoszeniu Prenumeraty na tłumaczenie VI Tomikow wyszłych, a teraz osobnym nakładem P. Dufour. Kons. J. K. Mci wytłumaczonych i iuż pod Prassą będących.

Ktokolwiek z uwagą czytał Prawodawctwo powszechne ułożone i

---

(1) *Gdy pierwsze dwa Tomy Nauki Prawodawctwa wyszły z Druku, Rząd Neapolitański, przekonany o wielkich talentach i biegłości rzeczy Polityczney, nadgrodził gorliwość iego o wydoskonalenie nauki naymocniey interesuiącą Społeczność ludzką, wzywaiąc go na urząd Konsyliarza Stanu w Departamencie Skarbowym; stąd każdy poznać może, że Filangieri, nie tylko posiadał Teoryą Ligislacyi, ale i praktykę Rządową łączył z wiadomością Polityki.*

wydane przed kilkunastu laty od kawalera Kaietana Filangieri, Konsyliarza Stanu w Departamencie Skarbowym Krolestwa Neapolitańskiego, ktorego Tom VI. teraz z pod prassy wychodzi; musiał bez wątpienia postrzedz, że wykonanie tego śmiałego rownie iak rozległego proiektu, w ninieyszym stanie rzeczy, nie tylko iest trudne, ale wcale niepodobne. Maxymy ogolne, na ktorey się wspieraią wszystkie punkta odmiany i reformy zamierzoney od sławnego Włoskiego *Montesquieu*, wręcz są przeciwne wszystkim wyobrażeniom, ktore nam rozmaite rewolucye Prawodawctwa Europeyskiego podały, ani się mogą zgodzić z Systematem Polityki teraźnieyszey, wypracowaney raczey podług wad ninieyszych rządow, niż podług prawd niezmiennych a odwiecznych, ktoreby powinny bydź iedyną zasadą wysokiey sztuki rządzenia ludźmi.

Obyczaie ktore śmiemy nazwać prawdziwem zrzodłem tak dobrych iako i złych ustaw, nie mal u wszystkich Narodow Europeyskich iuż doszły tak wysokiego stopnia niedoskonałości i zepsucia, że użycie szrodkow właściwych do poskromienia gwałtow interessu osobistego; do przymuszenia go, aby się przykładał do interessu publicznego, stało się niepodobnem. Namiętności, ktorych popędliwość podżegana zepsuciem obyczaiow i wadami edukacyi powszechnie przyiętey a uświęconey przesądem, wzmaga się codziennie z hańbą i niby na wyszydzenie świateł XVIII. wieku, oraz grozi nam skutkami nayokropnieyszemi tak dla postępkow wiadomości ludzkich, iak dla szczęścia Narodow i partykularnych osob; namiętności pozbawione wodza pewnego, poruczone rządowi wielowładnemu rozumu, ktory nnieyszy nasz sposob Edukacyi osłabia, miasto na-

dania mu tego hartu, tey męzkiey dzielności, bez ktorey niepodobna, bez narażenia się na nayokropnieysze niebezpieczeństwo, używać tych straszliwych narzędzi razem cnot nayokazalszych iako i nayokrutnieyszych występkow; nakoniec namiętności, ktore ciągle a despotycznie zarządzaią opinią publiczną, kładą nieprzezwyciężone zapory wszelkim zamysłom wznowień pożytecznych, a uknowanych podług naydokładnieyszych wyobrażeń natury i porządku towarzystwa ludzkiego.

Ten obraz skwapliwie zarysowany, ninieyszego stanu ludzkiego narodu, względem ułożenia politycznego Społeczności, aż nadto mocno, nadto oczewiście dowodzi niepodobieństwa wykonania planu podanego od Kawalera Kaietana Filangieri; niepodobieństwa o ktorem sam Autor był zupełnie przekonany, iako to nie w iednym miey-

ścu dzieła wyznać nie wstydził się: Z tem wszystkiem, lub to niepodobieństwo iest rzeczywiste, że iednak zarazem iest tylko stosonkowe, pochodzące nie z natury rzeczy ludzkich, ale z okoliczności przywołanych od tych, co na siebie wzięli Edukacyą, nauczanie i Rząd rodu ludzkiego, widział się obowiązanym, do szukania lekarstwa na tak wielką niedolę; lekarstwa, ktoreby ułatwiaiąc sposoby urzeczywiszczenia ogolnych iego widokow względem Prawodawctwa, mogło pocieszyć nieszczęśliwych ludzi, nadzieią przyszłego szczęścia, tudzież usprawiedliwić niezmierną iego pracę. Znalazł to lekarstwo, wynayduiąc wielki kunszt przekształtowania, ieżeli mi wolno tak mowić, plemienia ludzkiego, to iest, podaiąc plan Edukacyi stosowny do takiego stanu politycznego Społeczności, iakimby bydź powinien ku uszczęśliwieniu Narodow i o-

sob; Edukacyi mogącey przygotować Narody do Systematu Prawodawstwa mniey zamożnego w wady ani tak wielkiey zmienności podległego.

Ten to plan Edukacyi stosowny do całego Systematu prawd Ekonomicznych, politycznych, cywilnych i kryminalnych, wyłożonych w poprzedzaiących sześciu Tomach iest zamiarem siodmego i osmego Tomu Nauki Prawodawstwa, ktore ku przysłudze Publiczności, daiemy teraz pod prassę. Na nicby się nie zdało rozwodzić tutay pożyteczności i ważności przysługi, ktorą czyniemy Amatorom dobrych Xiążek, daiąc im tłumaczenie dwoch rzeczonych Tomow. Tym samym podaiemy im niezawodny sposob poięcia ducha nowego Prawodawcy Powszechnego, tudzież przekonania się, że wcale nie tym zamiarem pisał, aby Czytelnikow swoich napaśł tem, coś-

my zwykli nazywać chimerą duszy piękney i cnotliwey.

Nie zapuściemy się także w rozbior planu tego Edukacyi, ktory Filangieri ułożył, w celu przygotowania Narodu ludzkiego do naprawy praw i obyczaiow. Nie iest myślą naszą dawać Prospekt, w ktorym byśmy wystawiać mieli przed uczoną Publicznością wysokość geniuszu naszego Autora. Piszemy tylko obwieszczenie, w ktorem, to tylko sobie zamierzamy, abyśmy ią uwiadomili o dalszey kontynuacyi tego arcyszacownego dzieła.

Gdy Tłumacz pracował około przekładania sześciu pierwszych Tomow, ktorych ten ostatni iuż z druku wyszły, zupełnie uiszcza obowiązek zaciągniony, względem JJ PP. Prenumeratorow, dwa Tomy, ktore obwieszczamy niniey-szym uwiadomieniem ieszcze nie były nam wiadome. Ich Edycya nastąpiła dopiero w roku 1791. Y

dla tego otwieraiąc Prenumeratę na to dzieło arcyszacowne i pożyteczne, obiecaliśmy tylko sześć Tomow. Ci za tym z JJ. PP. Abonuiących, ktorzy zechcą mieć dwa wymienione Tomy, płacić będą za każdy Tom po Złł: Pol: 5. Nie mogą wyciągać, aby im te dwa Tomy darmo wydawane były na mocy Prenumeraty; bo tę opłacili niezawiśle od dwoch teraz obwieszczonych Tomow, ktore pod owczas ieszcze nie będąc wydane nie mogły wchodzić w warunki Prenumeraty.

Siodmy Tom iuż ieſt pod praſſą. Wydrukowanie iego, iako i zaczęcie druku Tomu osmego, obwieszczone będzie gazetami Narodowemi.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0024625

